

SPRAWOZDANIE DYREKCJI

C. K. WYŻSZEJ SZKOŁY REALNEJ

W KRAKOWIE

ZA ROK SZKOLNY 1898.

XXIII.

—*— T R E Ś Ć : *—

1. Pogląd krytyczny na sztukę pelagijską u Herodota, wpływy postronne i okres Karów.
Napisał Adam Wołek.
2. Wiadomości szkolne. Przez dyrektora zakładu.



KRAKÓW.

Nakładem Funduszu naukowego

W drukarni A. Koziańskiego.

1898.

C. K. WYŻSZEJ SZKOŁY REALNEJ

W KRAKOWIE

ZA ROK SZKOLNY 1898.

XXIII.

— P R E S C —

1. Listy krytyczne na sztukę pedagogiczną w Hercei, napisane przez J. Krowa.

Napisał Adam Wolski.

2. Wskazówki szkolne. Przez dyrektora zakładu.



W Krakowie, dnia 20 czerwca 1898 r.

Dr. Józef P. P. P.

KRAKÓW

Nakładem Funduszu naukowego

W drukarni A. Kosińskiego.

1898.

WSTĘP.

„Der Mensch soll mit der Schönheit nur spielen, und er soll nur mit der Schönheit spielen“. Der Mensch spielt nur, wo er in voller Bedeutung des Wortes Mensch ist, und er ist nur da ganz der Mensch, wo er spielt¹⁾.

Homo ego sum, homo tu es; ita me amabit Jupiter²⁾.

Logos zawarty w świecie materji i ducha domaga się bezsprzecznie samowiedzy dla siebie i uznania; jeżeli je znajdzie, wiecie naonczas w dziedzinę nauki i sztuki pięknej, sam sobie będąc celem i środkiem.

Tym to sposobem pojedyncze dyscypliny łączą się ze sobą i tworzą syntezę myśli i woli ludzkiej; wytwarzają ów stosunek harmonijny, wdzięczny w świecie idei, dążąc i realizując rzetelnie (entelecheian)³⁾ celowość lub aktualność Arystotelesową⁴⁾.

To też filolog klasyczny czuć się może i powinien powołanym — do interpretowania dzieł sztuki, o ile przeszłość i teraźniejszość zgadzają się z sobą — dzięki owemu pietystycznemu nawet świętemu pragnieniu, jakie zawarte w pojęciu „filologia“⁵⁾, które bardzo trafnie określa prof. Antoniewicz w wyrazach: ⁶⁾.

„Podobnie jak filozofia wedle Pitagorasa ma być dążeniem do sophia, tak filologia jest dążeniem do objęcia „logosu“.

Pozwalam sobie tedy odsłonić przed tobą, czytelniku, bodaj w części — owo piękno z zakresu archeologii, zostające wszakże w związku z owem rzeczonem objęciem „logosu“ i zestawiając rezultat badań nowoczesnych o sztuce starożytnych Hellenów z przechowaną nam spuścizną Herodotową.

Jednak „Homo sum et tu es“, dlatego powiadam dalej w duchu analityczno-plautyńskim „ita nos amabunt — dei“; co mi otuchą i obroną.

W Krakowie, d. 31 maja, 1898 r.

A. Wolek.

¹⁾ Schiller List XV, wyd. Hempla 15, 2, 370, 380, 383—392; dalej Kuno Fischer, Schiller, als Philosoph 1858 str. 43, 60, 70) cf. Jan Bołoz Antoniewicz Historia, Filologia i Historia sztuki; p. 16 squt.

²⁾ Plautus-Trinummus.

³⁾ ἐντελέχεια.

⁴⁾ cf. Friedrich Ueberrege's Grundriss der Geschichte der Philosophie des Alterthums v. dr. Max Heinze p. 207—215).

⁵⁾ φιλολογία.

⁶⁾ l. c.

„Zawsze model fizyczny, czy moralny wyprzedza dzieło, które go przedstawia, lecz wyprzedza go mało, trzeba, żeby w chwili, kiedy dzieło powstaje, był obecnym w pamięci wszystkich. Sztuka jest echem harmonijnem i wzmocnionem, nabiera całej swej jasności i pełni w chwili, kiedy słabnie życie, którego jest echem“¹⁾.

Herodot, ów miły i przejrzysty gawędziarz, jak go Kwintyliusz nazywa w przeciwieństwie do Tucydidesa²⁾, owa majestatycznie płynąca rzeka³⁾, co to brzegom swym i przybrzeżnym ziemiom, jak okiem sięgnąć, dokładnie przypatrzeć się dozwala, w dziejach zaś świata ojcem historii nazwany, obejmuje naprawdę szerokie horyzonty myśli starożytnej obiektywnie, jak ją widział, lub o niej słyszał, na obszarach starożytnego świata od Persyi, a nawet Indyi, aż poza słupy Herkulesa — do wysp cynowych. On to pierwszy krytycznie (ιστορίαν) rozglądał się w świecie starożytnym semicko-aryjskim, uporządkował go i tak przekazał potomności. Zapewne jest to krytyka pierwsza, historyczno-etnograficzna i geograficzno-społeczna, stąd niezawodnie nie może być już siebie zupełnie świadomą. Zasługa jej wielka, bo koncentruje w sobie w dobrej wierze zdobycze ówczesnego świata bez uprzedzenia, (sine ira et studio) grupując ludy i narody wedle ich historycznego rozwoju około jednej myśli przewodniej, etniczno-narodowej, myśli, która zaprzętała umysły naówczas wszystkich — kto zwycięży w tej walce dwóch światów, różnych cywilizacya, prawodawstwem i ustrojem politycznym, w tej walce o niepodległość ducha i ciała — Greków z Persami⁴⁾.

Stein w swoim wstępie do Herodota tak charakteryzuje tego ducha ówczesnego⁵⁾ „Die so genannten Perserkriege, gelten nur als der letzte entscheidende Act dieses Kampfes, dessen tieferer und älterer Grund in einer seit lange obwaltenden Feindseligkeit zwischen Europa und Asien, oder zwischen Hellenen und Barbaren, gesucht wurde. Diese Auffassung war nicht streng historisch, aber damals selbst unter der besiegten Partei die herrschende; sie liegt schon den Persern des Aischylos zu grunde“. Nie było zaś to pojmowanie naówczas historycznem, bo wspierało się na mitach niewyjaśnionych, pojmowanych subiektywnie: fakty i przyszłość miały dopiero je uzasadnić, co też w rzeczy samej stwierdziły tak, że za czasów Herodota ów kontrast Europy do Azyi świecił już swoje tryumfy pod Maratonem, Termopyłami, Salaminą i Mykale. Wspominam o tem we wstępie dlatego, że tem większa zasługa Herodota, iż w czasach — kiedy to entuzjazm

¹⁾ Filozofia sztuki. H. Tein - a; str. 281, tłóm. A. Sygietyńskiego, Warszawa 1896.

²⁾ Inst. or. X. 1, densus et brevis et semper inconstans sibi Thucydides; dulcis et candidus et fusus Herodotus.

³⁾ Cicero Orat. 12 sine ullis salebris quasi sedatus amnis fluit.

⁴⁾ Herod I. 1.

⁵⁾ p. XXX.

narodowy dosięgał wyniosłych wyżyn silnego, a nawet szowinistycznego poczucia jedności i solidarności greckiej, kiedy poeci (Aischylos) tworząc dla sztuki i z sztuką, może dawali mimowiednie pochop do pojmowania i zapatrywania się jednostronnemu na obce narodowości, stał sam na stanowisku możliwie bezstronem. Tymczasem one, jak pracowite robotnice w winnicy Pańskiej, spełniały sumienne swe zadanie, jakie na nie „*νεμεσις*“ Herodotowa od wieków włożyła ¹⁾).

Tak my dziś po 23 wiekach o nich sądzić możemy; rozumnie się samo przez się, że Herodot jeszcze tej nici przewodniej w dziejach narodów nie rozumiał ale ją przygotował. Sposobem epika, co to, że użyję słów antora „Uwag nad Panem Tadeuszem“ ²⁾ „siedząc na prostym wózku objeżdża powolnie całą swoją ziemię, często staje popasem. zagląda do każdej chaty i gospody“, zmierzył Herodot krokami swoimi Egipt i Cyrenę, zachodnią i środkową Azję, Grecyą właściwą i wielką Grecyą ³⁾; wszędzie go wszystko zajmuje, nie tylko ludzie, ich zwyczaje i obyczaje, ich kultura i pomniki; ale także zwierzęta i rośliny, nawet przyroda martwa, góry, minerały, źródła i czaszki egipskie na polach pod Papremis ⁴⁾).

Herodot zatem, to bogate studium nie tylko dla filologa lub historyka, jest on źródłem ważnem dla geografa, przyrodnika, jakoteż dla badacza sztuki starożytnej; wogóle każda ziemia, każda miejscowość, którą zwiedził, lub o których z wieści zasłyszal, otrzymały przynależne im „*suum cuique*“. Sztuka starożytna, gdyż o niej u Herodota mówić nam przypadło, przebiegła już była szereg wieków w swoim rozwoju od zamierzchłych początków sięgających niemal do 20-tu wieków wstecz poza naszą erę, kiedy to łączyła się jeszcze bezpośrednio z produktami kości, rogu i kamienia nader prymitywnymi do czasu, w którym żyje i pisze Herodot, to jest do piątego wieku przed Chr. ⁵⁾).

Stwierdza zaś rzeczoną prawdę paleontologia i archeologia, zrodzone siostrzyce z jednej i tej samej matki, zwanej starożytnościami, nauki wprowadzile młodej, w drugiej połowie zeszłego wieku dopiero poczęte, następnie przez założenie archeologicznego instytutu w Rzymie (1829—1885) żywo rozbudzonej, jednak już dziś tak samodzielnej, że rozporządza bogatemi wykopaliskami i licznym zasobem muzeów i zbiorów naukowych krytycznie, w Europie i w Ameryce ⁶⁾). Dzięki tedy tym naukom dowiadujemy się, że sztuka starożytna przeszła najpierw zlokalizowana w Egipcie i Babilonie, czasy separatyzmu, odrębności wyłącznej nad brzegami Nilu, Eufratu i Tygru na to, ażeby mniej więcej od połowy XVI. wieku przed naszą erą za czasów Remessydów, stać się ogólnie historycznym okresem w historii sztuki całego świata, jej pierwszym okresem orientalnym, który obejmuje pięć wieków z rzędu ⁷⁾. Egipt przestaje być czemś niedostępnem dla sąsia-

¹⁾ cf. wydanie Herodota dokonane przez I. C. F. Baehr. — IV. t. p. 451.

²⁾ Uwagi nad Panem Tadeuszem A. Mickiewicza, H. Zathaya p. 18.

³⁾ nie rozstrzygam tutaj w jakim porządku; cf. Baehra l. l. „*De vita et scriptis Herod.*“, §. 7.

⁴⁾ Stein l. l. p. XVI.

⁵⁾ cf. *Archäologie der Kunst* von K. Sittl p. 429—435; *Handbuch der griechischen Archäologie* von Max Collignon, deutsche Aus. von J. Friesenhahn p. 12; Herodot urodził się między rokiem 490—480, dokładnej daty już starożytni nie znali. Baehr przyjmuje rok 484-ty, jako rok urodzenia Herodota, a rok 413 jako rok śmierci historyka; l. l. tom 4, p. 400 cf. i p. 420 cf. Stein l. l. p. XLVI.

⁶⁾ cf. Sittl. l. l. p. 345.

⁷⁾ od r. 1530 do r. 1050: v. Sittl. p. 457

dów na wschodzie i zachodzie, na południu i wyspach morza Śródziemnego. Zwycięskie Teby górnego Egiptu podały ręce Semitom z nad Eufratu i Tygru; egipska oświata przenaturzona pod wpływem semityzmu wschodniego, jak powiada Sittl¹⁾, sięga dalej w głąb, aniżeli zwycięskie rydwany Ramessydów. Oto jego słowa: „Die ägyptische Kultur in der denaturierten Form, welche ihr die Einflüsse des Orients gegeben, dringt viel weiter als die Steitwägen der Ramessiden“. Sztuka plastyczna znachodzi szerokie zastosowanie, powstają obszerne aleje wiodące do świątyń, strojne po obu stronach w sfinksy, lwy „arietes“ i statuy siedzące, kolosy, a emalie egipskie z wizerunkiem, czy godłem boga Ptah, boga światłości, wszelkiego początku i stwórcy zwane „scarabaei“ od imienia owadu bóstwu poświęconego, co wedle podania rozradzało się samodzielnie i jednopłciowo, odnajdują się dziś jeszcze na pobrzeżu morza Śródziemnego i jego wyspach rozrzucone, jako świadectwo owego przemożnego naówczas wpływu, jaki wywierała oświata i sztuka egipska na umysły pierwotne ludów Azji i Europy²⁾. W ślad za nią, a raczej po upadku świetnych rządów Ramessydów idzie druga epoka w historii sztuki starożytnego świata, doba wtórego jej Orientalizmu od r. circa (1030) głównie 660 do r. 525³⁾. Rozszerza się koło cywilizacji w tej kotlinie morza Śródziemnego, Grecy i Lidyjczycy otrzymują chrzest w tej wielkiej rodzinie społecznej, pracującej już w znacznej części świadomie dla dobra sztuki, dla jej kosmopolityzmu; Grecy zrazu trzymają się wobec swych sąsiadów ze wschodu receptywnie jedynie, jednak już w VI. wieku stają na własnych nogach, lubo chętnie jeszcze patrzą na wzory lidyjskie, jak wyraża się Sittl⁴⁾: „sie bilden das Individuelle aus, weil in ihren kleinen Städtchen die Menschenmassen des Orients fehlten, blicken jedoch offenbar noch zu den Lydern, ihren Protektoren auf“. Kraje: Hiszpania, doliny nad Rodanem (Massilia) i Renem, Dunajem i Padem, Etrurya, Kampania i Lacjum, Kartagina i kraj nad Adryą, nawet północ i wschód Europy, oto etapy, kędy znachodzi sztuka w tej dobie swoje konkretne znaczenie, począwszy od sprzętów domowych i ozdób, toaletowych drobiazgów, dalej naramienników, naszyjników, statuetek z brązu lub terrakoly, a skończywszy na wazach, grobowcach i innych budowlach⁵⁾. Jest to czas wielkich władców wschodu, jak Nabuchodonozora⁶⁾, „wielkiego budowniczego“ w Babilonie, czas semicko praktycznych Chaldeów i postępowych Psammetychów, z którego to okresu sztuka starożytna w eposie greckim Homera i Herioda czerpie ducha i materiał. Materiałem zaś głównym w tej epoce jest metal, bronz (spiż), bursztyn, obok pewnej odmiany złota, zwanego przez archeologów „Weissgold“, szkła kolorowego i fajansu⁷⁾.

Poruszona raz idea artystyczna płynie dalej wraz z postępem i duchem czasu w myśl niejako zasady Heraklita $\pi\acute{\alpha}\nu \alpha \lambda\epsilon\iota$, sztuka starożytna Greków wyswobadza się z wpływów orientalnych, wie wszelako, co im zawdzięcza oddaje przeto sąsiadom na wschodzie i południu przynależną im część w podaniach o Cekropsie Radmosie i. t. d., zamyka w nich tę prze-

¹⁾ p. 458.

²⁾ cf. Sittl p. 457 squt.; głównie p. 472 „Cypern selbst hat Skarabäen Tuthmosis III.“ p. 475 et p. 485 na wyspie Sardynii: cf. Die Architektur als Kunst v. R. Adamy; Architektonik des orientalischen Alterthums p. 131.

³⁾ v. Sittl p. 490.

⁴⁾ p. 587.

⁵⁾ cf. Sittl p. 566—590.

⁶⁾ od r. 604 do r. 562.

⁷⁾ v. Sittl p. 505 squt.

szłość dawna, jako drogą pamiątkę po przodkach i swych nauczycielach i przekazuje następnym pokoleniom w spuściźnie w indywidualnych postaciach, jak przedewszystkiem w podaniu o Daedalosie, by określić, jaką drogę przebyła sztuka, zanim stała się czysto Helleńską-Grecką. Jednak już zanadto od niej była odbiegła, również przeszłość za daleką, by chciała krytycznie rozpatrzyć te przeszłe epoki dla lepszego zrozumienia terażniejszości. Zostawia to jako zadanie następnym pokoleniom i cywilizacyom; sama zaś skrzętna, poczuwszy moc własną i oryginalność, dąży do prawdy i wolności, do swobody ducha, jednoczącego treść z formą, przenikającego dzieło, które stwarza bez symbolów, lub fantastycznych idei, bez kontrastu siły i ciężaru¹⁾, słowem zmierza do swej „katharsis“ Arystotelesowej, która wolna od sympatii i antypatii codziennych i małostkowych, uszlachetnia i uzacnia umysł człowieka, wiodąc go w dziedzinę piękna, gdzie odnajduje godność własną, sztuka zaś pełne zadośćuczynienie dla siebie samej, dla piękna. Jest to epoka Fidyaszów, Polyklejtów i Myronów, Polygnota i Mykona, sięgająca od r. 525—445, epoka jednego tylko stulecia, co jednakże odniosło zupełne zwycięstwo świata Helleńskiego nad Wschodem, zwycięstwo Europy nad Azją w tym pochodzie dziejowym ludzkości i humanizmu w historii starożytnego świata.

Jest to doba sztuki, którą można porównać z czasami Leonarda, Michała Anioła i Rafaela, owych mistrzów klasycyzmu nowożytnego w sztuce, są to czasy, o których wyraził się H. Taine słowami na początku niniejszej rozprawy przezemnie przytoczonymi. Nie miejsce po temu, bym tłómaczył, jak życie Hellenów już samo przygotowało tę epokę, kiedyto posąg zjawił się po modelu, widywanym codziennie w gimnazjach, a na igrzyskach i orkestrze w dniach świątecznych, dość, że w czasach posalaminiskich, w czasach ogólnej chwały narodowej, sztuka Grecka jawi się nieśmiertelna wraz z dramatem i filozofią²⁾.

Druga doba Hellenistyczna sztuki starożytnej, sięgająca od r. 445 do r. 331 przed Chr., kiedy to sztuka Helleńska uwalnia się z pod wpływów religii i tradycji i staje się świecką więcej, realną, ale w równej mierze sceptyczną, epoka Skopasa i Praxitelesa, leży już w znacznej części poza ramami tej rozprawy, gdyż śmierć Herodota przypada na pierwszą ćwierć lat tego okresu³⁾. Nazwałbym tę epokę rozpieszczoną jedynaczką V. stulecia, ojca bogatego i zamożnego, co to na kaprysy swej córki może nawet niewinne, patrzy zbyt swobodnie. One zrazu niewinne przechodzą w swywołę, w etykietałną kokieterę, w próżną chęć podobania się. Tak miała się rzecz ze sztuką Helleńską w wiekach idących po Herodocie, na dworze Alexandra Wielkiego, a później za cesarstwa. Jak w wieku IV. sztuka Helleńska stworzyła Olimp świeckim, bogów upodobniła do ludzi, tak już w I. wieku przed naszą erą ulubieńców swych apoteozowała⁴⁾.

Oto ogólny rys i ramy sztuki starożytnej aż do czasów Herodota wraz z krótką wzmianką o jej charakterze w wiekach następnych, a teraz wypełnić należy te ramy obrazem, jak Herodot w opisie dziejów i ziem starożytnego świata, aż do czasów swoich, patrzył na jego pomniki, na dzieła sztuki wogóle, jak je przedstawił, a przedewszystkiem greckie⁵⁾.

¹⁾ cf. Adamy l. l. Die idealen Elemente der architektonischen Schönheit p. 77.

²⁾ cf. H. Tain l. l. Rzeźba w Grecyi p. 249—293.

³⁾ cf. Max. Collig. l. l. p. 162; Sittl p. 630.

⁴⁾ Sittl p. 710, 711.

⁵⁾ Poczne od ostatnich, jako filologa klasycznego głównie obchodzących.

Okres Pelasgijski sztuki Staro-Helleńskiej u Herodota.

Pallas Atena w pełnej zbroi i pełna uroku wyskoczyła z głowy Zeusa; nie dziwnego wszak córą jego. Wszechpotężny władca bogów i ludzi rodzi myśl samodzielnie, odrazu skończoną i wielką. Grecy widocznie zapatrzili się na mit powyższy, kiedy sobie przypisywali wszelką oryginalność w sztuce i nauce, w zwyczaju i obyczaju, wszystko uznając rodzimem, własnem, odgrodziwszy siebie murem barbaryzmu od Oryentu, zwłaszcza w czasach świetnie odniesionego zwycięstwa nad Persami¹⁾. Maks. Collignon wyraża się w tym względzie następująco²⁾: „Die Griechen scheinen den Versuch gemacht zu haben, die Anfänge ihrer Kunst zu verdunkeln. Wenn man ihnen Glauben schenken dürfte, so hätten sie alles erfunden, und die ersten Geschichtsschreiber der griechischen Kunst haben, da sie den Oent wenig kannten, diesem Irrthum Glauben verschafft.“

Tymczasem myśl ludzka, gdziekolwiek ona poczęta, jak niezniszczalna materya — niepożyta — choćby brakło historycznych dowodów jej nieśmiertelności, żyje tradycją nieprzerwanie z jednej strony, a praktycznymi rezultatami z drugiej, byle je tylko rozumieć; nie trwać upornie w złe pojętej odrębności narodowej; gdyż nauka i sztuka zwłaszcza mają moc uniwersalną.

To też początki sztuki greckiej sięgają daleko w przeszłość, tkwią w sztuce oryentalnej, podobnie jak naród sam jest przybyszem ze wschodu „Pelasgem“ w brzemieniu zrotacyzowanem „Pelargem“ (πελαργός, πελαργί), co zamieszkał z czasem wyspy morza Śródziemnego i południe Europy, przyniósł zaś ze sobą kulturę oryentalną owego czasu³⁾.

Pelasgowie wyznawali religię agrarną, polegającą na kulcie sił żywotnych w przyrodzie, której ślad następnie zachował się w misteryach Kabirów pelasgijskich na Lemnos, Imbros, Samotrace w Beocyi i indziej, owych lożach massońskich starożytnego świata⁴⁾. Od Pelasgów to wedle Herodota nauczyli się Ateńczycy, a następnie od nich reszta Hellenów, stawiać posągi na miejscach publicznych, poświęcone Hermesowi i kultu Fallosowego⁵⁾. Jest to ten sam Hermes, o którym Cicero⁶⁾ podaje: „Mercurius Coelo pater, Die matre natus, cuius obscenius excitata natura traditur, quod ad aspectu Proserpinae commotus sit.“ Hermy te z czasem rozpowszechniły się przedewszystkiem w Arkadyi; wedle świadectwa Pausaniasa⁷⁾; dalej w Atenach, gdzie wedle Tucydedesa⁸⁾ istniała prawdopodobnie fabryka owych herm, „Herodotowych“ agalmata⁹⁾.

¹⁾ cf. Stein l. c.

²⁾ l. l. p. 18.

³⁾ Strabo 5, p. 221; cf. Strabo 9, 397; Dion. Hal. A. R. 1, 28; Servius ad Vergil. Aeneid. VIII, 600: Philochoros: ait ideo nominatos Pelasgos (sive Pelargos), quod velis et verno tempore, ut aves advenire visi sunt.

⁴⁾ w Beocyi niedaleko Thespiea mieściła się wedle Pausaniasa IX, 25, świątynia Kabirów, której ruiny odkrył Judeich i Dörpfeld; cf. Mittheil. der kais. archäol. Inst. zu Athen 13, 81 — 99; również w tem miejscu nadmieniam, że nazwa *Kabir* odznacza w języku fenickim „możnego“ — władcę, — zatem kult kabirów oznacza tyle, co kult możnych bogów. cf. Wiedemanns „Herodots“ zweites Buch mit sachlichen Erläuterungen p. 234 squt.

⁵⁾ cf. H. w II, 51. 323 — 329.

⁶⁾ de natura deorum III, 22.

⁷⁾ VIII, 48, 4.

⁸⁾ VI, 27.

⁹⁾ ἡ τετρακλῶνος ἐργασία.

Agalma zaś wedle Ruhnkena ¹⁾, oznacza wszelki dar poświęcony bóstwu, którem ono się cieszy, zatem posąg, przedewszystkiem obraz jego ²⁾. Nadto wiemy, że w Atenach w północnej stronie, „agora“ leżała ulica, zwana Hermai ³⁾, poświęcona bogu, która łączyła wedle świadectwa Harpokrationa „stoa Basileios“ ze „stoa Poikile“ biegnąc z zachodu na wschód ku Poikile w poprzek rynku i tak ją oznacza większa część topografów nowożytnych, albo rzeczono „Hermai“ biegly równolegle wzdłuż jednej i drugiej „stoa“ w stronę północną miasta ⁴⁾.

Jakim zaś był ten typ pelasgijskiego boga, Herodot bliżej nie określa; natomiast posiadamy wizerunek jego na wazie przedstawiony w zbiorze Gerharda ⁵⁾, z czasów rozkwitu sztuki greckiej pochodzący, co nam personifikuje w zupełności siłę żywotną Pelasgijskiego boga. Włos spada w długich warkoczach, wężosplotach na barki, starannie utrzymany, przepasany wstęgą wokół skroni; twarz zaś sama jest wyrazem spokojnej, a jednak jędrnej siły męskiej. Usta lekko rozchylone o mięsistych wargach, barki silne, szyja ku patrzącemu zwrócona, nieco w cieniu przez brodę klinową ⁶⁾, muskularna — oto typ Hermesa Pelasgijskiego, uwidoczniiony znów najkonkretniej na hermie marmurowej z willi Hadryana, znachodzącej się obecnie w Muzeum Brytyjskiem ⁷⁾. Herodot tedy, jak to widoczne z zacytowanego powyżej miejsca zastanawia się poważnie nad owymi agalmatami pierwotnej sztuki greckiej, oddając „suum cuique“ Pelasgom wedle własnej możności i wiedzy. Kiedy mowa o Pelasgach u Herodota, należy uwzględnić u niego podwójnych Pelasgów; jednych starszych, co zamieszkiwali całą Helladę, przedewszystkiem Attykę w czasach przed-doryjskich, praojców Ateńczyków ⁸⁾ i młodsze pokolenie Pelasgów, co wkracza do Attyki z Beocyi, a następnie stąd wydalone, przenosi się na wyspy i wybrzeża północno-wschodnie morza Egejskiego ⁹⁾.

Do Pelasgów, a raczej pra-Hellenów, należy zaliczyć Gelonów, o których podaje Herodot ¹⁰⁾, że w kraju Budynów, leży miasto wielkie „Gelonos“: domy i świątynie zbudowane z drzewa, również wysokim drewnianym murem warowne. Nazywa ich najwyraźniej pra-Hellenami, przybyłymi z emporyów milezyjskich najprawdopodobniej, mówiącymi językiem nawpół scytyjskim, nawpół helleńskim. Czy przybyli z wybrzeży morza Egejskiego w tamte strony, czy też wraz z ludami Maeockimi, o których powiada Orfeus w Argonautica (v. 1062) „przybyliśmy najpierw do Maeotów miękoszatyh“, należą do Pelasgów, przybyłych drogą lądową z Buddajskiego wschodu ¹¹⁾, w każdym razie są dowodem owej łączności kultury wschodniej

¹⁾ ad Timaei Lex. Plat. pag. 6.

²⁾ Hoc vocabulum crebro dicitur de donariis numini alicui consecratis, indeque de simulacris deorum; cf. Herod. IV, 26, V, 60 et Baehrūm ad hos locos.

³⁾ Ἑρμαῖ.

⁴⁾ cf. Denkmäler des klassischen Alterthums, A. Baumeister, p. 166.

⁵⁾ Gesamnte Abhandlung, Tafel 63, 4; II, 126 sqt.

⁶⁾ σφηνοπύγων. Artemid, 2, 37.

⁷⁾ cf. Baumeister l. l. p. 674.

⁸⁾ Her. I, 56; II, 56; VIII, 44.

⁹⁾ cf. Wiedemann l. l., p. 234.

¹⁰⁾ IV, 108.

¹¹⁾ cf. K. Ritter, die Vorhalle Europäischer Völkergeschichten vor Herodotos, p. 206 et p. 290.

z zachodnią i jako bratni szczep Pelasgów helleńskich, dopełniają nam obrazu w tym pochodzie sztuki pra-helleńskiej już na podstawie Herodota ¹⁾).

Tym sposobem rzeczono nagalmata, owe hermy staro-attyckie otrzymują swoje bliższe wyjaśnienie, że ich materiałem było pierwotnie drzewo; stądto bierze się owa pierwsza rzeźba w drzewie, nam nieznaną w dobie oryentalizmu sztuki starożytnej aż do wieku V. przed Chrystusem. Te xoana ²⁾ miały widocznie swoje postumenty, posiadały jeden powszechny typ: „Sie hatten die Augen geschlossen, die Arme hiengen herab und waren an die Seiten angeleimt,“ powiada Max Collignon ³⁾, powołując się na świadectwo Diodora ze Sycylii ⁴⁾. Herodot wspomina też o dwóch statuach z drzewa ⁵⁾, portretach raczej, które ofiarował Amasis bogini w sławnym Heraion na Samos; jednakże o nich jako już historycznych będę mówił niżej przy „anathemach“ świątyn poszczególnych. Tu wszakże już nadmienię, że nawet te rzeźby w drzewie nie znamy — z czasów późniejszych. — Stąd Sittl ⁶⁾ w uwadze ósmej wyraźnie zaznacza „Die Holzplastik Herodots“ ⁷⁾ „kennen wir nicht;“ pewna, że miały owe xoana charakter wyłącznie religijny, kiedy nawet w wieku Hadryana takimi jeszcze pozostały, dla jednych przedmiotem głębokiego kultu, dla sceptyków zaś przedmiotem szydu lub żartu ⁸⁾.

Gelonowie za czasów Herodota jeszcze, budują swoje domy, świątynie i ołtarze z drzewa, ta sama okoliczność przemawia więc za tem, że mamy do czynienia tutaj z pierwszymi tworcami sztuki helleńskiej, wogóle z oświatą nader dawną, o której to wyraża się ⁹⁾ nota do wyżej przeze mnie cytowanego wiersza z Argonautika następująco: „Cum totius remotioris antiquitatis tenor, ita tum forte etiam haec appellatio (ἄσπεριτόνων) indicat, anti quissimos, quos Graeci norant, harum regionum homines, non fuisse ab omni cultu moliori et humaniori remotos. Sed nec negaverim — dodaje — posse ἀσπεριτών fuisse in tali appellatione; illud modo monendi interdum videntur lectores, ut cogitent, non in fera barbarie, sed in culta olim Phoenicum, Aegyptiorum Graecorum commerciis et coloniis regione ac felici sub caelo se versari ¹⁰⁾).

Mówiąc o architektonice drzewnej u Pelasgów w Herodotowych mu-
zach nie można pominąć chaty Pelasgijskiej (χαλῶνη); (porównać należy ten wyraz, z wyrazem miejscowym na Podhalu „kolyba“ na oznaczenie szałas); Herodot opisuje ją w księdze ¹¹⁾, kiedy to wyłącza mieszkańców jeziora Prasias, leżącego u stóp góry Pangaeon na granicy Tracji i Macedonii, jako jedynych wraz z mieszkańcami nad jeziorem samem, których Megabazos ujarzmić nie mógł, dowódca wojsk perskich, pozostawionych przez Dariusza w Europie celem ujarzmienia Tracji i Paeonii, t. j. tej części Macedonii,

¹⁾ Nadmienić należy, że wspomniany gród drewniany Gelonów — ostrokół — późniejszy typ warowni, tak powszechny u ludów słowiańskich, spalił Dariusz w wyprawie swej na Scytów; wedle świadectwa Herod. IV, 123.

²⁾ ἑῶνυζ.

³⁾ l. l. p. 85.

⁴⁾ IV, 76.

⁵⁾ II, 182.

⁶⁾ l. l. p. 491.

⁷⁾ II, 181, 2.

⁸⁾ cf. Max Collig. l. l. p. 85.

⁹⁾ scholium.

¹⁰⁾ cf. Ritter, l. c.

¹¹⁾ V. 16.

leżącej po obu brzegach rzek Strymonu i Axios ¹⁾; „usiłował wprawdzie — pisze tedy Herodot ²⁾ — także ich ujarzmić, podobnie jak ich sąsiadów mieszkających nad jeziorem,“ poczem podaje opis pomostu, na którym Prasianie budują swe domy z drzewa, pomost zaś łączy z łądem długi wąski most. Dalej zawarty sposób, w jaki je budowali i budują dotąd za czasów jego: „Pale, na których spoczywa pomost — stawiali dawniej mieszkańcy, wspólnym wkładem (καὶ ὁμοῦ) — później zwyczaj stał się prawomocnym — iż każdy pan młody był obowiązany quasi w nagrodę za żonę, wbić w jezioro trzy pale z góry Orbelos — dziś prawdopodobnie górą Perin-Dagh zwanej i jakby z obawy, by tych słupów nie było za mało, rusztowanie więc całe nie różniło, oddają się polygamii.“ ³⁾ „Na tym zaś pomoście każdy z nich posiada swoją chatę, w podłodze zaś każdej chaty mieści się wieko, które prowadzi do jeziora.“ „Dzieci dla bezpieczeństwa przywiązują za pomocą liny do owych pali, konie i bydło karmią rybami, których mają podołatkami; dość wieko otworzyć i zanurzyć pusty kosz w jezioro, i za chwilę ma się połów obfity.“

Podanie mówi o Pelasgosie, co pierwszy zbudował mieszkanie dla siebie kalyben ³⁾. Rzeczony wyraz (znachodzi się też w formie καλύβη, pokrewny pierwiastkowi kalypto ⁴⁾ i kalix ⁵⁾, już sam wskazuje na cel przedmiotu, który nimi oznaczony ⁶⁾. Libanios ⁷⁾ wspomina o trackich kalybach, czem określa małe chaty Traków; dziś jeszcze w górzystych okolicach Grecji letnie zagrody górali, co z wiosną pędzą swe trzody z dolin i równin w góry nazywają się „kalibea“ lub „kalywia“ pochodne nazwy od formy starogreckiej kalybe ⁸⁾. Wspomniałem już poprzednio o „kolybie“ naszych górali ⁹⁾.

Prorok Jesaias ¹⁰⁾ powiada: „Co zostało po córce Syonu, jest niby domkiem w winnicy, lub budą strażnika w ogrodzie o warzywnym;“ w tłumaczeniu greckim, ὡς σκηπὴ ἐν ἀμπελῶνι καὶ ὡς ἐπωρεσὺν — λαχὼν ἐν σκηνή, gdzie Krause czytałby raczej zamiast wyrazu „skene“ — „kalybe“ ¹¹⁾. Wszystkie te świadectwa stwierdzają prymitywny początek mieszkania ludzkiego. Wedle Pausaniasa ¹²⁾, Pelasgos nauczył najpierw mieszkańców Arkadyi budować kalyby, jako osłonę przed słońcą lub upałem; budowano je z drzewa, wszak materyał był na miejscu w krainie górskiej, obfitej w lasy, pokrywano je prawdopodobnie korą drzew lub całcami murawy i skórami zwierząt. Odpowiadają zaś im w części chaty mieszkańców jeziora Prasias, które zaliczyć widocznie nam wypadnie do tak zwanych „budowlu wodnych“ „Pfahlbauten und Pfahldörfer“ ¹³⁾.

Helbig w swoim dziele ¹⁴⁾, tak pisze w tym względzie:

¹⁾ cf. Baehrum ad h. l. et ad c. 12.

²⁾ l. c.

³⁾ καλύβην.

⁴⁾ „καλύπτω.“

⁵⁾ „καλίξ.“

⁶⁾ cf. łacińskie „tego“ i tugurium.

⁷⁾ ed. Reiske, vol. I. ΙΑΝΤΙΟΧΙΩΝ, p. 341.

⁸⁾ „καλύβη.“

⁹⁾ sam słyszałem ten wyraz w Koziowej — w Stryjskim powiecie.

¹⁰⁾ l. 8.

¹¹⁾ cf. J. H. Krause Deinokrates, oder Hütte, Haus und Palast, Dorf, Stadt und Residenz: „Pelagische Kalybe.“

¹²⁾ VIII. 1, 2; X. 5, 3; 4, 1.

¹³⁾ cf. Sittl. l. l. p. 282.

¹⁴⁾ Das Hommerische Epos, p. 87.

„Wenn sich aber ein den Pfahldörfern entsprechendes Stadium auf der Balkanhalbinsel noch nicht mit Bestimmtheit nachweisen lässt, so hat man zu bedenken, dass der nordwestliche Theil derselben, der herbei zunächst in Betracht kommt, in archäologischer Hinsicht fast ganz unbekannt ist. Jedenfalls sind Spuren genug vorhanden, welche bezeugen, dass zum mindesten die Westgriechen ein Stadium durchmachten, welches mehr oder minder demjenigen entsprach, das in Italien auf die Pfahldörfer folgte.“

Tego samego pokroju był mons publicus, most najstarszy w Rzymie, niezwykły swą budową, postawiony bez użycia gwoździ, „casa Romuli“ ¹⁾, pokryta strzechą na Kapitolu i owych ośm twierdz zbudowanych przez Daryusza, wedle świadectwa Herodota ²⁾, choć nieskończonych w całości, w kraju Budynów. Daryusz przybywszy nad rzekę Oaros — prawdopodobnie dzisiejszą Wolgę, zbudował ośm wielkich grodów — w jednakiej odległości mniej więcej 60 stadyów wynoszącej; ruiny tych grodów miały przetrwać do czasów naszego historyka. Zdaje się, że Herodot słyszał jedynie o tych grodach warownych ostrokołami w kraju Budynów od kupców, których interes zapędza zawsze i wszędzie nieraz w najodleglejsze strony, ci zaś odpowiedzieli mu tak, jak zasłyszeli o owych Daryuszowych twierdzach z wieści gminnej, która to, jak wiemy, nie rozróżnia faktów historycznych idących po sobie, lecz grupuje je około pewnej najważniejszej osobistości w dziejach ³⁾.

Jeszcze o jednym odłamie Traków, nad Pontem mieszkającym należy wspomnieć, o który Herodot ⁴⁾ mimochodem jedynie potrąca, kiedy wylicza ogromne dochody imperyum Daryuszowego. Są nim Mossynoikoj (Mosynoikoi), których znów domy były zbudowane z drzewa w kształcie wież ⁵⁾. Domy swe budowali na wzgórzach licznych w ich pagórkowatym kraju; Grecy zwali je tyseis ⁶⁾, Diodor ⁷⁾ podaje nawet ilość pięć ⁸⁾. Pomponius Mela zaś zowie je „ligneas turres.“ Król Mossynoików mieszkał w Akropolidzie w najwyższej części miasta, skąd obowiązkiem jego było bezwzględnie strzedz dobra poddanych; swej Akropolidy nigdy nie opuszczał ⁹⁾. Wiemy, z Xenofonta ¹⁰⁾, że Grecy w odwrocie swoim otrzymawszy pomoc u sąsiadów Mossynoików, uderzają na nich; Mossynoikowie wszyscy zdołali uciec, jeden tylko król nie śmiał opuścić swojej „tyrsis“ i ginie w płomieniach zamku. Tak tedy przeszedłem skulpturę i architektonikę drzewną; jeżeli użyję tych wyrazów w obszerniejszem znaczeniu, jak ja uwzględnił

¹⁾ Dionys. z Halik, I. 79.

²⁾ IV. 124.

³⁾ cf. Baehrum ad h. l.

⁴⁾ III. 94.

⁵⁾ Podają o tem Hesych. vol. III. p. 121; vol. IV. p. 12. Fed. Schmidt; Xenophon. Anab. V. 4, 31; Diodor XIV. 30 i Pomponius Mela Lib. I. 19, 72; cf. Krause l. c. p. 26—29.

⁶⁾ τύρρις.

⁷⁾ cf. J. H. Krause Deiotares, oder Hülle.

⁸⁾ ἑπτακόσιαι τετράκοντα πύργους.

⁹⁾ Mossynoikowie trzymają swego króla pod strażą na wieży, powiada Excerpt. Nicol. Damasi p. 517.

¹⁰⁾ Anab. V. 4, 27.

Herodot u Pelasgów i zestawilem ją analogicznie ze świadectwami innych, tudzież ze stanem dzisiejszym w archeologii.

Jednak nie na tem skończyła się praca Pelasgów, owych pionierów pierwszych oświaty w Europie, owych rzetelnych pośredników między dojrzałym i świadomym siebie wschodem, a niemowlęcą Europą; zajmując się uprawą roli byli pierwsi powołani osiedlać się stale, pierwsi zatem zbudowali domy, poznaliśmy je na podstawie już samego Herodota, pierwsi musieli pomyśleć o jakichś ulepszeniach, stojących w związku z uprawą roli, o silniejszej ochronie mienia własnego przed wdziercą, co by pokusił się zabrać im dobytek, przysporzony mozolną pracą, przed obcym, co by chciał ich ziemię zagarnąć na własność dla siebie. Osuszają więc bagna, prowadzą kanały, wznoszą inne budowle wodne, otaczają swe osady obronnym murem; w braku, że się tak wyrażę naturalnych twierdz, rozrzuconych mniej lub więcej hojną ręką w przyrodzie, zamykają je warowniami i bramami, a dla swych władców wznoszą wspaniałe pałace, trwałe i bezpieczne skarbcie i groby. Oto ogólna charakterystyka, owej epoki Pelasgijskiej, którą nowsi archeologowie zowią również Mykeńską, dzięki bogatym wykopaliskom, dokonanym w Mykenae, Tiryns, Orchomenos i indziej, a której czas temi słowy określa prof. Schuchhardt w swoim dziele ¹⁾. „Diese Cultur hat ungefähr die zweite Hälfte des zweiten Jahrtausends v. Chr. ausgefüllt. Sie ist durch die Einwanderung der Dorier vernichtet worden. Die Achäer sind grossentheils auf die Inseln und nach Kleinasien ausgewandert. Dort lassen sich auch die Weiterbildungen des mykenischen Kunststils verfolgen.“ Zastrzegam się przeciwko temu, jakoby mury cyklopie były wyłącznie dziełem Pelasgów, zresztą w tym względzie podaje Ross dokładną uwagę w dziele p. t. ²⁾: „Die Völker des Alterthums“ Aegyptier, Assyrier, Phönizier, Lycier, Griechen, Etrusker, Römer haben es geliebt in ihren Bauwerken, wo es möglich und zulässig war, grosse Steine als Baustücke anzubringen; zweifelsohne also auch die Pelasger, in denen wir ein morgenländisches Wandervolk, Verwandte der Phönizier, Schüler der Aegyptier und Assyrier, Vorgänger und Lehrer der Griechen und Etrusker erkennen ³⁾.

Ateny otrzymały w tym czasie, dzięki tej olbrzymiej pracy społeczno-dziejowej Pelasgów — Pelasgikon tejchps, lub krócej Pelasgikon — zwane mury.

Herodot tak pisze o tem, idąc za świadectwem Hekataiosa w księdze ⁴⁾, skoro Ateńczycy zobaczyli, że kraj u stóp góry Hymettos, wyznaczony Pelasgom — na siedzibę — w nagrodę za zbudowany mur około Akropolidy, przedtem nieurządzony, nieprzedstawiający żadnej wartości, obecnie zmienił swą szatę — z zazdrości wypędzili ich z kraju własnego U Pausaniasa natomiast czytamy ⁵⁾, że Pelasgowie, mieszkający niedługo u stóp Akropolidy, mieli wzniesić w około niej mur z wyjątkiem muru Cymonowego, gdzie H. Hitzig widzi błąd Pausaniasa, a nie przypisuje go kodeksom ⁶⁾.

¹⁾ Schliemanns Ausgrabungen in Troia, Tiryns, Mykenae, Orchomenos, Ithaka im Lichte der heutigen Wissenschaft, p. 389.

²⁾ „Die Pnyx und das Pelasgikon“ na str. 30.

³⁾ cf. Schuchhardt, l. c. p. 378 squt.; Sittl p. 283, et p. 476.

⁴⁾ VI. 137.

⁵⁾ I. 28, 3—4.

⁶⁾ cf. Pausanias Graeciae descriptio ed Hermann Hitzig et H. Bluemner; liber primus Attika p. 309; powiada bowiem tutaj: so ist die Annahme, es sei hypo ton Hymetton zu schreiben für hypo ten Akropolin abzuweisen und anzunehmen, es liege ein Irrthum des Pausanias vor.

Zatem w nagrodę niejako za mur zbudowany niegdys w okolo Akropolidy, otrzymali Pelasgowie od Atenczyków kraj u stop g6r Hymettos. O murze Pelasgijskim w Atenach podaja nadto Tucydedes ¹⁾. Dion Halic ²⁾. Aristofanes ³⁾ i Strabo ⁴⁾. Przez Pelasgikon, tak jak dzis archeologia naŋ patrzy, trzeba rozumieć 6w pierwszy mur zbudowany przez Pelasg6w, mur Herodota i Diona, co biegł w okolo Akropolidy; czy szczelnie dokola, na to zadnego świadectwa nie mamy. Lolling, archeolog przypuszcza, że zabezpieczał jedynie słabsze miejsca; ostatnie wykopaliska na Akropolidzie wykazały znaczne reszty mur6w cyklopicznych w stronie południowej i południowo-wschodniej, gdyż od strony północnej strome ściany skalistego grodu już dzięki samej przyrodzie dostatecznie broniły przed nieprzyjacielem.

Na krawędzi tedy wschodniej znaleziono 6we nieme świadki dalekiej przeszłości na przestrzeni 10 metr6w zewnatrz linii fortyfikacyjnej. Zbudowanej już po wojnach perskich, dalej widoczne ślady po starożytnych murach ciągną się łukiem wzdłuż południowego stoku wewnatrz muru Cymonowego. Stąd możliwy wniosek, że po zajęciu Akropolidy przez Pers6w ⁵⁾ zburzone mury Pelasg6w prawdopodobnie przy nowem obwarowaniu przysypano, kiedy linię fortyfikacyjną wysunięto więcej na zewnatrz.

Wobec tego upada zdanie Curtiusa i Dawidsona, że mur powyższy ciągnął się u stop Akropolidy; musielibyśmy naonczas z Curtiusem ⁶⁾ i z Boetticherem ⁷⁾ przyjąć, że podwójny pierścień mur6w otaczał miasto.

Nadto Pelasgikon oznacza lokalnie przez metonymią, to, co się mieściło wewnatrz tych mur6w, a zatem oznacza gród, Akropolidę samą. I w tem znaczeniu mówi o niem Herodot ⁸⁾. Należy jeszcze rozróżnić trzecie Pelasgikon u Tucydedydesa ⁹⁾ i Suidasa ¹⁰⁾, które obejmowało forty w liczbie dziewięciu na zachodnim stoku Akropolidy, o nich powiada H. Hitzig ¹¹⁾. „Dieses Bollwerk muss eine ziemliche Ausdehnung gehabt haben, dass es auch Heiligthümer in sich schloss, und seine Reste behielten auch später noch den Namen Pelasgikon, als die übrigen Theile der Befestigung verschwunden waren.“ Jednak to trzecie Pelasgikon, które umieściło się w kolumnie ¹²⁾ między Areopagiem a północno-zachodnim krańcem Akropolidy, u Herodota albo nieznanie, albo objęte już ogólnem mianem tu teicheos (τοῦ τεῖχεος) ¹³⁾.

Zdaje mi się, że do okresu Pelasgijskiego należy również odnieść 6w mur może z gliny, który obejmował czeluść Styxu, znachodzącą się koło miasta Nonakris w Arkadii; słowa Herodota są zbyt ogólne, bycoś sta-

¹⁾ II. 17.

²⁾ I. 28.

³⁾ Aves 832.

⁴⁾ V. 221; co do innych miejsc cf. H. Hitzig et H. Bluemer, I. c.

⁵⁾ Her. VIII. 53.

⁶⁾ Stadtgeschichte, p. 47.

⁷⁾ Akropolis, p. 57.

⁸⁾ IV. 64, conf. Aristoteles resp. Athen. 19; schol. Aristof. Lys. 1153; marmor Par. ep. 45; jednak Kleomenes przybył do miasta i obległ wraz z Atenczykami — pragnącymi wolności — tyran6w — (Pizystratyd6w) — zamkniętych w zamku (en to Pelasgiko teichei).

⁹⁾ II. 17.

¹⁰⁾ cf. H. Hitzig u. H. Bluemer l. c.; l. c. Ross l. l. p. 19.

¹¹⁾ l. l.

¹²⁾ Einsattelung.

¹³⁾ cf. Pelasgikon, H. Bluemer, Tabula VI.

Kadmos, wedle Herodota ¹⁾, jest Tyryjczykiem; z nim przybywają również Gephyraioi ²⁾ budowniczy i przywożą pismo, którego dotąd Grecy nie mieli. U Herodota ³⁾ czytamy zatem: „Ci Fenicyanie jednak, którzy przybyli z Kadmosem, do których również należeli Gephyrowie, przynieśli Hellenom niejedną gałęź wiedzy, głównie zaś alfabet, którego przedtem Grecy nie znali“. „Pisma tego używają najpierw przybysze bez zmiany, z czasem zmienili ich kształt wraz ze zmianą mowy“. „Od nich to przyjmują Ionowie pismo zmieniawszy je nieco i nazywali je odtąd fenickiem“. „Stądto z dawien dawna zowią księgi diphterai ⁴⁾ wyprawionemi skórą, bo posługiwali się z początku z powodu braku papyrusu skórą wyprawioną kozłą lub owczą“. Polemizuje tutaj Herodot przeciwko zdaniu tych, co sądzili, że pismo było Pelasgom znane już przed przybyciem Kadmosa do Grecyi, mianowicie przeciw zdaniu Dionysiosa z Miletu i Hekataiosa, wedle świadectwa których Danaos miał pierwszy przywieść pismo Grekom z Egiptu i nazwać je od imienia syna swego Phoenixa, fenickiem; że 22 liter alfabetu fenickiego zgadza się z literami dawnego alfabetu greckiego z wyjątkiem spółgłosek syczących, które w alfabecie greckim zmieniły jedynie swe miejsca, jest dziś rzeczą pewną ⁵⁾. Pismo to starożytne greckie znachodzimy na starych monetach i niektórych anatematach starożytnych. Herodot widział je na trójnogach w świątyni Apollina Ismenijskiego w Tebach; Eckhel ⁶⁾ traktując o napisach na starych monetach, gdzie to pismo starożytne najlepiej przechowane w formie pisma wstecznego ⁷⁾ podaje: Est hic modus (retrograde scibendi) in nummis Graecorum plerumque testis aevi pervetusti, retentus a populis Orientis, qui in Graeciam scripturam invexere. Jak właściwie były pisane owe dedykacje ⁸⁾ na wspomnianych trójnogach w świątyni Apollina Ismenijskiego, Herodot bliżej nie podaje, czy mamy odnieść je do pisma wstecznego, czy też może do pisma zwanego boustrophedon ⁹⁾. To drugie tłómaczy Pausanias opisując głośną arkę Cypselową ¹⁰⁾. Jeneń szereg wyrazów w zdaniu zmierzał prosto ¹¹⁾, tj. od ręki lewej ku prawej — następny zaś zwracał się w kierunku wstecznym od ręki prawej ku lewej ¹²⁾, jak w biegu powojnym, gdzie zapasnik nie tylko dobiegał do mety, ale nadto z powrotem musiał dobiec do szranek. Właściwe znaczenie podaje Hesychius — wywodząc znaczenie wyrazu od sposobu orania wołami ¹³⁾. Wedle świadectwa Harpokrationa ¹⁴⁾ prawa Solona miały być również pisane w ten sposób. Tyle o Fenicyanach i o dawnym piśmie greckim napotykanem na pomnikach Sztuki Helleńskiej i o sędzie Herodota w tym względzie ¹⁵⁾.

¹⁾ II. 49.

²⁾ Γεφυραῖα.

³⁾ V. 58.

⁴⁾ διφθέροι.

⁵⁾ cf. Franz. Elem. epigr. Graec. p. 15 et Baehr. ad h. l.

⁶⁾ Prolegomena c. XVIII.

⁷⁾ l. c. p. 90.

⁸⁾ H. V. 59—61.

⁹⁾ βουστροφιδόν.

¹⁰⁾ V. 17. 5.

¹¹⁾ εἰς εὐθὺ αὐτῶν ἔχει.

¹²⁾ ὁσπερ ἐν διαβλου δρόμοι.

¹³⁾ βουστροφιδόν.

¹⁴⁾ ὁ κατὰ θιν νόμος.

¹⁵⁾ Nadto porównać należy prace H. Klugego: Die Schrift der Mykenier 1897 (cf. Liter. Centralblatt 1897 Nr. 9) i Kirhhoffa o alfabecie greckim, które stwier-

Wpływy Egiptu na sztukę Hellenów u Herodota.

Przemożny wpływ oświaty i sztuki egipskiej w dobie jej oryentalizmu na sztukę Hellenów jest dziś faktem niezbitym. Już Pausanias ¹⁾, mówiąc o starych Xooanach greckich uznał ten wpływ sztuki egipskiej na grecką, kiedy wyraźnie zaznacza, że wiele z tych pierwszych, niemowlęcych prób rzeźby starogreckiej było dokładnie (akribos) ²⁾ dokonanych wedle stylu egipskiego, albo pochodziły wprost z Egiptu ³⁾. Daedalus dopiero wraz ze swoją szkołą, usiłuje wydobyć się z pod tego patronatu, sztuki egipskiej, ale mu skrzydła stopniały, wedle mitu w promieniach słońca południowej sztuki i kultury starożytnego Egiptu. Herodot pominął Daedala, wspomina jedynie o Minosie ⁴⁾ i przy tej sposobności czyni krótką wzmiankę o Daedalu; (Minos szuka Daedala, po ucieczce jego do Sycylii, przybywa na wyspę i tutaj umiera gwałtowną śmiercią). Herodot uznaje wszakże przemożny wpływ Egiptu na życie starożytnej Hellady w ogólności.

Pomijam podanie o Danaosie, Chemnicie wedle świadectwa naszego historyka ⁵⁾, pomijam także na tem miejscu świątynię Ateny w Lindos, którą miały założyć córki Danaosa ⁶⁾; ten wpływ Egiptu uznaje Herodot nadto, chociaż z pewnem zastrzeżeniem, w kultach Dionysosa podobnych do siebie w Egipcie i Grecyi.

Powiada bowiem ⁷⁾: „Sądzę tedy, że Melampus, syn Amythaona, wiedział dobrze o tej służbie bożej (w Egipcie)“. „Podał bowiem Helenom imię i cześć boga i wprowadził pierwszy uroczystość Fallosową“. Nie chce wierzyć temu, by to podobieństwo było przypadkowe. Zastanawia go jednak różnica zachodząca między jednym kultem a drugim, inaczej powinny być sobie identycznymi; wszakże nie rozstrzyga tej rzeczy, gdyż pisze dalej: „również nie powiedziałbym, żeby Egipcyanie ten lub inny jakikolwiek zwyczaj przejęli od Helenów“. Wedle Herodota zatem byłyby trzy ewentualności, albo kult pochodzi z Egiptu, albo z Hellady, albo przypadkowo w obydwu krajach identyczny; tak wnioskuje Wiedemann ⁸⁾. Zdaniem mojem skłania się Herodot, choć tego wyraźnie nie mówi, bo mu jakoś duma patriotyczna więzi słowa, ku przyjęciu pierwszego zdania, zwłaszcza, że w rozdziale ⁹⁾ tej samej księgi dodaje: „Nawet prawie wszystkie imiona bogów dostały się do Grecyi z Egiptu“.

Co do pokrewieństwa religii Hellenów i starożytnych Egipcyan, kwestya co dziś dnia nie załatwiona, dla braku równoległych postaci mitologicznych-Helleńskich, jak Nereid, Charyt w religii egipskiej, a nadto z powodu pewnej liczby bóstw, które wedle Herodota były obce religii egipskiej, jak Westa i Themida, a które zachodzą się w rzeczy samej w religii starożytnego Egiptu ¹⁰⁾.

dzają tezę Herodota odnoszącą się do alfabetu greckiego. Prac tych na razie nie miałem pod ręką — dlatego ciekawych odsyłam do wzmiankowanych rozpraw.

¹⁾ VII. 6.

²⁾ ἀκριβώς.

³⁾ cf. M. Collignon l. I. p. 23.

⁴⁾ VII. 170.

⁵⁾ II. 91; VII. 94.

⁶⁾ II. 182.

⁷⁾ II. 49.

⁸⁾ l. I. ad hunc l.

⁹⁾ 50.

¹⁰⁾ cf. Wiedemann l. I. p. 230—232.

Dla nas to pewnem, że kult Dionysosa, najmłodszego z bogów, jest pochodzenia oryentalnego; zawitał przez Tracyą do Grecyi i na wyspy morza Egejskiego ze wschodu wraz z winną latoroślą, której siłę żywotną przedstawia. Otfried Mueller) tak charakteryzuje istotę boga: „Est ist die das menschliche Gemüth überweltigende und aus der Ruhe eines klaren Selbstbewusstseins herausreissende Natur, deren vollkommenstes Symbol der Wein ist, welchen allen Dionysischen Bildungen zu Grunde liegt“. Zgodnie z kultem boga rozwijał się typ jego w sztuce. Wieśniak święcił bogu grubo ciosaną hermę, na której fallos²⁾ odpowiada fallosowi egipskiego boga³⁾.

W Tebach czczono kawał drzewa w kształcie fallosu, który wraz z piorunem Zeusa miał wpaść do komnaty Semeli; wedle Pausaniasa⁴⁾ pokryto go następnie spiżową blachą, gdzieindziej zaś przedstawiono boga w formie słupa lub palu, uwieńczonych wawrzynem, na które to przez całą starożytność wsadzano hermy, strojono następnie w szaty i stawiano w winnicach; „sie schützen das Feld gleich unseren Vogelscheuchen“ — powiada Baumeister⁵⁾. W zbiorze Gerharda, już wyżej cytowanym, widzimy na jednej z czar⁶⁾ podobny pał Dyonysosa z hermą brodatą strojną w długie loki i wieniec z powoju; pał okrywa odświętna szata, zdobna w przetykane gwiazdy, delfiny i lwy, krajem falową linią bramowana. Gałęzie powoju zdobią jagody i mitry, o których powiada Boetticher⁷⁾ że były to speirai „σπείραι“ lub „σπικαι“ służące do noszenia ciężarów na głowie⁸⁾.

Przed bogiem a raczej u stóp jego mięści się wspaniały stół ofiarny, ozdobiony wolutami i palmetowym wachlarzem u szczytu. Za bogiem menada, ubrana w podwójny lekki chiton, gra na flecie, a towarzyszka jej przed bóstwem, zda się pierzchać zdziwiona, (podziw wyraża ruch obu rąk) jak Gerhard tłumaczy, z bojaźni bożej przed fallosem. Podobne typy opatrzone nadto ramionami, których naszemu bóstwu brak, znachodzimy u Wieselera⁹⁾. Często sama maska boga, którą zawieszano na drzewie, zastępowała pełną hermę, pod nią zaś umieszczano fallos o zwykłej, nieraz monstrualnej postaci.

Nieraz też farbowano na czerwono głowę, lub twarz, nawet całe hermy, co oznaczało symbolicznie pełnię żywotnych sił boga¹⁰⁾. O samych maskach z drzewa figowego lub winogrodu wspominają Athenaios¹¹⁾ i Pausanias¹²⁾; zachowane zaś w marmurze, nadto w glinie posiadamy w zbiorze Wiese-

¹⁾ cf. Baumeister I. I. p. 431.

²⁾ ἑβλον ἐπιμυκας-ἑχρον ἐν τῷ ἄκρῳ σπικτινῶν αἰδον ἐξηρημεῖον (Schol. Arist. Acharn. 243.

³⁾ H. II. 48.

⁴⁾ IX. 12, 3.

⁵⁾ I. c.

⁶⁾ Tring-schalen Taf. IV. 5. Abb. 479.

⁷⁾ Der Baumkultus der Hellenen p. 91.

⁸⁾ Mosaik zeigt in einem Frucht- und Blumengewinde, są jego słowa, neben den Masken noch wunderschöne wollene buntgewitkte Kopfmitten um das Gewinde geschlungen, welche wie ein Ring gearbeitet und gleich den Spirae oder Krikoi sind, welche man auf den Kopf legte, um Gefässe, Möbel und Geräthe tragen zu können. Auch in den Zweigen der Dionysischen Baumbilder (Fig. 42) hängen diese bunten Mitren.

⁹⁾ II. 583, 615.

¹⁰⁾ cf. Pausanias VIII. 3. 9. 4. II. 2, 5.

¹¹⁾ XII. 533 c; III. 78 c.

¹²⁾ II. 11, 3.

lera¹⁾. Nie przypadkowem zdaje mi się również porównanie Herodotowe Pana greckiego, z bóstwem egipskiem Mendes, kiedy czytamy²⁾: „Malarze i rzeźbiarze jednak przedstawiają Pana, podobnie jak Hellenowie z głową kozią a nogami capa“!

Pan jest bóstwem starohellenskiem — z pochodzenia arkadyjskiem. Arkadowie w swoich górach zamknięci i odosobnieni od reszty Hellenów, pasąc swoje trzody na świetlanych halach³⁾ widzieli w nim swego, może jedynego boga, od którego użyźniającej mocy zawisło ich mienie, dobytek; ponieważ zaś dla swej odrębności obcy pozostali życiu kulturalnemu swoich sąsiadów, sami zaś również nie wytworzyli ni nowych pojęć, ni idei, stąd nie dziwne, że Pan pozostał najsurowszem bóstwem między bogami starożytnych Hellenów nawet wtedy, kiedy Atenzcyzy, wogólności Grecy, przyjęli go do panteonu swego. Welcker⁴⁾ powiada między innemi: „Der Pansdienst erscheint als der roheste, unter den griechischen Göttern und als die Athener ihn aus seiner Abgeschiedenheit hervorzogen, war es zu spät, ihn Hellenisch umzubilden, der arkadische Gesell behielt was er hatte: Ziegen, Syrinx, Tanz und Begierden, und wurde eine taugliche, meist muthwillig behandelte Maske im Dionysischen Schwarm.“

I wtedy to sądziłbym kult Mendesa egipskiego mógł wpłynąć wraz ze swą reprezentacją w sztuce na wytworzenie typu starożytnego boga, tem więcej, że później łączono go w kulcie z bóstwami obcych narodowości. Welcker powiada dalej (l. c.): „Und erst, als die vermenschlichten Götter nicht mehr geglaubt wurden, machte gerade das Alterthümliche Fremdartige und Rohe ihn gleich den ausländischen Göttern geeignet, um ihn auf mystische Weise und umgedeutet zu verehren“. Herodot również nie decyduje i na tem miejscu, jak się właściwie rzecz miała, ale zdaje się również milcząco, jak poprzednio przyznawać, że kult boga, jak i jego odzworowanie w sztuce, należy odnieść do pierwiastków egipskich, gdzie go też w rzeczy samej odnachodzimy. „Das heilige Thier von Mendes, powiada Wiedemann⁵⁾ bezeichnen die Classiker durchweg als Bock, wie auch die Münzen des mendischen Nomos einen Gott, der auf der linken Hand einen Ziegenbock trägt, zeigen“ w postaci zaś barana widzimy go w sztuce egipskiej uniwersalnym. Stądto czytamy u Wiedemanna⁶⁾ nieco niżej: „Ein Gott mit Bocksbeinen erscheint zwar unter den Dämonen der Amtuats, spielt aber sonst keine Rolle in Pantheon, während der Widdder von Mendes schon zur Zeit Ramzes II. öfters auftritt“. W podwójnej natomiast postaci „aigoprosopon“⁷⁾ i „tragoskelea“⁸⁾ widzimy go niezliczone razy na zachowanych pomnikach w marmurze lub brzozy.

Z Egiptu otrzymali Grecy tarcze i hełm, podaje Herodot⁹⁾, opisując uroczystość Auseów, poświęconą ich Atenie, w czasie której to uroczystości zdobili mieszkańcy pierwotnie swoje dziewice egipską zbroją. Baehr.¹⁰⁾ powołuje się na miejsce w Platonie¹¹⁾, gdzie kapłan egipski przypisuje swemu

¹⁾ II. 341, 388; cf. Baumeister l. l. p. 432.

²⁾ II. 46, cf. VI. 105.

³⁾ Φών vel πών = pasco.

⁴⁾ Griechische Götterlehre I. 452.

⁵⁾ l. l. p. 216.

⁶⁾ l. l. p. 218.

⁷⁾ αἰγοπρόσωπον καὶ τραγόσκελεα.

⁸⁾ IV. 180.

⁹⁾ h. l.

¹⁰⁾ Timaeus c. 3.

narodowi początek użycia tarczy i włóczni, interpretując nasze miejsce w Herodocie. Minutoli w swoim dziele¹⁾ korzysta również z miejsca tego w Herodocie, kiedy opisuje zbroję, dziś jeszcze wiernie zachowaną na pomnikach świątyni. Rosselini zaś w²⁾, widzi na najdawniejszych pomnikach egipskich tarcze zupełnie podobne do tarcz greckich³⁾. Baumeister⁴⁾ tedy tak rzecz tłumaczy: „die Schütz Waffen der Ägypter beschränkten sich während der Zeit des alten Reiches auf den Schild, und den Kopfschutz, während Arme und Beine unbedeckt blieben. Erst seit den siegreichen Kämpfen in Asien kamen Schienen und Schuppenpanzer in Anwendung und zwar gehörten diese anfänglich zu den Tributsgegenständen der vor der asiatischen Länder“, gdzie Karowie wybitnie już zajmowali stanowisko, w sprawach sztuki militarnej, lecz o tem później.

Nie przepomniat (też Herodot o Libyi, której mitologia Hellenów, a wraz z nią sztuka hellenńska zawdzięcza egidę, atrybut Zeusa i drogiej jego dzieci, Ateny i Apollina⁵⁾. W księdze⁶⁾ pisze zatem Herodot: „strój zaś i egidę na wizerunkach Ateny, otrzymali Hellenowie od niewiast Libyjskich“. „Pominąwszy bowiem, że ich odzież jest skórzana i tę okoliczność, że kutasy⁷⁾ przy ich egidach nie tworzą węzosplotów, lecz zwisają na rzemieniu⁸⁾, to zresztą są zupełnie jednakie“. Tłumaczy następnie nazwę, skąd się wzięła zdaniem jego: „Nawet imię samo stwierdza, że strój Palladyów pochodzi z Libyi, albowiem niewiasty Libyjskie zarzucają na swą odzież wygarbowaną jedynie kozłą skórę⁹⁾, stroją w kutasy¹⁰⁾ i farbowaną na czerwono¹¹⁾ Lübker¹²⁾ wyprowadza nazwę od „αἰσσω“ wstrząsać, co by miało oznaczać wstrząśnięcie powietrza, burzę i niepogodę. Zostawiam tę rzecz, quasi in medio; wszakże są pewne świadectwa, które przemawiają za Herodotem.

Najpierw Movers¹³⁾ zauważył u ludów mieszkających nad jeziorem Tschad podobną szatę, jaką widzimy na posągach Pallady, z kozłej skóry, dalej Rennel podaje, że znajomość garbowania skóry musiała być powszechną bardzo dawno w Libyi, skąd przeszła do Egiptu, a następnie do Izraelitów w Palestynie gdzie, wedle świadectwa księgi¹⁴⁾, znano już wypławne i farbowane skóry.

Jeszcze jedno świadectwo przemawia za orientalnem pochodzeniem egidy w ogólności, a libyjskiem w szczególe.

Aigis Homerowa¹⁵⁾, o której czytamy: „sto zdobnych thysanoi, z czystego złota płożonych zwisa, a każdy wart hekatombi“; (owe strojne złote frendzle zastąpiła następnie sztuka grecka splotem węzów), znachodzi swoje

¹⁾ Itinerarium ad templum Iovis Ammonii p. 159.

²⁾ Monument. civil. III. p. 227.

³⁾ Baehr. ad h. l.

⁴⁾ l. l. p. 2024.

⁵⁾ Ilias II. 447; V. 738; XV. 308; XVII. 593.

⁶⁾ IV. 189.

⁷⁾ Ἰθσανοί — thysanoi.

⁸⁾ ἡμάντινο — himantinoi.

⁹⁾ ψιλὰς αἰγέας — nudas pelles.

¹⁰⁾ θυσανωτάς.

¹¹⁾ κεχρμένας ερευθεζάνω

¹²⁾ Reallexikon des class. Alterthums p. 30.

¹³⁾ cf. Baehr. ad h. l.

¹⁴⁾ Exodus XXV. 5.

¹⁵⁾ II. II. 448.

blizsze wyjaśnienie drugim miejscem w Herodocie¹⁾. „Egipcianie — noszą chitony iniane — w około bioder ozdobione frendzlami²⁾, któreto chitony nazywają kalasiris“³⁾.

Jabłoński dostrzegł pierwszy tę odzież na pomnikach egipskich, Wilkinson i Rosellini potwierdzili ją, a Rosellini nawet podał: eius modi cirros (frendze) in aliquot mumiarum Thebaicarum vestimentis reperunt viri docti⁴⁾. Sam wyraz kalasiris zdaje się być pochodzenia libyjskiego. Wiedemann⁵⁾ powiada: „Das Wort kalasiris kommt im Ägyptischen als kelascher vor und bedeutet Soldat, seine Schreibung trägt einen fremdländischen Charakter und ist es wohl libyschen Ursprunges“.

W ten sposób dokładnie mielibyśmy wskazaną ojczyznę owych thysanoi, które z czasem rozpowszechniły się wszechwładnie na wschodzie, kiedy Helbig znachodzi je na pomnikach egipskich, przedewszystkiem assyryjskich ogólnymi. Oto jego słowa⁶⁾: „Die alten Assyrier machten von Franzen und Troddeln den vielseitigen Gebrauch. Beinahe alle Gewänder zeigen auf ihren Denkmählern am untersten Rande einen Besatz von Troddeln. Schärpenartige mit mehr oder weniger langen Fransen besetzte Umwürfe gehörten zu den Abzeichen der Könige und der Grosswürdenträger“. Ze wschodu przeniosła się tedy ta ozdoba do Grecyi; Schliemann odnalazł ją w Mykenach, jeden egzemplarz thysanos rzeczywisty, inne odtworzone mianowicie: jeden na szarfie w szmaragdzie, dwa na podobnych szarfach z alabastru, inny na pewnem naczyniu, przypominajacem swoją malaturą tak zwane „Dipylonvasen“ i na pancerzu odnalezionym w Ahlpieios⁷⁾. Smak artystyczny Greków odrzucił z czasem ten balast w sztuce, który konturom ciała nie dozwalał w rzeczy samej rozwinać się okazałe i owe „thysanoi — himantinoi“⁸⁾ libyjskie, w zmienionej formie, jako spłot węzów, zostały jedynie atrybutem dogmatu, reminiscencją ze wschodu w egidach Zeusa, Apollina i Ateny. Atena zatem, owa czysta i wzniosła dziewica-bogini, co pomyślana z eterycznej swej wysokości jako światło intelektualne, darzy świat życiem, wszystko zaś inne co mu wrogie zabija, czy w dziedzinie ducha, czy materii, odnosi zwycięstwo nad Gorgoną wszechwładną wedle świadectwa Diodora⁹⁾ we Frygii, Indyach, Egipcie i Libyi, słowem panującą na całym ówczesnym wschodzie i dumna z odniesionego zwycięstwa przewiesza na barkach swych łup (aigis) zdobyty na zmorze, co gnębiła ludzkosc przez wieki całe i staje przed nami owiana duchem czasów Fidyasza i powiada „oto jestem“. Mam na myśli Atene z „villa Albani“ zwaną „Ateną z lwim hełmem“ o której powiada Friedrich: „Dieses Bild schildert uns die Göttin... als die Göttin der kriegerischen That“¹⁰⁾.

¹⁾ II. 81.

²⁾ ὀυσχωτοῦς.

³⁾ κκλαπρις, kali lub keli oznacza w języku egipskim kolano, stąd kalasiris określa tunikę sięgającą do kolan, suknię bogatą; tak tłumaczy znaczenie wyrazu egipskiego Golheger, lub Gahleger, greckiego zaś kalasiris, A. Rosellini (H. I. II. p. 417).

⁴⁾ cf. Baehr. ad h. l.

⁵⁾ I. I. p. 571.

⁶⁾ H. I. p. 207.

⁷⁾ v. Helbig p. 209. 210.

⁸⁾ ὀυσχωτοῦς-ἱμάντινοι.

⁹⁾ 3. 70.

¹⁰⁾ cf. Baumeister p. 215.

Z Libyi, wedle świadectwa naszego historyka, otrzymali nadto Hellenowie czworosprząg, z tej Libyi gdzie nawet kobiety walczą na wozach¹⁾.

Stądto Herodot podaje²⁾: „Kierować czworosprzęgiem Hellenowie również nauczyli się od Libyjczyków“. O czworosprzęgu, jako przedmiocie sztuki u naszego pisarza — anathema — będzie mowa niżej. Tu należy jeszcze podnieść, że świadectwa starożytnych pisarzy zgadzają się z Herodotem, kiedy starożytną Cyrenę mienia euippos, hippobotos³⁾ i tem podobnymi attrybutami⁴⁾.

Na monetach cyrenejskich, wedle świadectwa Eckela⁵⁾, posiadamy również dokument historyczny, że „quadrigae“ czworosprzęgi były z dawien dawna w tym kraju używane; dziś jeszcze, wedle tego samego autora, konie w tych stronach wyróżniają się swą rasą i siłą od swych pobratymców sąsiednich. Czy Kartagińczycy poznali użytek wozów wojennych u Libyjczyków czy u Fenicyan, nie miejsce tu rozstrzygać, to pewna, że już Thutmes III.⁶⁾ zdobył w swej wyprawie na Syryją 924 nieprzyjacielskich wozów wojennych⁷⁾; pomniki zaś egipskie przechowały nam wozy i zaprzęgi z owych czasów, które to zaprzęgi Helbig sprowadza do trzech typów zasadniczych⁸⁾. Jednak nigdzie na tych pomnikach nie widzimy czworosprzęgu, odnależymy go dopiero na gruncie greckim na sławnej wazie „François“, która przedstawia między innymi czworosprząg Zeusa, dalej na metopie pochodzącej ze świątyni Ateny w Troadzie, reprezentuje ona wschód słońca⁹⁾, w końcu na czarze Euxitheosa, gdzie mamy przed sobą boga winnej latorośli, jadącego czworosprzęgiem¹⁰⁾. — Gliptyka helleńska, czyli sztuka rzeźbienia w drogim kamieniu przedewszystkiem, ów produkt sztuki i przemysłu, że się tak wyrażę codziennego, owa ozdoba przedmiotów mających w przeważnej części cel praktyczny, sięga swym początkiem dalekiej przeszłości i zawdzięcza swój byt sztuce oryentalnej. Herodot zdaje się odnosić ją do Egiptu i Etyopii opisując broń Etyopów, mianowicie ich strzały ze trzciny, kiedy stwierdza¹¹⁾... strzały Etyopów były ze trzciny, zamiast żelaza (może z braku podobnie jak nie

¹⁾ IV. 193. Z Maxyami graniczą Zanekowie, których kobiety walczą na wozach, współzawodnicząc niejako z mężczyznami, co na swych czworosprzęgach polują na troglodytów — IV. 183 — ogółem, gdzie dzielne woźnice — H. IV. 170 — i znamienita rasa koni zyskała sobie imię historyczne w świecie starożytnym: „So fandem die Kyrenäer mit ihren Colonisten,“ mówi K. O. Mueller. (Kleine deutsche Schriften II. 189) „den Barkäern — in ihren heimatlichen Sagen ebenso, wie in der ausgezeichneten Pferderasse Libyens, das begründete Anrecht, sich als die ersten Zöglinge der Athena (Hippea) in der Zucht und Bändigung von Rossen zu betrachten“.

²⁾ IV. 189.

³⁾ εὐιππος-ἵπποβοτος.

⁴⁾ cf. Baehr. ad h. locos.

⁵⁾ De Numm. T. IV. p. 120 squt.

⁶⁾ panujący od. r. 1591—1565.

⁷⁾ Brugsch-Geschichte Ägyptens p. 303.

⁸⁾ bliżej podane l. l. p. 129.

⁹⁾ unsere Platte, pisze Schuchhardt, (l. l. p. 105) zeigt den herauffahrenden Helios mit grossem Strahlen-Kranze um das Haupt, seine vier Rosse lenkend.

¹⁰⁾ Mon. dell. Inst. T. IV. 54. 55; T. X. 23. 24; cf. Helbig l. l. p. 140 et p. 150.

¹¹⁾ VII. 69.

mają spiżu¹⁾ — na grot używano ostrego kamienia (lithos oxys)²⁾; Rytownicy zatem za czasów Herodota używają do grawirowania tego kamienia, z którego sporządzano groty w Etyopii. Stąd prawdopodobny wniosek, że sztuka rytownicza zdaje się być pochodzenia obcego³⁾.

I w rzeczy samej ojezyczną gliktyki jest Egipt, przede wszystkim za czasów Amenhołepów; Sittl pisze w tym względzie (l. l. p. 466): „nebenher haben die Goldarbeiter viel mit Anfertigung von Halsbänden, welche die Orden vertraten zu thun. In reines Gold gruben sie Siegel ein, doch sah dasselbe Zeitalter die höchste Blüte der ägyptischen Steinschneidekunst“. Stąd rozpościera się ona na wyspy egejskie i wschód wraz z kulturą Egiptu, jak to we wstępie podniosłem, gemmy zaś odnajdywane dziś na tych wyspach objęte wspólnem mianem „Inselsteine“ świadczą, że te wyspy, zwłaszcza południowe, zamieszkałe głównie przez żeglarzy, święciły również swą dobę historyczną w dziejach starożytnego świata. Jakiej narodowości byli ci wyspiarze trudno dziś orzec; Tucydides⁴⁾ ma na myśli Karów. Herodot zaś Lelegów, praocjów późniejszych Karów, którzy z czasem osiedlili się na stałym lądzie⁵⁾. „Z tych ludów — których Harpagos miał podbić — Karowie przybyli z wysp na ląd stały“. „Bo w dawnych czasach podlegali Minosowi, nazywali się Lelegami i mieszkali na wyspach, podatku nie płacili... o ile nasz historyk mógł się dowiedzieć... ale dostarczali Minosowi załogi okrętowej, ilekroć tego potrzebował“. Dłatego myli się Sittl, kiedy idąc za świadectwem Herodota, Lelegów mianuje niewolnikami Karów. Pisze bowiem⁶⁾: „Thukydides denkt aus unzureichendem Grunde an Karer, glaublicher nennt Herodot die Leleger, welche nachmals in Karien Heloten waren“.

Z wysp tedy dostała się sztuka rytownicza do Hellady, a wykopaliska w Mykenae w pierwszym i trzecim grobie i w grobach gminnych⁷⁾, dalej w pałacu⁸⁾, gdzie znaleziono gemmy z wizerunkami karykaturalnymi niższych bóstw⁹⁾, nadto rezultat pomyślny poszukiwań archeologicznych w Amyklae¹⁰⁾, gdzie również odnaleziono wiele różnych kamieni rzniętych, świadczą o zaklimatyzowanej już gliktyce na ziemi Hellenów. O drugiej zaś jej odmocie, że tak powiem, na wschodzie, wspomina sam Herodot¹¹⁾, opisując ubiór babiloński: „każdy Babilończyk posiada pierścień i laskę rznietą“, (na której mieścili się: jabłko lub róża, lilia, orzeł lub inna jakaś figura).

Tak tedy ów oxys lithos¹²⁾ Etyopów, jak wogóle całe bogactwo mineralów, przede wszystkim wielka obfitość złota starożytnej Nubii¹³⁾ zegipcy-

¹⁾ H. 23.

²⁾ Dioskorides zowie go smiris σμῖρις, prawdopodobnie szmaragd, cf. Baehr. ad h. l.

³⁾ W uwadze dodam Creuzer w Gemmenkunde p. 132 uważa ten — lithos oxys — za dyament; starożytni znali wprawdzie dyament, umieli go nawet szlifować, wszakże nie używano go, jako materiału gliktycznego, podobnie jak nie rznieto, chyba rzadko, ni szafiru, rubinu, szmaragdu, ni opala. Vide Baumeister l. l. 1704.

⁴⁾ I. 8. I. II. 104.

⁵⁾ I. 171.

⁶⁾ I. l. 476.

⁷⁾ cf. Schuchhardt l. l. p. 238; p. 339.

⁸⁾ p. 337.

⁹⁾ cf. ilustracye do germańskiego Reinecke Fuchs.

¹⁰⁾ cf. Baumeister l. c.

¹¹⁾ I. 195.

¹²⁾ ἐξὺς λίθος.

¹³⁾ Her. III. 23. cf. Sittl p. 494.

zowane, czyli posłuszne artyzmowi egipskiemu, a następnie przezeń spopularyzowane w Azji i w Europie, stają się nabytkiem kośmopolitycznym, który przygotował materyał dla przyszłej szkoły Theodorosa z Samos, twórcy pierścienia Polykratesowego¹⁾; lecz o tem na innem miejscu.

Okres Karów.

Bezpośrednio za Lelegami, w ogólności za tym narodem, starożytnym, który mieszkał na wyspach morza Śródziemnego i dzierżył długie czasy przodownictwo w tej dobie przedhistorycznej wśród pokrewnych sobie szczepów starożytnej Hellady, idą Karowie, których wpływ na oświatę i życie Greków w najnowszych czasach, dzięki wspomnianym świadectwom Herodota i Tucydidesa, w obec tak bogatych, rezultatów archeologicznych na wyspach i wybrzeżu morza Śródziemnego, nader przeceniano.

Herodot²⁾ przypisuje Karom trzy wynalazki, które następnie przyjęli Grecy; pióropusze na helmach i godła na tarczach poczęli pierwsi umieszczać, również pierwsi wedle jego świadectwa zaopatrywali swe tarcze w dzierzadła rękojeście (= Handhaben). Dalej tłumaczy w jaki sposób noszono dotąd tarcze, mianowicie: przytrzymywano je zapomocą pasów rzemiennych, idących w około szyi przez pierś na lewą łopatkę. Świadectwo to Herodota w części potwierdzają Strabo³⁾ Plinius⁴⁾, Scholiasta⁵⁾ i Tucydides⁶⁾, nadto obydwie etymologie⁷⁾, w części uzupełniają, gdyż przypisują Karom prócz tego wynalezienie nagołennic i dziobów przy tarczach omphalos⁸⁾. Także spiżowy jednolity pancerz (Vollpanzer), którego ludy azyatyckie prawdopodobnie dotąd nie znały, przypadnie odnieść do ich zmysłu artystyczno-militarnego, kiedy istotnie długie lata słynęli jako mężowie spiżowi⁹⁾.

Wszak jeszcze za czasów Psammetycha w VII wieku przed Chrystusem osiedlają się wraz z Jonami w tym charakterze w dolnym Egipcie¹⁰⁾, ponieważ Bubastis nad ujściem Nilu-Peluzyńskim, których następnie Amasis przesiedla do Memfis, jako swą straż przyboczną, wiernie stojącą przy swych dobrodziejach¹¹⁾. Herodot w owych Stratopedach, gdzie pierwotnie mieszkali; widzi jeszcze ruiny ich domów i walce drewniane, przy pomocy których okręty swoje na ląd wyciągają. Oni to wraz z Jończykami tego okresu zdaniem mojem manifestują nowy zwrot w kulturze starożytnego świata, która płynąć wnet poczynnie w kierunku odwrotnym do kierunku wszechwładnego dotąd t. j. z zachodu na wschód. Zapewne są żoldakami, jednak ten żoldak w myśl Archilocha poety, „wszak nazwą mnie—obroncą Kar-em,“ przedstawi się nam¹²⁾ jako Norman starożytny.

¹⁾ Her. III. 41.

²⁾ 1171.

³⁾ XIV. c. 661.

⁴⁾ h. n. VII. 200.

⁵⁾ II. VIII. 193.

⁶⁾ VI. 8.

⁷⁾ Mag. p. 489, 36; gud. 297. 41; cf. Helbig l. l. p. 323, squt. 4.

⁸⁾ θυμολος.

⁹⁾ ἀνδρες χαλκίοι. H. III. 152.

¹⁰⁾ H. II. 154.

¹¹⁾ Her. II. 163; V. 112.

¹²⁾ καὶ δὲ ἐπικυροῦς ὥστε κηάρ-κηλήσσαι.

To też nie dziwnego, że w tym czasie, kiedy musieli opuścić wyspy morza Śródziemnego i szukać sobie siedziby nowej na Wschodzie, skazani wyłącznie na osobistą dzielność i własny oręż, pomyśleli o ulepszeniu tego oręża, zaznajomiwszy się wpraw u Semitów azyatyckich z ich pełnym rynsztunkiem, panoplią.

W tej też myśli powiada Baumeister¹⁾: „Es war natürlich, dass die die schlimme Lage, in welche die griechischen Auswanderer in der Fremde geriethen, sie antrieb, ihre Wehrhaftigkeit zu verstärken.“

Helbig nie dowierza poniekąd wiadomości podanej przez naszego historyka, odnoszącej się do archaicznego sposobu przewieszania tarcz zapomocą rzemienia przez jedno z ramion, w naszym miejscu przez lewe, bo ją tak krytykuje²⁾: „Dass es jemals Schilde ohne irgendwelche Handhabe gegeben habe, ist undenkbar. Allerdings berichtet Herodot, dass der Schild ursprünglich nur vermöge des über Nacken und Schultern reichenden Tragriemens regiert worden sei. Doch leuchtet es ein, dass dieser Schriftsteller, als er den Sachverhalt in solcher Weise formulierte entweder von dem alterthümlichen Gebrauchk einen deutlichen Begriff hatte, oder sich unklar ausgedrückt hat,“ rzecz tem dziwniejsza, że zna klingę mykenską, która nam stwierdza wiarygodność słów Herodota³⁾.

Oparł zaś swoje zdanie Helbig o wizerunki tarcz egipskich, assyryjskich, fenickich, tudzież na wazie odnalezionej w Tyrys, przedstawiającej dwóch wojowników, z podniesionymi, okrągłymi tarczami w lewym ręku, z których to wizerunków widoczna, że tarcze posiadały od strony wewnętrznej (Rückseite des Schildes) mianowicie w samym środku jedno dzierządło.

To samo stwierdziły brązowe okrągłe tarcze, znalezione w grobach etruskich i umbryjskich, dalej ponieważ wedle wszelkiego prawdopodobieństwa⁴⁾, Spartanie do trzeciego wieku przed Chr. do czasów Kleomenesa⁵⁾ w ten sposób starożytnie o jednym dzierządle nosili swe tarcze, przypuszcza, że to był sposób powszechny u wszystkich szczepów helleńskich, przejęty ze wschodu w czasach najdawniejszych. Dopiero Karowie wprowadzili podwójne dzierządła; przez jedno górne przechodziło ramię, za drugie dolne chwytala ręka. Wedle jego zdania, podobna tarcza pojawia się w sztuce po raz pierwszy na płaskorzeźbie z Ibsambul, która reprezentuje wyprawę Ramzesa II. przeciwko Chetytom, a są nią uzbrojeni nie egipscy żołnierze, lecz mało-azyatyccy Schardana, legia wojska zaciężnego w wojsku egipskiem.

W Grecji natomiast podobne tarcze musiały już być w użyciu od VI wieku przed Chrystusem, na najstarszych bowiem wazach z Melos i Rodos znachodzimy już je uwidocznione. Stąd podaje Helbig⁶⁾: „Jedenfalls war er (der Schild), soweit unsere Kenntniss reicht, seit dem VI. Jahrhundert in allen griechischen Heeren, das spartanische ausgenommen, die gewöhnliche Schutzwaffe.“

Tak mielibyśmy jedną część wyżej podanych słów Herodotowych w odniesieniu do Karów pomnikami sztuki stwierdzoną, część drugą przez Helbiga zakwestyonowaną, uwierzytelnia Schuchhardt w dziele nam już znanem, dzięki wykopaliskom Schliemana. W czwartym grobie w Mykenach znaleziono pięć kling mocno zoksydowanych, pochodzących po sztyletach, które

1) I. l. p. 2024.

2) I. l. p. 323.

3) I. l. p. 326; fig. 125.

4) Uwidocznionego na płaskorzeźbie spartańskiej; v. Helbig I. l. p. 323. nr. 3.

5) cf. Helbig I. l. p. 64.

6) I. c.

widocznie rdza zniszczyła. Muzeum archeologiczne w Atenach pod doświadczonem okiem zasłużonego Athanasiosa Kumandisa zdołało rzeczne klingi odczyszczyć i zobaczono tedy ku ogólnemu zdziwieniu robotę mozaikową (eingelegte Arbeit — intaglio). Czytamy tedy u Schuchhardta ¹⁾: „Es fanden sich auf fünf Dolchklingen die bewundernswürdigste Darstellung in eingelegter Arbeit.“ Jedną z nich, której wizerunek podaje Schuchhardt na str. ²⁾, przedewszystkiem nas dotyczy. Przedstawia ona polowanie na lwy; po lewej stronie mamy pięciu myśliwych, po prawej trzy lwy.

Pierwszego myśliwego dosięgnął już lew, leży powalony na ziemię, nogi jego skulone, porzucone na tarczy prostokątnej; dwaj następni kierują swoje dzidy ku czolowi, czy pasceży lwa, pierwszy z nich zasłania się wielką wypukłą tarczą, w środku na obwodzie przewieszoną, drugi zaś ma na sobie mniejszą prostokątną tarczę, w ten sposób przewieszoną, jak podaje Herodot, t. j. za pomocą rzemienia, idącego od prawego ramienia przez lewą łopatkę przez pierś do tarczy. Czwarty z rzędu jest łucznikiem, mierzy ze swojego łuku w rozjuszone zwierzę, a ostatni, piąty jest znów kopijnikiem, ma na sobie tarczę owalną, podobnie wyciętą, jak drugi, przewieszoną zaś jak trzeci, druga ilustracya słów naszego historyka. Dla dopełnienia obrazu dodaje, że lew na czele zdaje się już być raniouym; dwa następujące uciekają, pierwszy z nich z odwróconą groźnie głową, drugi zaś zmyka co tchu. Jeszcze jedna rzecz ciekawa na tym historycznym zabytku: myśliwi mają kapielowe ubranie na sobie (badehosenartige Gewandung), które tu wedle Schuchhardta, po raz pierwszy tak dobrze widzimy; jestto prawdopodobnie ubranie pierwotnych mieszkańców wysp morza Śródziemnego. Kończy zaś powyższy opis — uczony — słowy: „Ebenso sind die beiden Schildformen (owalna i prostokątna) von den Schiebern (sprzączek) und Goldmünzen her bekannt. Die Art, wie sie umgehängt werden aber ist neu und in der ganzen antiken Kunst auch nur hier dargestellt. Herodot nennt die Schildhandhaben eine Erfindung der Karier, eines Volkes, das unter dem mythischen Könige Minos von Kreta eine grosse Rolle spielte. Wir scheinen uns hier also noch in der Zeit vor jener Erfindung zu befinden.“

Karom też wedle Herodota strój joński zawdzięcza swój początek; podaje bowiem w opowieści swojej na pół mitycznej, że z powodu antagonizmu między Eginą a Atenami i stąd powstałej wojny ³⁾, zmienili Ateńczycy strój swoich żon i córek, strój dawny i powszechny ⁴⁾ na strój joński — karski. Jeden tylko z Ateńczyków miał w tej wojnie ocaleć, którego Ateni za powrotem do domu zakłudy agrafami z żalu za poległymi mężami i braćmi. Dlatego Ateńczycy usunęli w stroju kobiecym chitony doryckie, które spinano na jednym ramieniu, a wprowadzili jońskie, pochodzenia orientального, karskie (?), szyte i luźne, zatem znacznie lżejsze. Przedtem nosiły Ateni suknie kroju doryckiego zbliżone bardzo do stroju używanego jeszcze za czasów Herodota w Koryncie, w owem mieście, co i mniemam dzięki stosunkom komercyalnym szczęśliwym i dobrobytem

¹⁾ I. I. p. 268.

²⁾ 268, cf. Helbig I. I. p. 226.

³⁾ O dwa posągi z drzewa oliwnego, poświęcone Damii i Auxesii, które Eginetowie zabrali mieszkańcom Epidauru, obowiązany do rokrocznej ofiary Atenie i Erechtheusowi na Akropolidzie w Atenach za przysługę, jaką im Ateńczykowie wyświadczyli, dostarczywszy im drzewa na posągi powyższe; oni jednak, uważali się za zwolnionych od danego przyrzeczenia z chwila, kiedy Eginetowie zabrali im te posągi wskutek czego wybuchła wojna między Eginą a Atenami.

⁴⁾ Herod. V. 88.

wzniósł się tak skoro po nad inne miasta współplemienne. Opowieść ta nawpół historyczna Herodota, oraz uwagi Tucydidesa¹⁾ odnoszące się do kroju sukien męskich, to dwa klasyczne miejsca, które ułatwiają nam zrozumieć przebieg historyczny w użyciu sukien hellenickich w czasach najdawniejszych, oraz tłómaczą nam pomniki sztuki archaistycznej Hellenów²⁾. Chiton hellenicki był pierwotnie prawdopodobnie wełniany, skoro nasz autor powiada³⁾: „zmienili na chiton lniany” — sam wyraz chiton, jest pochodzenia orientального (semickiego), wyrazy: syryjskie kuttin, aramejskie kittun, oznaczają płótno; kettan, albo kittan natomiast len⁴⁾. Chiton lniany i szyty, w przeciwstawieniu do μάτιον (himation) wełnianego, które spinano zazwyczaj na lewem ramieniu, znanym jest już poezji epicznej i zdaje się, że był pierwotnym ubraniem męskiem, kobiety poczęły go nosić w Atenach nasamprzód, idąc za przykładem Jonek dopiero w VI wieku, podanie zaś ubarwiło ową zmianę w stroju kobiecym tą anegdotą, podaną przez naszego historyka⁵⁾.

Uzupełnia Herodota Tucydides⁶⁾: (orientalny) warkocz krobylos⁷⁾ strojny w złote szpilki⁸⁾, przetrwał prawie aż do czasów Peryklesa, mimo, że Ateńczycy są pierwszymi między Grekami, którzy porzucają dawny surowy sposób życia, a przyjmują więcej swobodniejszy⁹⁾, przez co zaciera się również różnica między zamożnymi a ubogimi nawet w Lacedemonie. Tucydides przyjmuje tutaj kierunek, że tak powiem okeydentalny, nie uznaje wpływu jońskiego ani orientального; moda jońska pochodzi z Aten, zapewne z przyczyny tej, że Ateńczycy uważali siebie w stosunku do innych Greków za pierwszych, za κατ'εξοχήν kolonizatorów. Uwzględniwszy na tem miejscu Tucydides trzy okresy kulturalne w życiu Hellenów: najstarszy militarny, powszechne noszenie broni jest jego cechą, do czasów autora noszą się tak Epiroci, Akarnanowie, Etolowie, w ogóle szczepy, które bardzo mało postąpiły w swym konserwatyzmie pierwotnym, drugi o miększej dyetetyce życia już zorganizowanego w miastach; mężczyźni przywdziewają lniane chitony o jakie 300 lat wcześniej, nim chiton lniany widział Atenka i trzeci okres assymilacyjny, w którym nawet konserwatywny Lacedemon, w ogólności szczepy doryckie wprowadzają u siebie szaty jońskie¹⁰⁾.

Jeśli ten ogólny rys historyczny odnoszący się do szat staro-hellenickich porównamy z rezultatami badań w zakresie sztuki starożytnej, to odnajdziemy na wazie klusjańskiej, inaczej zwanej „François” i na innych wazach stylu archaicznego¹¹⁾, w rzeczy samej chiton opisowi Herodota zupełnie odpowiadający. Dostrzegamy tam kobiety przyodziane w chitony bez rękawów, o krótkiem apoplygma, (rodzaj stanika lub zarzutki), otwartem

¹⁾ I. 62 squt.

²⁾ cf. Quaestiones de re vestiarum Graecorum; scripsit Joannes Boethius, 1854, p. 26 squt.

³⁾ l. c.

⁴⁾ cf. Eos. Rocznik I. zeszyt VI. 1894; o ustroju greckim Piotra Bienkowskiego p. 79; Helbig I. l. p. 162, gdzie zestawione wszystkie pokrewne wyrazy greckiemu χιτών, nowojońskiemu κινῶν.

⁵⁾ cf. Helbig I. l. 163.

⁶⁾ l. c.

⁷⁾ κροβύλος.

⁸⁾ χρυσῶν τεττίγων ἐνερσι.

⁹⁾ cf. Helbig I. l. p. 40, adn. 5.

¹⁰⁾ cf. Helbig I. l. p. 164.

¹¹⁾ v. Gerhard A. V. B.

ku dołowi, spięte na jednym ramieniu agrafami (peronesi)¹⁾. Boehlau²⁾ tak charakteryzuje owe chitony na wazach: „Quos (chitones) in humeris confibulatosesse, docent laciniae illae semicircundae in humeris conspicuae, quae necessario existunt, ubi chitonis posticam partem supra anticae marginem tractam fibulis utramque configis“³⁾.

Helbig zna srebrne agrafy odnalezione w „tombe a fossa“ nekropolidy w Tarquinii, które, jak sam powiada, sięgają co najmniej VI wieku przed Chr., swemi zaś trzema bocznymi przecznicami, przypominają żywo formę oddaną przez malarza na wazie. „Da der Bügel, pisze Helbig⁴⁾ mit drei Querstäbchen versehen ist, und er an der Rückseite, wo die schliesslich in die Nadel auslaufende Kurve beginnt, breiter wird, so erinnern diese Exemplare, von vorn gesehen, an die von dem Maler der François vase. Jedna nawet z tych agraf miała na swym końcu węższym powyżej ostrza podłużny w kształcie guzika wyrażony motyw, podobny do romboidowego motywu na wazie, jednak rozkruszyła się wnet po wykopaniu, gdyż była silnie zoksydowana. Schuchhardt znów podaje⁵⁾, że w Mykenach wykopano trzy brązowe agrafy, które nie przypominają wprawdzie swą formą typu odnalezionego na wazach, są bowiem spiralne, wszakże stwierdzają słowa Herodota, że pierwotnie Hellenowie chiton swój spinali agrafami. Dotąd zaś sądzono, że kultura Mykeńska знаła jedynie szaty szyte, stąd zaprzeczano związku między dobą Mykeńską, a późniejszą Hellenów. Dziś wiemy, że suknie szyte pochodzą najwidoczniej ze wschodu, o czym świadczą Mykeńskie szpilki do włosów (Haarnadeln) odnalezione w grobach, podobne zupełnie trojańskim; ani jedno, ani drugie nie mogły służyć do spinania sukien, gdyż forma sama, nadto główki ich ozdobne wskazują już na cel, jakiemu służyły. Następnie wiemy, — że teza Herodotowa zupełnie wiarygodna, że przytoczę słowa Schuchhardta⁶⁾: „Wir lernen durch diesen Fund (powyższy w Mykenach), dass es schon gegen Ende der Mykenischen Periode, ebenso wie bei Homer und in späteren Griechenland, Gewänder gab in Gestalt von viereckigen Stücken Zeug, welche umgeschlagen und auf der Schulter genestelt wurden“⁷⁾.

Powyżej wspomniana waza jest również dalszą ilustracją słów Herodota, odnoszących się do chitonu jońskiego, inne natomiast ilustrują sposób, jak chiton dorycki przemienił się w joński. Dyana perska na wazie François posiada już chiton z krótkimi rękawami, zresztą zupełnie podobny do chitonu doryckiego. Na innych zaś pomnikach z tego czasu, jak na puharze Glaucyta i Archikleasa, amforze Exekijskiej i wazach archaicznych z czarnymi figurami, widzimy natomiast pośrednią formę między pierwotnym doryckim, a późniejszym z rękawami, niejako prototypem chitonu jońskiego. Tę formę nazywa Boehlau⁸⁾ pachową od greckiego maschale — maschalotos⁹⁾, pacha (pachowy), która spajała części chitonu na piersiach i barkach, by ramię wolno przez chiton mogła przeprowadzić. Dlatego to

¹⁾ Ηρόδοτος; u Homera czytamy: Il. XIV, v. 178: χρυσῆς ἐνέτης.

²⁾ l. d. p. 26.

³⁾ cf. Helbig l. l. p. 200.

⁴⁾ l. l. p. 202.

⁵⁾ l. l. p. 345.

⁶⁾ l. l. p. 345.

⁷⁾ cf. Helbig, p. 369.

⁸⁾ l. l. p. 27.

⁹⁾ μασχάλη (μασχάλωτος).

Boehlau, czyni tutaj uwagę następującą¹⁾: „Quippe nihil aliud factum est, nisi quod fibularum in locum sutura venit. Itaque ne manicati illi quidem pro Ionicis habendi sunt, utpote orti e maschlotis aussuta manica maschalae, nulla praeterea vestis parte immutata, aut eiecta.“ Apoptygma chitonu doryckiego prostą linią w pasie obejmuje stan²⁾; na wazach zaś późniejszych, jak i na wazach o czerwonych figurach forma apoptygmy cylindryczna, która odpowiadała zupełnie talii i ją obejmowała, zamienia się z czasem na Herodotowy chiton jónski. „Quae structura, powiada Boehlau³⁾ ut pulcherrime convenit chitonibus ante Doricum usurpatis, qui corpus arctissime tanquam includunt, sic optime explicat, quomodo in fibularum locum sutura succedere potuerit⁴⁾.“ Chiton jónski posiada już wszędzie rękawy, przechodzące długością i obszernością rękawy w chitonie doryckim i pojawia się po raz pierwszy fałd (sinus) po nad pasem, przytrzymującym chiton w stanie, którego to sinus w chitonie doryckim brak zupełny. Dalej, ponieważ chiton jónski był znacznie dłuższym od miary właściwej, odpowiadającej wysokości talii, musiano go podciągać w górę i przepasywać, stąd układał się w fałdy, które sztuka, nawet najdawniejsza stara się naśladować falistymi liniami, to o mniejszym lub większym promieniu krzywizny. I tutaj za kanon przyjąć należy, że tylko chitony lniane nadają się do kunsztownego ułożenia w fałdy; zatem Herodotową uwagę — o zmianie chitonu, odnajdziemy stwierdzoną nawet na wazach okresu archaicznego.

„In eis nempe vasis, pisze Boehlau⁵⁾ quae nigras figuras rubrae superficiei illitas praebeant, saepenumero extremas chitonis lineas undulatas esse, notum est,“ poniżej zaś wyjaśnia rzecz następująco:

„Et exemplis singulis accuratius inspectis et collatis videbis pictores artificio illo ibi usos esse, ubi ob causam quandam vestis vehementius plicata, representanda erat, sive, quia libere volitaret, neque corporis formis se applicaret, sive quia aliqua in parte contractionem pateretur⁶⁾.“

Faliste linie obejmują „sinus“ — krawędź dolną rękawa⁷⁾ i górny kraj chitonu — idący wokoło szyi, gdzie chiton musiał być sfaldowanym⁸⁾. Dla tego odrzuca Boehlau owo powszechnie utrzymywane zdanie, jakoby linie faliste na przechowywanych pomnikach oznaczać miały materiał, tkaninę welnianą delikatnej roboty, z jakiej to tkaniny pierwotnie sporządzano zdaje się droższe chitony. Stanowi bowiem⁹⁾ „Quae tamen (significatio) cum respondere debeat solitae significationi lineolarum undulatarum, omnis de molli lanae textura obicienda est — thesis — et potius statuendum pictores linteos hic chitones representasse, quorum materies tenuis iam per se facillime in rugas sese replicet.“

¹⁾ l. c.

²⁾ Weiss. Kostümkunde II. p. 712.

³⁾ l. l. p. 8.

⁴⁾ v. Gerhardt A. V. B. t. 97.

⁵⁾ l. l. p. 76.

⁶⁾ cf., nadto Boehlau l. l. p. 76—79; Gerhardt. A. B. t. 31, 92; 125. 2, 136; 246, 2.

⁷⁾ cf. Gerhardt A. V. B. t. 23, 31; 90, 108, 2. 242, 1. 246, 2. 248, 3; 32 — u Boehlau-go, fig. 4 i fig. 11 — 325, 2; Mus. Gregor. II, t. 50, 2, 6;

⁸⁾ cf. Gerhardt A. V. B. t. 227, 1.

⁹⁾ p. 77.

Sprzeciwia się nadto powyższemu pojmowaniu rzeczy wedle jego świadectwa już sama natura malatury na tych pierwszych wazach gruba i surowa, wszak wyraźnie zaznacza ¹⁾ „Quibus (lineolis) quid exprimere voluerint pictores, ut intelligamus, non acquiescere possumus in canone vulgari illo, quod lanae mollem texturam reddunt, abhorret enim talis materiei significatio toto caelo a picturae antiquissimae rigida et severa arte.“

Linie faliste na chitonach dostrzegamy również na wazach o czerwonych figurach i tak na wazie Gerharda ²⁾, dalej na wazie zwanej „Diridivas“ ³⁾, gdzie nawet malarz najdelikatniejsze fałdy chitonu, jaki przywdziała „Wiktorya“ usiłował odtworzyć.

Sztuka plastyczna również starała się, o ile przekazane nam pomniki wnioskować pozwalają, owe fałdy lnianego chitonu uzmysłowić. Atena Endeusa na pewne odziana w lniany chiton. O. Jahn w dziele ⁴⁾ powiada: „Vestita est chilone, qui ab artifice ita expressus est indicatis tenuissimis rugis, ut appareat chitonem illum linteum, quo utebantur veteres Athemien-ses, ab eo redditum esse.“ Natomiast inne statuy przedstawiają chitony o fałdach częścią prostych, częścią falistych; gdyby rzeźbiarze chcieli falistemi liniami uplastyczyć ową „mollem lanae texturam“ to naonczas słusznie stwierdza Boehlau (p. 78), wszystkie fałdy byłyby oddane falowymi liniami, tymczasem przychodzą i proste i faliste: pierwsze reprezentują tkaninę grubszą — nie lnianą, drugie delikatniejszą, lnianą. Nadto sam sposób w jaki chiton przylega do torsu, udawadnia, że uzmysławia chiton lniany jak to widzimy dokładnie na kobiecym postumencie, odnalezionym w Tanagrae ⁵⁾, na Atenie Medycejskiej i innych statuach ⁶⁾.

Wyprawa Ateńczyków przeciwko Egiptowi, podana przez Herodota, miała miejsce prawdopodobnie w pierwszej połowie VI-go wieku, wedle obliczenia Muellera około 60 Olimpiady ⁷⁾ i rzeczywiście chitony jońskie pojawiają się na wazach okresu archaicznego z końcem VII wieku; co się zaś tyczy agraf, używanych pierwotnie przy chitonach doryckich, i owego nawpół historycznego podania, jak je czytamy u Herodota, które łączy wyprawę przeciwko Egiptowi z zemstą kobiet ateńskich, zda mi się słusznie sądzić Boehlau, kiedy pisze ⁸⁾: „Nimirum is, qui primus Jonicos chitones acceptos et atrox mulierum post Aegineticam expeditionem facimus, quae fortasse tempore non mutuum distabant aetiologie iunxit, is manicatos Doricos aut mala fide non in censum vocavit, cum fibulis confixi tantum convenirent narrati unenlae, quam excogitaturus erat, aut omnino non novit, cum fortasse principalis tantum et primaria forma, quae est fibulata, oblivionem effugisset“ — żyła jedynie w podaniu.

Chiton zaś joński męski, jak to wyżej powiedzieliśmy, starszy o jakie 300 lat od chitonu żeńskiego, znalazł także swój wyraz rzetelny w sztuce starożytnej, a ponieważ uzupełnia chiton Herodota, dlatego należało choć

¹⁾ l. c.

²⁾ E. C. II. t. 56 u Boehlau-go fig. 13.

³⁾ A. Z. XLI, 1883, t. 11, fig. 13.

⁴⁾ De antiqu. Miner. simul. p. 4.

⁵⁾ Dr. Rayet. Mon. de l'art ant. II. t. 81, fig. 13.

⁶⁾ cf. Boehlau, p. 78.

⁷⁾ Aeginetica p. 72; cf. Helbig l. l. p. 162 sqt.

⁸⁾ p. 29.

w kilku słowach wspomnieć o nim jak i o odwzorowaniach jego na pomnikach sztuki starożytnej. Jeśli Tucydides podniósł¹⁾, że chiton młany męski nastął²⁾ przez zmianę sposobu życia Ateńczyków, to pomniki stwierdzają, że był to chiton długi, jako strój świąteczny i uroczysty tak dla starszych jak i młodszych. Podobny chiton widzimy na wazie korynckiej, gdzie półbogowie przypatrujący się igrzyskom wydanym na cześć Peliasa, mają na sobie długie chitony³⁾, następnie na wazie François, bogowie biorący udział w weselu Peleusa z Tetydą w długie chitony ubrani, nawet Ares, Hefajstos i Hermes, choć zazwyczaj ci trzej bogowie noszą typowo chiton krótki⁴⁾. Podobnie przedstawieni młodzieńcy na czarze Archiklesa i Glaukyta, w długich chitonach przytomni walce Teseusa z Minotarem, tudzież Amyklejski Appollo z zakresu sztuki doryckiej⁵⁾ przywdział ten odświętny chiton.

Toteż Jończycy, którzy swoje portreby składają, jako wotum Apollinowi Didymejskiemu, Ateńczycy Pallas Atenie na Akropolidzie chętnie przywdiewają długi chiton, który w domu i na scenie, w kulcie religijnym i prywatnem życiu, tak ważną odgrywa rolę w życiu Hellenów; wszak sam Zeus Olimpijski, ma na sobie chiton sięgający aż do stóp. Stądto Ateńczycy zowią się⁶⁾ „Jonami długoszatymi“⁷⁾. Tyle o chitonie staro-helleńskim u Herodota i Tucydidesa i o odtworzeniu jego w sztuce starożytnej. Pochodzi ze wschodu; jeżeli zaś Herodot odniósł go do Karów, to widocznie poszedł i w tym wypadku za ustnem podaniem, które mogło przypisać chiton joński wynalazczemu zmysłowi Karów, narodu posiadającego już od dawna swoje znaczenie i głośnie imię na wschodzie, zwłaszcza w sztuce militarnej.

Jednak dalekimi jesteście od tego, co przyjmował Ulrich Köhler⁸⁾, a za nim wielu uczonych, bo hipoteza była nader ludzłą wobec świadectw Herodota i Tucydidesa⁹⁾, dalej wobec odnalezienia godła Karyjskiego Zeusa, tj. podwójnego toporu w grobach Mykeńskich, żebyśmy kulturę mykeńską im przypisać mogli mimo protestu ze strony Dümmlera i Studniczki¹⁰⁾; jest to bowiem kultura pelasgijska, mykeńska, która zupełnie przystaje do kultury czasów opiewanych w Iliadzie i Odysei. A jeśli Helbig¹¹⁾ powiada:

„Würde ein moderner Leser des Epos durch Zauberhand urplötzlich in das Megaron eines ionischen Basileus versetzt, in dem gerade ein homerischer Sänger ein neu erfundenes Lied vorträge, so würden der konventionale Stil und die bunte Farbenpracht, die sich allenthalben dem Blicke darstellen, ihm den Eindruck erwecken, als ob er sich nicht vor einer griechischen Versammlung, sondern vielmehr zu Niniveh, am Hofe des Sanherib, oder zu Tyros im Palaste des Königs Hiram befände“; ma bezsprzecznie na myśli owe wpływy orientu na Helladę, które wszystkie wraz wychowały młodzieńczy umysł Hellena i przygotowały ową samodzielność, którą z czasem tak doskonale rozwinął.

¹⁾ I. 62.

²⁾ εἰς τὸ ἀβροδίπτον.

³⁾ v. Helbig I. I. p. 152; cf. Baumeister p. 1202.

⁴⁾ cf. Baumeister I. I. p. 1799.

⁵⁾ cf. Helbig 185 squt. 181; 182 aw. 3; Baumeister I. I. p. 95 squt.

⁶⁾ ἰάωνες ἐλαγχίτωνες.

⁷⁾ cf. Helbig. I. I. p. 182—183.

⁸⁾ Athenische Mittheilungen 1878; cf. Schuchhard I. I. p. 370 squt.

⁹⁾ I. c.

¹⁰⁾ cf. Schuchhard I. I. p. 290; Herod. V. 66.

¹¹⁾ I. I. p. 425.

Jak te wpływy zewnętrzne, idące od wschodu, uwzględnił Herodot w swych uwagach odnoszących się wogóle do sztuki (techné) ¹⁾ wykazałem; punkt ciężkości leży po stronie Egiptu wraz z Libyą, co z rezultatami nowożytnej archeologii zgadza się w zupełności.

Wszak kultura egipska, jak to we wstępie oznaczyłem, zwłaszcza w epoce Ramessydów ²⁾, stanowi ów pomost niejako, rzucony między Azją a Europą, na którym spotykały się prace społeczne ludów głównie semickich w starożytnym świecie.

¹⁾ τέχνη.
²⁾ 1530—1050.



Dalsza część pracy wyjdzie z druku w roku następnym.

¹⁾ I. 62.

²⁾ dla το ἀρχαίων.

³⁾ v. Helbig I. p. 152; cf. Baumeister p. 1202.

⁴⁾ cf. Baumeister I. p. 1799.

⁵⁾ cf. Helbig 185 spul. 181; 182 av. 3; Baumeister 381 p. 155 spul.

⁶⁾ ίδωκεν ἐκτελεσμένον.

⁷⁾ cf. Helbig I. p. 182—183.

⁸⁾ Athenische Mittheilungen 187; cf. Schunhardt I. p. 370 spul. 15.

⁹⁾ I. c.

¹⁰⁾ cf. Schunhardt I. p. 290; Herod. V. 66.

¹¹⁾ I. I. p. 425.

Wiadomości szkolne.

Grono nauczycielskie.

z końcem roku szkolnego 1897/8.

- Petelenz Ignacy**, Dr. fil., kawaler orderu Franciszka Józefa, b. docent zoologii lwowskiej szkoły politechnicznej, c. k. dyrektor; uczył mineralogii i geologii w kl. VII., — tygodniowo godzin 3.
- Spitzer Roman**, c. k. profesor w VIII. randze, zawiadowca zbiorów geograficznych. Uczył geografii i historii w kl. III a, b; V a, b; VII, tygod. godzin 16.
- Kunz Karol**, c. k. profesor w VIII. randze, zawiadowca gabinetu chemii. — Uczył chemii w kl. IV a, b., V a, b., VI a, b., historii naturalnej w kl. II a, matem. w II b; tygod. godzin 18.
- Pieniążek Czesław**, c. k. profesor w VIII. randze. — Uczył języka polskiego w kl. Va, b., VIa, b., VII; tyg. godzin 15.
- Kosiński Kajetan**, c. k. profesor w VIII. randze. — Zawiadowca zbiorów rysunkowych. — Uczył rysunków odręcznych w kl. IIa, b, c. IVb, VIa, b; tygodniowo godzin 21.
- Piccard Leon**, c. k. profesor w VIII. randze. — Zawiadowca zbiorów rysunkowych. — Uczył rysunków odręcznych w kl. IIIa, b; IVa; Va, b; VII; tygodniowo godzin 20.
- Znamierowski Franciszek**, c. k. profesor w VIII. randze. — Gospodarz klasy VII. Uczył języka niemieckiego w kl. IVa; Vb; VII; tygod. godzin 12.
- Jeziorski Franciszek**, c. k. profesor w VIII. randze, gospodarz kl. Va. — Zawiadowca gabinetu fizyki. — Uczył fizyki w kl. IIIa, b; IVa, b; VII; matem. w kl. Va; tygodniowo godzin 19.
- Tomaszewicz Czesław**, c. k. profesor. — Zawiadowca gabinetu historii naturalnej. — Gospodarz klasy VIb. — Uczył historii naturalnej w kl. Ia, b, c; IIc; Va, b; VIa, b; tygod. godzin 19.
- Grudziński Stefan**, dr. fil., c. k. profesor. — Zawiadowca biblioteki dla młodzieży. Gospodarz kl. IIb. — Uczył języka niemieckiego w kl. Ib; IIa; tygodniowo godzin 12.
- Bidziński Jan**, c. k. profesor, pomocnik w kancelarii dyrekcji. — Gospodarz kl. VIa. Uczył matematyki w kl. VIa, b; VII; fizyki w VIa, VIb; tyg. godzin 18.
- Świdorski Franciszek**, ksiądz, dr. teol. c. k. profesor. — Uczył religii w kl. Ia; IVb; Va, b; VII. tyg. godzin 14 i 1 egzorte.
- Krywult Waleryan**, c. k. profesor. — Zawiadowca biblioteki nauczycielskiej. Gospodarz kl. IVa. — Uczył historii i geografii w kl. IVa, b; VIa, b; tygod. godzin 16.
- Hołubowicz Hilary**, c. k. profesor. Zawiadowca zbiorów geometrycznych. Gospodarz kl. Vb. — Uczył matematyki w kl. IIa; Vb; rysunków geometrycznych i geometrii wykresnej w kl. IIa; IIIa; Va, b; tygod. godzin 19.

Szczęsnowicz Zbigniew, c. k. nauczyciel. — Zawiaadowca zbiorów geometrycznych. Uczył geometrii wykresnej w IV a, b; VI a, b; VII; kaligrafii w I a, b, c; tygod. godzin 19.

Grabowski Tadeusz, c. k. nauczyciel, gospodarz kl. IV b; uczył języka francuskiego w kl. IV b; V a, b; VI a, b; VII; tygod. godzin 18.

Szczudło Józef, zastępca naucz. — Gospodarz kl. I a. — Uczył języka polskiego w kl. I a, b, c; IV; tygod. godzin 18.

Jasiński August, zastępca naucz. — Gospodarz kl. II c. — Uczył jęz. niemieckiego w kl. II c; V a; VI a, b; tygod. godzin 18.

Caputa Józef, ksiądz, dr. fil. zastępca naucz. — Uczył religii w kl. I b, c; II a, b, c; III a, b; IV a; tygod. godzin 16 i 1 egzortę.

Wolek Adam, zastępca naucz. — Gospodarz kl. II a. — Uczył języka polskiego w kl. II a; języka niemieckiego w kl. I a, II b; tygod. godzin 15.

Tobiczyk Feliks, zast. naucz. — Gospodarz kl. II c. — Uczył matematyki w kl. I a, c; II c. — Rysunków geometrycznych w kl. II b, c; III b; tyg. godz. 21.

Siwak Michał, zast. naucz. — Gospodarz kl. III b; — Uczył geografii w kl. I a, b, c; II a, b, c; III b; historii w III b; tygod. godzin 19.

Sas Marcin, dr. fil. zast. naucz. — Gospodarz kl. II b; uczył języka polskiego w kl. II b; III a, b; IV b; historii w II a, b, c; tygod. godzin 18.

Łopuszański Tadeusz, zast. naucz. — Gospodarz kl. III a. — Uczył matematyki w kl. I b; III a, b; IV a, b; tygod. godzin 20.

Ostrowski Wiktor, zast. naucz. — Uczył języka francuskiego w kl. III a, b; IV a; tygod. godzin 11.

Hanke Fryderyk, zast. naucz. — Uczył jęz. niemieckiego w kl. I c; IV b; historii naturalnej w kl. I a; II b; tygod. godzin 16.

Hoff Bogdan, zast. naucz. — Uczył rysunków odręcznych w kl. I a, b, c; III a, b; tygod. godzin 20.

Dr. Berent Wacław, aplikant przy nauce historii nat. w I c.

Bobrzyński Karol, zast. naucz. c. k. III. gimnazjum. — Uczył języka niemieckiego w kl. III b; tygod. godzin 5.

Dropiowski Tadeusz, zast. naucz. c. k. gimnazjum św. Anny. — Uczył języka niemieckiego w kl. III a; tygod. godzin 5.

Bogacki Józef, asystent przy nauce rysunków odręcznych.

Pomietło Franciszek, asystent przy nauce rysunków odręcznych.

Nauczyciele przedmiotów nadobowiązkowych.

Gabrys Jerzy, proboszcz ewangelicki. — Uczył religii ewang. we wszystkich klasach.

Dr. Landau Salomon, rabin. — Uczył religii mojżeszowej.

Spitzer Roman, {

Krywult Waleryan, { Uczyli historii kraju rodzinnego.

Siwak Michał, }

Znamirowski Franciszek, uczył gimnastyki.

Służba szkolna.

Jabłoński Szczepan, — **Jodłowski Józef**, — **Kurz Andrzej**.

II.

Kronika Zakładu.

Dnia 29, 30, 31 sierpnia 1897 odbyły się wpisy uczniów.

Dnia 1 i 2 września, tudzież 30 czerwca 1897 odbyły się egzamina wstępne do I. klasy. Do egzaminu zgłosiło się 158 uczniów, z których przyjęto 142.

Dnia 3 września 1897 rozpoczęto rok szkolny uroczystem nabożeństwem w kościele św. Anny.

Egzamina wstępne do klas II—VII. odbyły się w czasie od 3 do 10 września 1897.

Reskryptem z dnia 2 lipca 1897 l. 13528 udzieliła c. k. Rada szkolna krajowa zast. naucz. Józefowi Szczudle zmniejszenia liczby godzin na pierwsze półrocze bież. r. szk.

Reskryptem z dnia 13 lipca 1897 l. 15012 zaprowadza c. k. Rada szkolna kraj. język ruski jako przedmiot nadobowiązkowy. Uczniowie szkoły realnej w bież. roku szkol. uczęszczali na tę naukę do III. gimnazjum.

Reskryptem z dnia 21 lipca 1897 l. 15350 zawiadomiła c. k. Rada szk. kraj. dyrekcję, że od **1 września 1898 nauka gimnastyki będzie przedmiotem obowiązkowym.**

Reskryptem z 23 lipca 1897 l. 259/pr. zamianowała c. k. Rada szk. kr. p. Tadeusza Grabowskiego rzecz. nauczycielem w tut. zakładzie.

Reskryptem z 21 sierpnia 1897 l. 327/pr. zamianowała c. k. Rada szk. kr. zastępców nauczycieli tut. zakładu pp. Idziego Wernbergera i Pawła Postla rzeczywistymi nauczycielami, pierwszego we Lwowie, drugiego w Stanisławowie.

Dnia 4 października 1897 obchodził zakład Imieniny Najjaśniejszego Pana, a dnia 19 listopada Imieniny Najj. Pani uroczystem nabożeństwem.

Reskryptem c. k. Rady szk. kr. z d. 18 września 1897 l. 21804 otrzymał prof. Franciszek Jeziorski trzeci dodatek pięcioletni do płacy, a rozp. z 31 grudnia 1897 l. 512/pr. został odszczególniony ósmą rangą służbową.

Reskryptem c. k. Rady szk. kr. z 18 sierpnia 1897 l. 21762 otrzymał prof. Kajetan Kosiński czwarty dodatek pięcioletni do płacy.

Rozp. c. k. Rady szk. kr. z 28 września 1897 l. 22635 otrzymał prof. Walery Krywult pierwszy dodatek pięcioletni do płacy.

Reskryptem z 16 września 1897 l. 22477 zamianowała c. k. Rada szk. kr. p. Bogdana Hoffa zastępcą nauczyciela w tut. zakładzie.

Reskryptem z 30 sierpnia 1897 l. 20581 zamianowała c. k. Rada szk. kr. p. Wiktora Ostrowskiego zastępcą nauczyciela w tut. zakładzie.

Rozp. z dnia 1 listopada 1897 zamianowała c. k. Rada szk. kraj. p. Dra Wacława Berenta aplikantem, a rozp. z d. 6 grudnia 1897 l. 29014 p. Franciszka Pomietłę asystentem w tut. zakładzie.

W dniach od 16 do 22 września 1897 odbył się piśmienny, a d. 27 i 28 tegoż miesiąca ustny egzamin dojrzałości w terminie jesiennym.

Dnia 6 października 1897 odbyła się spowiedź i komunja św.

Dnia 6 listopada 1897 odbył się wieczorek muzykalno-wokalny ku uczczeniu pamięci Mickiewicza.

Reskryptem c. k. Rady szk. kr. z dnia 28 stycznia 1898 l. 1697 otrzymał p. Ostrowski zmniejszenie liczby godzin na drugie półrocze b. r.

Dnia 29 stycznia 1897 rozdano uczniom świadectwa za pierwsze półrocze.

Reskryptem c. k. Rady szk. kr. z d. 22 lutego b. r. l. 3964 otrzymał prof. Dr. Grudziński dwumiesięczny urlop, a reskr. z prof. Znamierowski jednomiesięczny urlop dla poratowania zdrowia.

Reskryptem z 28 lutego 1898 l. 4219 zamianowała c. k. Rada szkolna kraj. p. Fryderyka Hanke zastępcą nauczyciela w tut. zakładzie.

Dnia 31 marca, tudzież 1 i 2 kwietnia b. r. odbyły się rekolekcyje pa-syjne, po których przystąpili uczniowie do św. spowiedzi i komunii wielka-nocnej.

Dnia 5 maja b. r. odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Ce-sarzowej Anny.

Dnia 5 maja b. r. odbył się poranek z okazji jubileuszu O. Ś. papieża Leona XIII. z następującym programem:

1. Śpiew (chór) „Ecce Sacerdos“; 2. Przemówienie ks. katechety Dra Świderskiego; 3. Mowa Molickiego, ucznia VII. kl., „O młodości Leona XIII.“; 4. Kwartet smyczkowy „Ave Maria“ przez Labitzkyego; 5. Odczyt prof. Siwaka „O wpływie papieża na cywilizację narodów“; 6. Wiersz na cześć Ojca św. (deklamacya); 7. Mowa prof. Pieniążka „Papieża popierają sztuki piękne“; 8. Śpiew (chór) „Gdzie Bóg“; 9. Przemówienie dyrektora; 10. Śpiew (chór) „Tu es Petrus“.

Na podstawie zezwolenia wys. c. k. Rady szkolnej krajowej obchodzili uczniowie szkoły realnej wspólnie z uczniami tut. gimnazyów stuletnią rocznicę urodzin Mickiewicza dnia 18 maja b. r.

Uczniowie wszystkich czterech zakładów zgromadzili się na wspólne solenne nabożeństwo o godzinie 9 w kościele OO. Dominikanów. Po nabo-żeństwie odbył się poranek w sali „Sokoła“ tylko dla klas niższych od I. do IV., gdyż żadna sala w Krakowie wszystkiej młodzieży szkół średnich pomieściłaby nie mogła. Program poranku składał się z kantaty na chór męski M. Świerzyńskiego z towarzyszeniem orkiestry wojskowej 20 pułku, śpiewu solo „O matko moja“ i „pieśni Skoluby“ z opery „Straszny Dwór“ Moniuszki, poloneza religijnego Noskowskiego i mazura z „Halki“ Moniuszki, odegranych przez orkiestrę, deklamacyi z Grażyny Mickiewicza „Dyalog Li-tawora z Rymwidem“, deklamacyi zbiorowej „Rada“ z „Pana Tadeusza“ i chóru „Pieśń Filaretów“, tudzież Galla „Pomoc dajcie mi rodacy“.

Popołudniu po godzinie 5 zgromadzili się w tej samej sali uczniowie wszystkich trzech gimnazyów i szkoły realnej z klas wyższych. Słowo wstępne wypowiedział z werwą uczeń klasy VII. gimnazjum św. Jacka. Zresztą program poranny powtórzono z dodaniem Żeleńskiego Intermezza z opery „Goplana“ i Sarasate'a Nocturne Chopina na skrzypce solo, Chopina Poloneza fis-moll i Wallaca krakowiaków na fortepian solo, tudzież deklamacyi Mickiewicza „Farys“.

Znakomicie przedstawiała się kantata Mickiewiczowska Świerzyńskiego do słów Dra Łepkowskiego. Jej uroczysty nastrój i wyborna kompozytka tak się podobały, że popołudniu musiano ją odśpiewać dwa razy. Doskonale przytem trzymała się orkiestra wojskowa pod kierownictwem kapelmistrza p. Maleczka. Deklamacye tak solowe jak zbiorowe wypadły zupełnie poprawnie i szczególnie „Rada“ wywołała silne wrażenie. Uczeń klasy VII. gimnazjum św. Anny czysto i z wielką wprawą odegrał ustęp z Goplany i Sarasate'a Nocturne Chopina, a uczeń klasy VI. gimnazjum III. wykonał z uczuciem i doskonale na fortepianie Chopina Poloneza i krakowiaka Wal-laca. Chóry pod kierunkiem p. Deca popisały się, jak na siły młodzieńcze, niepospolicie. Nie potrzeba dodawać, że tak dobra orkiestra, jak 20 pułku, wykonała utwory wzorowo.

Na zakończenie przemówił przemówił profesor szkoły realnej p. Cze-sław Pieniążek słowem ciepłym, zaznaczając wielkie stanowisko społeczne,

jakie ma Mickiewicz dla naszego narodu i zachęcając młodzież do rozumnej, wytrwałej pracy naukowej i trzymania się ideałów przez największego naszego poetę wskazanych i ukochanych.

Uroczystość popołudniowa trwała do godziny 9 wieczorem. Młodzież szkół średnich, zgromadzona razem i wspólnymi najlepszymi siłami urządzająca uroczystość, wyniosła pokrzepienie na duchu i w niezwykłym nastroju zakończyła świetny dzień, niewątpliwie i z podniecią do szlachetnej pracy i usiłowań na przyszłość.

Dekoracye potrzebne dla sceny malowali sami uczniowie szkoły realnej pod kierownictwem swojego profesora p. Hoffa; oni też wykonali sporą ilość ozdobnych programów na kartonach, każdy zaopatrzony odmiennym, z dobrym smakiem obmyślanym rysunkiem.

W dniach od 9 do 16 maja b. r. odbył się piśmienny egzamin dojrzałości; w dniach zaś od 1 do 8 czerwca ustny egzamin dojrzałości, któremu przewodniczył c. k. Inspektor W. P. Jan N. Franke.

Dnia 14 maja b. r. zwiedził zakład JE. Namiestnik hr. Piniński w towarzystwie JWP. Delegata Laskowskiego, WP. Starosty Zaleskiego i WP. Rady bud. Sarego. JE. przysłuchiwał się nauce historii powszechnej w klasie V. b. i zoologii w kl. I. b.

Dnia 16 czerwca b. r. odbyła się spowiedź i komunja św.

Dnia 27 czerwca b. r. zakład wziął udział w uroczystości odsłonięcia pomnika Mickiewicza.

Dnia 28 czerwca b. r. odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Cesarza Ferdynanda.

Dnia 29 czerwca b. r. zakończono rok szkolny uroczystem nabożeństwem i rozdaniem świadectw za drugie półroczcie.

Geografia. 3 godziny tygodniowo. Wstępne pojęcie o geografii i o jej znaczeniu dla potrzebne do zrozumienia mapy i o jej pojęcie. Wykazanie się o ludzka i hydrograficzny przegląd części świata i porównawczych map przy miastach pomocy mapy.

Arytmetyka. 4 godziny tygodniowo. Wykazanie użycia dziesiętnego liczb. Pierwsze cztery działania na liczbach całkowitych, ułamkach i mianowanych. Zasady podzielności liczb: na wspólnej miarze i wielokrotności wspólnej wielokrotności. Ułamki zwykłe i dziesiętne. Zasady dodawania i odejmowania na dziesiętnej i odwrotnie. Rachunek liczbami ułamkami. Zadania tygodnie zadane szkolnej pomocy tego materiału ćwiczenia matematyczne na lekcjach.



Historja naturalna. 3 godziny tygodniowo. Nauka pojęć o przyrodzie i jej znaczeniu. Przewidywanie i skutki pewna ilość zwierząt i rośliny różnych grup. W 2. pół. bezkręgowce, ssakowce, ptactwo i owady; niektóre z najważniejszych i najbardziej szkodliwych zwierząt i promieniaków.

Rysunki odręczne. 4 godziny tygodniowo. Nauka pojęć o geometrii i o jej znaczeniu. Tworzenie geometrycznych i ornamentu geometrycznych. Wykazanie się o pojęciu względniem linii wypiętych. Pokazanie i wykazanie o przesłanach i wykazanie pojęć o kształtach brył i powierzchni.

Kaligrafja. 2 godziny tygodniowo. Pismo zwykłe, pismo i pismo rękopisowe.

KLASA II.

Religia. 2 godziny tygodniowo. Dzieje starego testamentu z uwzględnieniem chronologii i geografii biblijnej.

III.

PLAN NAUK.

KLASA I.

Religia. 2 godziny tygodniowo. Zasady katolickiej wiary i moralności.

Język polski. 4 godziny tygodniowo. Czytanie wzorów według wypisów. Deklamacja. Należyte wygłaszanie z pamięci wzorowych utworów poetycznych, niekiedy ustępów prozaicznych. Gramatyka. Elementarna nauka o zdaniu pojedynczym i o składni zgody, najważniejsze zdania poboczne; poznanie ważniejszych znaków pisarskich. Deklinacja imion. Wypracowania piśmienne, 4 na miesiąc, a mianowicie: w pierwszym półroczu wyłącznie dyktaty, ułożone systematycznie, a obejmujące ważniejsze zasady i prawa pisowni; w drugim półroczu na przemian 2 dyktaty i wypracowania stylistyczne, szkolne i domowe.

Język niemiecki. 6 godzin tygodniowo. Czytanie; uczenie się na pamięć słów, zwrotów i całych ustępów; zdawanie sprawy z treści czytanych ustępów na podstawie stosownych pytań; tłumaczenia; rozmówki. Znajomość odmian regularnych i zasad składni; ćwiczenia ortograficzne. Co tydzień zadania szkolne. Tematy: dyktaty, ćwiczenia ortograficzne dla praktycznej wprawy, pisanie z pamięci ustępów memorowanych, retrowersje.

Geografia. 3 godziny tygodniowo. Wstępne pojęcia z geografii, o ile one uczniowi są potrzebne do zrozumienia mapy i o ile poglądowo wytłómaczyć się dadzą Oro- i hydrograficzny przegląd części świata i poszczególnych państw przy niestanniej pomocy mapy.

Arytmetyka. 4 godziny tygodniowo. Wyjaśnienie układu dziesiętkowego liczb. Pierwsze cztery działania na liczbach całkowitych, oderwanych i mianowanych. Zasady podzielności liczb; największa wspólna miara i najmniejsza wspólna wielokrotność. Ułamki zwyczajne; ułamki dziesiętne. Zamiana ułamków zwyczajnych na dziesiętne i odwrotnie. Rachunek liczbami wielorakimi. Co cztery tygodnie zadanie szkolne; oprócz tego mniejsze ćwiczenia domowe z lekcji na lekcya.

Historja naturalna. 3 godziny tygodniowo. Nauka poglądowa. W 1. półroczu kręgowce, przeważnie ssawce i ptaki; pewna ilość stosownie dobranych postaci innych gromad. W 2. półr. bezkręgowce, szczególnie członkonogi, a zwłaszcza owady; niektóre z najważniejszych i najbardziej znanych postaci z działu mięczaków i promieniaków.

Rysunki odręczne. 4 godziny tygodniowo. Nauka poglądowa. Rysowanie płaskich utworów geometrycznych i ornamentu geometrycznego z wolnej ręki ze szczególnem uwzględnieniem linii wygiętych. Pojęcia zasadnicze z nauki o przestrzeni i wyjaśnienie poglądowo kształtów brył elementarnych.

Kaligrafja. 2 godziny tygodniowo. Pismo zwykłe, łacińskie i niemieckie. Pismo rondowe.

KLASA II.

Religia. 2 godziny tygodniowo. Dzieje starego zakonu z uwzględnieniem chronologii i geografii biblijnej.

Język polski. 3 godziny tygodniowo. Czytanie wzorów według wypisów jak w kl. I. Deklamacja jak w kl. I. Gramatyka. Elementarna nauka o zdaniu złożonym. Powtórzenie deklamacji imion, odmiana słów. Nauka pisowni, interpunkcji uzupełniona i rozszerzona. Ćwiczenia ortograficzne jak w kl. I. Wypracowania piśmienne: 3 na miesiąc, naprzemian dyktat, zadanie szkolne i domowe.

Język niemiecki. 6 godzin tygodniowo. Zdawanie sprawy z czytanych ustępów na podstawie stosownych pytań, retrowersja; dłuższe rozmówki, memorowanie słówek, zwrotów i całych ustępów. Powtórzenie odmiany regularnej, poznanie najważniejszych wyjątków. Co tydzień wypracowanie piśmienne (z tych co miesiąc jedno domowe). Tematy jak w klasie I.

Geografia. 2 godziny tygodniowo. Szczegółowa geografia Azji i Afryki, jakoteż krajów południowo- i zachodnio-europejskich.

Historia. 2 godziny tygodniowo. Dzieje starożytne, głównie Greków i Rzymian ze szczególnem uwzględnieniem materiału mitycznego i biograficznego.

Arytmetyka. 3 godziny tygodniowo. Mnożenie i dzielenie skrócone. Najważniejsze wiadomości z nauki o miarach, wagach i pieniądzach. Zamiana miar, wag i pieniędzy. Rozwiązywanie zagadnień prostych i złożonych za pomocą wnioskowania. Nauka o stosunkach, proporcjach i jej zastosowania, a mianowicie: reguła trzech, rachunek procentu prostego, dyskontu i terminu, rachunek podziału, spółki i rachunek mieszaniny. Wypracowania piśmienne jak w kl. I.

Historia naturalna. 3 godziny tygodniowo. Nauka pogładowa. W 1. półroczu mineralogia, a mianowicie spostrzeganie i opisywanie niewielkiej ilości gatunków mineralów bez szczególnego uwzględnienia systematyki: przy sposobności należy zwracać uwagę na najzwyklejsze skały. W 2. półr. botanika, a mianowicie spostrzeganie i opisywanie pewnej ilości roślin nasiennych rozmaitych rodzin; powolne wprowadzanie pojęć o niektórych rodzinach według systemu naturalnego, nadto niektóre rośliny zarodnikowe.

Geometria i rysunki geometryczne. 3 godziny tygodniowo. a) *Geometria* (2 godz. tygodn.) Na podstawie wiadomości zasadniczych, nabytych w kl. 1. przy rysunku odręcznym, nauka o przystawianiu trójkątów i równoległoboków, dzielenie odcinków. Najprostsze twierdzenia o cięciwach i stycznych do koła, o kątach obwodowych i kątach środkowych. Nauka o wielokątach wpisanych i opisanych na kole. Stosunek dwu odcinków, proporcjonalność czterech odcinków. Podziałki zmniejszone i zwiększone. Podobieństwo trójkątów. b) *Rysunek geometryczny* (1 godz. tyg.) Ćwiczenia w używaniu przyrządów rysunkowych w związku z przerobionym materiałem naukowym. Ornament geometryczny.

Rysunki odręczne. 4 godziny tygodniowo. Rysunek perspektywiczny z wolnej ręki według modeli z drutu i z drzewa. Rysowanie łatwych ornamentów płaskich w konturach.

KLASA III.

Religia. 2 godziny tygodniowo. Żywot Pana Jezusa i dzieje apostołskie również z uwzględnieniem chronologii i geografii biblijnej.

Język polski. 3 godziny tygodniowo. Czytanie wzorów według wypisów. Czytanie, objaśnienie i zdawanie sprawy, jak w kl. I. i II. Krótkie wiadomości o życiu i pismach cenniejszych pisarzy, z których dzieł wyjątki właśnie się czyta. Deklamacja jak w kl. I. Gramatyka: przysłówki, spójniki, przymyki. Składnia rządu. Prawidła pisowni. Wypracowania piśmienne: 2 na miesiąc, naprzemian szkolne i domowe.

Język niemiecki. 5 godzin tygodniowo, Swobodniejsza reprodukcja czytanych ustępów prozaicznych i poetycznych; uwzględnienie synonimów, (zwrotów, podobną myśl wyrażających); uczenie się na pamięć. Systematyczna gramatyka w zakresie nauki o formach i składni rządu. Co miesiąc 3 zadania (2 szkolne, 1 do-

moję). Tematy: retrowersye, reprodukeye ustępów w szkole czytanych, streszczenia.

Język francuski. 4 godziny tygodniowo. Nauka czytania: memorowanie słówek, zwrotów i zdań; retrowersya i rozmówki. Najważniejsze prawidła odmian regularnych (rodzajnika, rzeczownika, przymiotnika, zaimka). Słowa posilkowe: główne zasady konjugacyi regularnej; tworzenie najważniejszych czasów złożonych. W 1. półroczu co tydzień krótki dyktat w ścisłym związku z wziętymi ustępami. W 2. półroczu co 2 tygodnie dwa dyktaty i jedno wypracowanie szkolne. Tematy do dyktatów jak w 1. półroczu; do zadań szkolnych, pisanie z pamięci memorowanych ustępów, retrowersye.

Geografia. 2 godziny tygodniowo. Szczegółowa geografia reszty państw europejskich (z wyjątkiem monarchii austriacko-węgierskiej) Ameryki i Australii.

Historya. 2 godz. tygodniowo. Przegląd dziejów średniowiecznych aż do odkrycia Ameryki z uwzględnieniem monarchii austriacko-węgierskiej i kraju rodzinnego.

Arytmetyka. 3 godziny tygodniowo. Rachunek ułamkami peryodycznymi i liczbami niepełnymi w granicach żądanej dokładności. Pierwsze cztery działania na liczbach ogólnych o jednym lub więcej wyrazach. Podnoszenie liczb dziesiętnych do kwadratu i sześciannu. Wyciąganie pierwiastków kwadratowego i sześciennego z liczb dziesiętnych. Ćwiczenia w rachowaniu liczbami szczególnymi w celu powtórzenia materiału arytmetycznego z klas niższych, a to przeważnie na zagadnieniach z życia praktycznego. Rachunek procentu składanego z używaniem odpowiednich tablic. Wypracowania pisemne jak w kl. II.

Fizyka. 3 godziny tygodniowo. Ogólne własności ciał: Rozciągłość, nieprzenikliwość, podzielność, dziurkowatość, ciężkość. Szczególne własności ciał: Stan skupienia, spójność, przyczepność, sprężystość. Nauka o cieple: Zmiana objętości, termometry, przewodzenie ciepła, zmiana stanu skupienia; ciepło topliwości i ciepło lotności, najważniejsze wiadomości o cieple promienistym. Magnetyzm: Magnesy naturalne i sztuczne, wzajemne działanie magnesów na siebie, magnetyzowanie przez rozdzielanie, pocieranie, magnetyzm ziemi, zboczenie i nachylenie magnetyczne, busola. Elektryczność: Elektryczność statyczna: stos elektryczny, elektryzowanie przez udzielanie, wpływ, elektroskop, przyrządy zgłaszające, elektrofor, maszyna elektryczna, elektryczność atmosferyczna. Galwanizm: Stosy z jednym płynem, działania termiczne prądu, wyjaśnienie elektrolizy, działania magnetyczne prądu, elektromagnesy, doświadczenia elementarne z indukcji elektrodynamicznej i magnetoelektrycznej, elektryczność termiczna. Akustyka: Powstawanie głosu, zasady nauki o ruchu falowym, prędkość przewodzenia fal, odbijanie się fal, powstawanie tonów w ogóle, wysokość tonu, brzmienie struny, pręty, płyty i piszeszalki, odbijanie, narząd głosowy i narząd słuchowy.

Geometrya i rysunki geometryczne. 2 godziny tygodn. a) *Geometrya* (1 godz. tygodn.) Obliczanie powierzchni figur prostoliniowych. Twierdzenie Pitagorasa. Przekształcanie figur prostoliniowych. Obwód i powierzchnia koła. Najprostsze własności elipsy, paraboli, hyperboli, tyżące się utwarzania tych krzywych i prowadzenia stycznych do nich. b) *Rysunek geometryczny* (1 godz. tygodn.). Dalsze ćwiczenia w rysowaniu ornamentów geometrycznych.

Rysunki odręczne. 4 godziny tygodniowo. Rysunek perspektywiczny z wolnej ręki według modeli drewnianych, tudzież grup takich modeli. Rysowanie i malowanie ornamentów płaskich z okresu starożytności klasycznej i z wieków średnich. Ćwiczenia w rysowaniu z pamięci prostych kształtów brylowych i ornamentalnych.

KLASA IV.

Religia. 2 godziny tygodniowo. Wyjaśnienie ważniejszych obrzędów kościelnych z podaniem powodu i czasu ich wprowadzenia.

Język polski. 3 godziny tygodniowo. Czytanie wzorów jak w kl. III. Oprócz tego listy i inne zwyklesze pisma praktyczne. Deklamacya jak w kl. I. Gramatyka: Składnia w obrębie czasownika. Systematyczna nauka w zdaniach złożonych i okresach. Powtórzenie całego materiału gramatycznego w ogólniejszych zarysach. Ćwiczenia piśmienne jak w kl. III.

Język niemiecki. 4 godziny tygodniowo. Reprodukcyje jak w kl. III.; uczenie się na pamięć. Systematyczna gramatyka w zakresie nauki o zdaniu; uzupełnienie składni rzędu. Co miesiąc 3 zadania (2 szkolne, 1 domowe). Tematy: retrowersye, reprodukcyje, opowiadania, opisy, listy.

Język francuski. 3 godziny tygodniowo. Zdawanie sprawy z treści czytanych ustępów na podstawie stosownych pytań; retrowersye; dłuższe rozmówki; memorowanie słówek, zwrotów i całych ustępów. Powtórzenie i uzupełnienie odmian regularnych (przymiotnika, liczebnika, zaimka); nauka o przysłówku i przyimku; najzwyklejsze czasowniki nieregularne. Co 4 tygodnie 1 dyktat, jedno zadanie szkolne i jedno domowe. Tematy do wypracowań jak w kl. III. przy cokolwiek zwiększonych wymaganiach.

Geografia. 2 godziny tygodniowo. Szczegółowa geografia monarchii austriacko-węgierskiej i kraju rodzinnego.

Historya. 2 godziny tygodniowo. Dzieje nowożytne od odkrycia Ameryki z uwzględnieniem historii monarchii austriacko-węgierskiej i kraju rodzinnego.

Arytmetyka. 5 godzin tygodniowo. *a) Arytmetyka ogólna.* Nauka o czterech pierwszych działaniach głównych, przeprowadzona na zasadach ścisłych. Prawa zasadnicze podzielności liczb. Teorya największej wspólnej miary i najmniejszej wspólnej wielokrotności, zastosowana do wielomianów. Nauka o ułamkach zwyczajnych, zamiana ułamków zwyczajnych na dziesiętne i odwrotnie. Uzasadnienie dokładne rachunku ułamkami dziesiętnymi, a w szczególności skróconego mnożenia i dzielenia. Nauka o stosunkach i proporcjach z zastosowaniami. Nauka o równaniach stopnia pierwszego o jednej i więcej niewiadomych z zastosowaniem do rozwiązywania ważniejszych zagadnień praktycznych. *b) Planimetrya.* Pojęcia zasadnicze geometryi. Linia prosta (promień, odcinek), kąt, jego rodzaje i pomiar. Proste równoległe, koło, jego promień, cięciwa, średnica, sieczna, styczna, odcinek i wycinek. Trójkąt, wielokąt. Przystawianie figur płaskich i wynikające stąd własności tychże figur. Twierdzenia o kole, których dowodzenie polega na przystawianiu. Proporcjonalność odcinków. Podobieństwo figur prostoliniowych i wynikające ztąd własności tychże figur. Twierdzenia o kole, których dowodzenie polega na podobieństwie. Wypracowania piśmienne jak w kl. I.

Fizyka jak w kl. I. 3 godziny tygodniowo. Mechanika: Ruch prostoliniowy, równoległobok prędkości, składanie i rozkładanie sił, spadanie, określenie siły jako iloczynu masy i przyspieszenia, rozszerzenie nauki o ciężkości ciał, środek ciężkości, dźwignia, waga, wahadło proste, ruch centralny, siła odśrodkowa, przeszkody ruchu. Okazanie praw równowagi na maszynach prostych. Okazanie praw zasadniczych hydrostatyki zapomocą przyrządów, zasada Archimedes, ciężar właściwy, gęstość względna, areometr podziałkowy, ciśnienie reakcyjne. Doświadczenie Torricellego, barometry, prawo Mariotta, pompa pneumatyczna, prężność pary, maszyna parowa. Optyka geometryczna; Przewodzenie światła w liniach prostych, cień, fotometry, prawo odbicia, odbicie w zwierciadłach, załamanie światła, rozszczepienie światła, soczewki, wykreślanie obrazów w soczewkach dwuwypukłych i dwuwklęsłych, ciemnia optyczna, oko, warunki widzenia wyraźnego, okulary, lupa, mikroskop, najprostsze lunety, widmo słoneczne, linie Fraunhofera.

Chemia. 2 godziny tygodniowo. W 1. półroczu: Wiadomości wstępne. Wodór. Chlorowce. Tlen i grupa siarkowców (siarka, selen i telur); grupa azotowców (azot, fosfor, arsen, antymon). W 2. półroczu: bor, węgiel i krzem.

Geometria i rysunki geometryczne. 3 godziny tygodniowo. a) *Geometria*. (1 godz. tygodn.). Nauka o wzajemnem położeniu prostych i płaszczyzn w przestrzeni, o ile ona znajdzie zastosowanie w geometrii wykreślnej. Graniastosłup, ostrosłup, walec, stożek i kula. Obliczanie powierzchni i objętości tych brył. b) *Rysunek geometryczny* (1 godz. tygodniowo). Konstrukcja elipsy i paraboli. Rysowanie z poglądu brył stereometrycznych w rzucie poziomym i pionowym.

Rysunki odręczne. 3 godziny tygodniowo. Rysunek perspektywiczny z wolnej ręki prostych naczyń i części architektonicznych. Rysowanie i malowanie ornamentów płaskich w stylu odrodzenia i w stylu wschodnim. Rysowanie ornamentów plastycznych według modeli gipsowych. Ćwiczenia w rysowaniu z pamięci brył i typowych kształtów ornamentalnych.

KLASA V.

Religia. 2 godziny tygodniowo. W 1. półroczu historyczny przegląd głównych źródeł katolickiej nauki, wiary. W 2. półroczu dogmatyka katolicka.

Język polski. 3 godziny tygodniowo. Czytanie wzorów. Poznanie celniejszych a charakterystycznych ustępów z dzieł autorów klasycznych (greckich i rzymskich) na podstawie wzorowych przykładów. (Antologia: Epika. Historia). Uzupełnienie wiadomości o najważniejszych gatunkach poezji, prozy, nabytych już w klasach poprzednich. Czytanie celniejszych dzieł literatury polskiej do okresu IV. włącznie. Obowiązkowa lektura domowa. Deklamacja jak w kl. I. Wypracowania stylistyczne: 7 na półroczu naprzemian szkolne i domowe.

Język niemiecki. 4 godziny tygodniowo. Ćwiczenia w reprodukcji szczegółowej lektury nowszych pisarzy, przeważnie prozaicznej. Memorowanie (deklamacja). Uzupełnienie wiadomości gramatycznych (ze składni rzędu, zdania i szyku). Co miesiąc 2 zadania (naprzemian domowe i szkolne). Tematy: streszczenia czytanych ustępów, opowiadania, opisy, przekłady z języka polskiego (na zadanie szkolne). Lektura prywatna: Minna von Barnhelm, Herman und Dorothea.

Język francuski. 3 godziny tygodniowo. Zdawanie sprawy z treści czytanych ustępów na stosowne pytania: dłuższe rozmówki; próby samodzielnej reprodukcji czytanych ustępów; memorowanie zwrotów, zdań i całych ustępów. Uzupełnienie nauki o odmianach. Czasowniki nieregularne, niezupełne i nieosobowe; spójniki. Składnia rzędu; składnia w obrębie czasownika (tryby i czasy). Co 4 tygodnie jedno zadanie szkolne i jedno domowe. Tematy jak w klasach poprzednich: krótkie swobodne opowiadania; przekłady z języka wykładowego na język francuski.

Geografia. 1 godzina tygodniowo. Najważniejsze wiadomości o płodach surowych, komunikacji i przemyśle państw pozaeuropejskich na podstawie poznania tychże topicznego i fizyczno-geograficznego.

Historia. 3 godziny tygodniowo. Dzieje starożytne, a zwłaszcza Greków i Rzymian.

Matematyka. 5 godzin tygodniowo. a) *Arytmetyka ogólna*. Nauka o potęgach i pierwiastkach. Liczby wymierne i niewymierne, rzeczywiste i urojone. Nauka o logarytmach. Układ i użycie tablic logarytmicznych. Równania stopnia 2. i równania dwukwadratowe o jednej niewiadomej. Przykłady równań stopnia 2^o o dwu niewiadomych. Równania wykładnicze. b) *Planimetria*. Równość, przekształcanie, podział i powierzchnia figur prostoliniowych. Wielokąty foremne wpisane i opisane na kole. Pomiar koła. c) *Trygonometria płaska*. Funkcje goniometryczne i najgłówniejsze związki między niemi. Układ i użycie tablic trygonometrycznych. Twierdzenia zasadnicze o rozwiązywaniu trójkątów płaskich. Rozwiązywanie trójkątów prostokątnych i ukośnokątnych. Zastosowa-

nie do niektórych przypadków złożonych i do rozwiązywania zagadnień z cyklometrii i geodezyi. Wypracowania piśmienne jak w kl. I.

Historia naturalna. 3 godziny tygodniowo. *Zoologia.* Najważniejsze wiadomości o budowie ciała ludzkiego i funkcjach jego organów. Kręgowce i ważniejsze gromady bezkręgowych z uwzględnieniem ich anatomii, morfologii i rozwoju, lecz z pominięciem wszystkiego, co wkracza w zakres systematycznych szczegółów.

Chemia. 2 godziny tygodniowo. Metale; powtórzenie ważniejszych zasad teoretycznych.

Geometria wykreslna. 3 godziny tygodniowo. Powtórzenie twierdzeń najważniejszych o wzajemnem położeniu prostych i płaszczyzn w przestrzeni. Rozwiązywanie głównych zagadnień geometrii wykreslonej zapomocą rzutów prostokątnych, konstrukcja cieniów, rzucanych przez odcinki i figury płaskie przy oświetleniu równoległym, a mianowicie: rzuty punktów i prostych na dwie i trzy rzutnie; ślad prostych, proste równoległe, przecinające się i skośne, ślady płaszczyzn, wyznaczenie śladów płaszczyzny, której położenie jest określone. Cień rzucony przez odcinek prosty. Figury płaskie i ich cień. Punkt przecięcia się prostej i płaszczyzny. Kąt nachylenia płaszczyzny do rzutni. Obrót punktu. Długość rzeczywista odcinka. Kład płaszczyzny. Wielkość rzeczywista figur. Prosta prostopadła do płaszczyzny. Rozmaite zagadnienia.

Rysunek odręczny. 3 godziny tygodniowo. Wyjaśnienie budowy głowicy twarzy ludzkiej, oraz ćwiczenia w rysowaniu głów według tablic ściennych, wzorów podręcznych i medalionów. Powtórzenie i dalszy ciąg materiału naukowego klas poprzednich. Przy sposobności wyjaśnienie porządków w architekturze starożytnej.

KLASA VI.

Religia. 2 godziny tygodniowo. Etyka katolicka.

Język polski. 3 godziny tygodniowo. Czytanie wzorów. Poznanie cenniejszych a charakterystycznych ustępów z autorów klasycznych (greckich i rzymskich) na podstawie wzorowych przekładów. (Antologia: Liryka, wymowa). Czytanie cenniejszych dzieł literatury polskiej 5-o i 6-o okresu do r. 1830. Poznanie nowożytnych gatunków poezyi i prozy. Ćwiczenia w wykładzie ustnym. Obowiązkowa lektura domowa. Deklamacja jak w kl. V i VI. Wypracowania stylistyczne jak w kl. V.

Język niemiecki. 4 godziny tygodniowo. Pogląd na rozwój dawniejszej literatury niemieckiej aż do Klopstocka; dokładniejsza na lekturze cenniejszych dzieł oparta znajomość epoki klasycznej od Klopstocka, r. 1794, ze szczególnem uwzględnieniem Lessinga, Herdera. Podanie zasad poetyki i stylistyki. Deklamacja. Co miesiąc 2 zadania (naprzemian szkolne i domowe). Tematy: opisy, tok myśli czytanych ustępów, łatwiejsze rozprawki, przekłady z języka polskiego (na zadanie szkolne). Lektura prywatna: Die Rauber. — Marie Stuart. — Goetz von Berlichingen.

Język francuski. 3 godziny tygodniowo. Dokończenie nauki gramatycznej; zwroty imiesłowowe, zdania przysłówkowe. Czytanie większych ustępów z prozy powieściowej i opisowej; wzory poezyi epickiej i lirycznej; krótkie szkice biograficzne tych autorów, z których dzieł wyjątki właśnie się czyta i ćwiczenia ustne. Nauki udziela się w języku francuskim. Co 4 tygodnie jedno zadanie szkolne i jedno domowe. Tematy: swobodna reprodukcja przerobionych w szkole ustępów powieściowych; streszczenie ustępów większych; przerabianie poematów opisowych na prozę; listy; przekłady na język francuski w ścisłym zastosowaniu do pewnych prawideł składni; z zachowaniem zasady stopniowania, aż do przekładu dzieł oryginalnych.

Geografia. 1. godzina tygodniowo. Tożsamo o państwach europejskich z wyjątkiem monarchii austriacko-węgierskiej.

Historia. 3 godziny tygodniowo. Dzieje średniowieczne i nowożytne, aż do pokoju westfalskiego ze szczególnem uwzględnieniem historii austriacko-węgierskiej i kraju rodzinnego.

Matematyka. 4 godziny tygodniowo. a) *Arytmetyka ogólna.* Ułamki ciągłe, ich wartości przybliżone. Równania nieoznaczone stopnia 1^o i niektóre równania nieoznaczone stopnia 2. o dwu niewiadomych. Postępy arytmetyczne. Postępy geometryczne. Zastosowania ich do rachunku procentu składanego i rachunku rent. Nauka o połączeniach. Dwumian Newtona dla wykładników całkowitych i dodatnich. b) *Stereometria.* Najważniejsze twierdzenie o wzajemnem położeniu prostych i płaszczyzn w przestrzeni. Zasadnicze własności naroży w ogólności a w szczególności naroży trójsięciennych (naroża biegunowo odpowiednie). Przystawanie i symetria. Graniastosłupy i ostrosłupy, ich własności ogólne i przystawanie. Obliczanie powierzchni i objętości graniastosłupów, ostrosłupów, ostrosłupów ściętych i przyrmatoidy. Bryły foremne, walec, stożek i kula. c) *Trygonometria sferyczna.* Zasadnicze własności trójkąta sferycznego (trójkąt biegunowo odpowiedni). Wzory zasadnicze do rozwiązywania trójkątów sferycznych prostokątnych i ukośnokątnych. Zastosowanie do niektórych zagadnień prostych ze stereometrii, geografii matematycznej i astronomii. Wypracowania piśmienne jak w kl. I.

Historia naturalna. 2 godziny tygodniowo. *Botanika* Poznanie gromad świata roślinnego w ich naturalnym porządku z uwzględnieniem ich budowy anatomiczno-morfologicznej, jakoteż fizjologii roślin w ogólności. Cechy najważniejszych gromad, z opuszczeniem wszystkiego, co wchodzi w zakres szczegółów systematyki.

Fizyka. 3 godziny tygodniowo. Uzupełnienie wiadomości o własnościach ogólnych ciał, nabytych w klasach niższych, drobina, atom. Stany skupienia, spójność, sprężystość i wytrzymałość. *Mechanika.* Statyka punktu materialnego i punktów stale połączonych, moment siły, środek ciężkości, para sił, stałość podparcia. Dynamika punktu materialnego, praca mechaniczna, energia kinetyczna, ruch drgający punktu materialnego, ruch krzywoliniowy, siła odśrodkowa, rzut pocisków. Dynamika punktów stale połączonych, ruch środka ciężkości, określenie momentu bezwładności. Wahadła fizyczne. Maszyny proste. Złota reguła mechaniki, objaśniona na maszynach. Przegląd najważniejszych zjawisk, polegających na obrocie ziemi. Ścisłość płynów, napięcie na powierzchni, rurki włoskowate. Ciśnienie hydrostatyczne, parcie płynów, równowaga ciał pływających. Areometr podziałkowy, prędkość wypływu. Ciśnienie powietrza, barometry. Prawo Mariotta i Gay Lussaca, zjawiska, które na nich polegają. Pomiar barometryczny wysokości. Utrata ciężaru ciał w powietrzu. *Nauka o ruchu falowym.* Fale podłużne i fale poprzeczne. Prawo Huyghensa, najogólniejsze twierdzenia o odbijaniu, załamywaniu się i interferencji fal. *Akustyka:* Powstawanie głosu, wyznaczenie wysokości tonu, skala tonów, brzmienie struny, prety, płyty i powietrze. Odbijanie się i interferencya fal głosowych, tony kombinacyjne, barwa tonu. Narząd głosowy i narząd słuchowy.

Chemia. 2 godziny tygodniowo. Węglowodory nasycone (parafiny) i połączenia pochodne, z nich wywiedzione. Węglowodany. Połączenia organiczne mienasycone. Ciała aromatyczne, glukosydy i alkaloidy. Ciała białkowe. Zarys chemii fizjologicznej roślin i zwierząt.

Geometria wykreślna. 3 godziny tygodniowo. Rzuty prostokątne graniastosłupów i ostrosłupów, przekroje płaskie tych brył i ich siatki. Cienie tych brył. Wykreślanie walców, stożków i powierzchni obrotowych rzędu drugiego. Płaszczyzny, styczne do tych powierzchni i wzajemne ich przenikanie się. Wyznaczanie cieniów tych powierzchni i granicy ich cieniów własnych.

Rysunki odręczne. 3 godziny tygodniowo. Rysowanie głów według płaskorzeźb wypukłych, masek i biustów, a w danym razie według wzorów. Powtórzenie i ciąg dalszy materiału naukowego klas poprzednich. Przy sposobności wyjaśnienia kształtów architektury ornamentyki średniowiecznej.

KLASA VII.

Religia. 2 godziny tygodniowo. Przegląd historii kościelnej.

Język polski. 3 godziny tygodniowo. Czytanie wzorów. Poznanie cenniejszych a charakterystycznych ustępów z autorów klasycznych (greckich i rzymskich) na podstawie wzorowych przekładów. (Antologia: dramat, filozofia). Czytanie cenniejszych dzieł literatury polskiej wieku XIX (od r. 1830) w całości lub w dłuższych wyjątkach. Ćwiczenia w wykładzie ustnym. Obowiązkowa lektura domowa. Deklamacja jak w kl. I. Wypracowania stylistyczne jak w kl. VI.

Język niemiecki. 4 godziny tygodniowo. Epoka klasyczna od roku 1794 do śmierci Göthego; pisarze austriacy czasów nowszych. Pogląd na dzieje piśmiennictwa niemieckiego po śmierci Goethego. Deklamacja. W 1. półroczu 5 wypracowań (2 szkolne, 3 domowe), w 2. półroczu 4 wypracowań (przeważnie szkolne). Tematy: charakterystyki, rozprawki, sprawozdania z lektury szkolnej lub domowej. Lektura prywatna: *Wallenstein*; *Egmont*.

Język francuski. 3 godziny tygodniowo. Powtarzanie przy sposobności najważniejszych prawideł gramatycznych. Lektura dłuższych ustępów poetycznych (dramatów) i prozaicznych. Zarysy biograficzne tych autorów, z których dzieł wyjątki właśnie się czyta. Uwzględnienie rozpraw z dziedziny nauk przyrodniczych i technicznych. Nauki udziela się w języku francuskim. Wypracowania piśmienne jak w klasie VI.

Geografia. 1 godzina tygodniowo. Tożsamo jednak w stosownie zwiększonym zakresie wymagań o monarchii austriacko-węgierskiej; zasadnicze wiadomości o ustroju konstytucyjnym i o administracji monarchii austriacko-węgierskiej.

Historia. 3 godziny tygodniowo. Dzieje nowożytne od pokoju westfalskiego według tych samych zasad, co w klasie VI, uwzględniając przytem te zjawiska z dziejów cywilizacji, które mają związek z rozwojem gospodarstwa społecznego, z podróżami i odkryciami. (Geografia i historia w klasach V, VI i VII, stanowią przy klasyfikacji tylko jeden przedmiot.)

Matematyka. 4 godziny tygodniowo. a) *Arytmetyka ogólna*. Zasady nauki o prawdopodobieństwie, tablice śmiertelności. Niektóre zagadnienia z nauki o ubezpieczeniach na życie. Liczby zespolone, ich moduł i argument. b) *Geometria analityczna na płaszczyźnie*. Zastosowanie algebry do geometrii. Układ dwuosiowy i układ biegunowy. Zamiana spółrzędnych. Prosta, koło, parabola, elipsa, hiperbola. Nauka o tych liniach na podstawie zasadniczego określenia każdej z nich i z wypracowaniem tych własności głównych, które dotyczą się ogniska, stycznej i normalnej, posługując się układem dwu osi prostokątnych. Kwadratura elipsy i paraboli. Równania biegunowe koła i przecięć stożkowych, przyjmując ognisko za biegun, a oś główną za oś biegunową. Powtórzenie całego materiału naukowego, w sposób praktyczny na przykładach odpowiednio dobranych. Wypracowania piśmienne jak w kl. I.

Historia naturalna. 3 godziny tygodniowo. W 1. półr. *mineralogia*. Krótki zarys krystalografii, następnie nauka o najważniejszych minerałach ze względu na ich fizyczne, chemiczne i inne pouczające własności; ten dział traktuje się systematycznie, lecz z pominięciem wszelkich szczegółów systematycznych. W 2. półr. główne zasady *geologii*. Zwięzłe i krótkie przedstawienie przemian fizycznych i chemicznych z uwzględnieniem stosownych przykładów; najzwyczajniejsze skały i najważniejsze

szczegóły o budowie gór, objaśnione o ile możności przykładami z bliskiego otoczenia. Krótki opis epok geologicznych; przy nauce o zwierzętach i roślinach przedhistorycznych należy często zwracać uwagę na odpowiednie typy dzisiejsze, a przy sposobności wskazywać na rodowe powinowactwo istot żyjących.

Fizyka. 4 godziny tygodniowo. *Magnetyzm*: Określenie magnetyzmu, bieguny magnetyczne, moment magnetyczny, pozioma składowa magnetyzmu ziemskiego, zmiany magnetyzmu ziemskiego. *Elektryczność*: Wzbudzanie stanu elektrycznego, prawo Coulomba, wpływ, przyrządy zgęszczające, Ogniwa stałe. Prawa elektrolizy, chemiczna jednostka natężenia prądu, prawo Ohma, jednostka oporu Ohma. Proporcjonalność między działaniem chemicznym a magnetycznym. Busola stycznych. Teoria Ampera. Indukcja magnetoelektryczna i elektrodynamiczna, prawa zasadnicze dyamagnetyzmu. Elektryczność termiczna. Najważniejsze zastosowania techniczne elektryczności i magnetyzmu. *Optyka geometryczna*: Przewodzenie światła w liniach prostych, fotometria, odbijanie się światła w zwierciadłach płaskich i sferycznych. Sekstans. Załamywanie się światła w graniastoslupach i soczewkach, wykreślanie i obliczanie obrazów w soczewkach, rozszczepianie się światła, linie Fraunhofera, analiza spektralna. Oko, mikroskopy, lunety, teleskopy. *Optyka fizyczna*: Wyjaśnienie sposobów mierzenia prędkości światła. Związek między prędkością a załamywaniem się światła w dwu środkach według zasady Huyghensa. Prawa ogólne interferencji światła. Graniastosłup interferencyjny. Polaryzacja światła przy odbiciu, podwójne załamywanie się światła, polaryzacja przy podwójnym załamywaniu się światła. Fluorescencya, fosforescencya, działanie chemiczne światła. *Nauka o cieple*: Termometr, współczynnik rozszerzalności, termometr powietrzny, ilość ciepła, kalorya, ciepło gatunkowe. Zmiana stanu skupienia. Pary nasycone i pary przecieplone. Przewodzenie ciepła. Ciepło promieniste. Mechaniczny równoważnik ciepła. *Astronomia*: Ruch dzienny sfery wszechświata, azymut, kąt godziny i zboczenie. Ruch postępowy ziemi, długość i szerokość. Zjawiska, które tłumaczą się równocześnie ruchem obrotowym i postępowym ziemi. Precesya punktów równonocnych, kalendarz. Ciężenie powszechne ciał niebieskich. Ruch księżyca, planet i kometów. Gwiazdy stałe, aberacya światła.

Geometria wykreślna. 3 godziny tygodniowo. *Perspektywa liniowa*. Wykreślanie prostych zapomocą śladów punktu zbiegu. Wykreślanie płaszczyzn zapomocą śladów i linii zbiegu. Punkty podziału. Wykreślanie brył stereometrycznych i przedmiotów technicznych. Powtórzenie najważniejszych party geometrii wykreślnej.

Rysunki odręczne. 3 godziny tygodniowo. Powtórzenie i ciąg dalszy materiału naukowego klas poprzednich, z uwzględnieniem zdolności uczniów. Ćwiczenia w szkicowaniu.



IV. Wykaz książek szkolnych dla zakładu

Klasa	Religia	Język polski	Język niemiecki	Język francuski	Geografia
II.	Ks. Słószarz Katechizm	Gramatyka Ma- leckiego wyd. VIII. Wypisy polskie Próchni- ckiego i Wójcika tom I, wyd. I. i II.	German- Petelenz: Ćwiczenia niemieckie dla kl. I. wyd. I—III.	—	Benoni-Tatomir, wydanie V i VI.
II.	Dąbrowski: Historia biblijna starego zakonu, wydanie I, II, i III.	Gramatyka Ma- leckiego wyd. VIII. Próchnicki i Wójcik. Wypisy polskie na kl. II.	German- Petelenz: Ćwiczenia niemieckie dla kl. II. wyd. I i II.	—	Baranowski i Dziedzicki: Geografia po- wszechna wyd. IV—VII.
III.	Dąbrowski: Historia biblijna nowego zakonu, wydanie I, II, i III.	Gramatyka Ma- leckiego wyd. VIII. Wypisy polskie Czubka i Zawilinskiego na kl. III.	Petelenz: Gramatyka. Wypisy: German-Petelenz dla kl. III. wyd. I i II.	J. Amborski: książka do nauki jęz. francuskiego część I.	jak w kl. II.
IV.	Ks. Jougan Liturgika katolicka	Gramatyka Ma- leckiego wyd. VIII. Wzory poety i prozy Fr. Próchnickie- go.	Petelenz: Gramatyka jak w kl. III. Wypisy: German- Petelenz dla kl. IV.	J. Amborski: książka do nauki jęz. francuskiego część II.	Benoni-Majerski: Geografia mo- narchii austr.-węgiers. wyd. II.
V.	Wawpler-Swi- sterski: Nauka wiary katolickiej.	Tarnowski- Bobin: Wypisy dla szkół realn. Tom I. Zathey: Antologia grecka	Petelenz u. Werner: Deutsches-Lese- buch für die V. Classe.	J. Amborski: książka do nauki jęz. francuskiego część III.	jak w kl. III.
VI.	Ks. Szczeklik Etyka	Tarnowski- Bobin: Wypisy polskie. Tom I. Część II. Antologia jak w kl. V.	Petelenz u. Werner: Deutsches-Lese- buch für die VII. Gymnasialcl.	J. Amborski: książka do czytania część IV.	jak w kl. III.
VII.	Ks. Jougan: Historia kościółka ka- tolickiego	Wypisy polskie Tarnowskiego i R. Bobina Część II. Antologia jak w kl. V.	Petelenz Werner: Lesebuch für die VIII. Gymnasialcl.	jak w VI. kl.	Hanac-Leniek: Historia i statystyka austr. węgier- skiej monarchii

przepisanych na rok szkolny 1897/8.

Histo-ya	Matematyka	Historia naturalna	Fizyka	Chemia	Geometria wykresna
—	Baraniecki: Arytmetyka. Jamrogiewicz: Geometria.	Nowicki-Lim- bach: Zoologia wyd. VII	—	—	—
Semkowicz: Opowiadania z dziejów po- wszechnych, część I.	jak w kl. I.	Łomnicki: Mineralogia, wyd. II i III Rostafiński: Botanika szk. na kl. niższe wyd. II i III.	—	—	—
Semkowicz: Opowiadania z dziejów po- wszechnych, część II. Rawer, Dzieje ojczyste.	Baraniecki: Arytmetyka. Mocnik. Maryniak: Geometria.	—	Kawecki-To- maszewski: Fizyka dla niższych klas	—	—
Semkowicz: Opowiadania z dziejów po- wszechnych, część III. Rawer, Dzieje ojczyste.	Baraniecki: Zasady algebry Mocnik-Mary- niak: Geome- tria wyd. III i IV	jak w III kl.	Wykład chemii ogólnej E. Bandro- wskiego. Część I.	—	—
W. Zakrze- wski: Historia powszechna, część I.	Algebra i geo- metria jak w IV kl. Logarytmy Adama.	Petelenz: Zoologia dla wyższych klas szkół średnich.	—	Łazarski: Zasady geo- metrii wy- kresnej.	—
Zakrzewski: Historia powszechna, część II. Lewicki: Zarys dziejów Polski.	jak w V kl.	Rostafiński: Botanika szkolna dla kl. wyższych.	Kawecki-To- maszewski: Fizyka dla wyższych klas	—	jak w kl. V.
Zakrzewski: Historia powszechna, część III. Lewicki jak w kl. VI.	jak w V kl.	Łomnicki: Mineralogia i geologia wyd. III i IV.	—	—	jak w kl. V.

Tematy wypracowań piśmiennych.

A) W języku polskim.

KLASA V. A.

1. Piękność przyrody ojczystej. (Według pierwszych czterech ksiąg „Pana Tadeusza“).
2. Obrona twierdzy. (Według „Margiera“).
3. Pożegnanie Hektora z Andromachą. (Według VI. pieśni Iliady).
4. Życie oficera polskiego na kresach. (Podług Mohorta).
5. Olimp i jego mieszkańcy.
6. Wychowanie młodzieży, wedle pojęć Mikołaja Reya.
7. Spory bogów w Iliadzie.
8. Zawiązki państwa rzymskiego, według podań ludowych i historii.
9. Bitwa z Krzyżakami, według Grażyny.
10. Opowiadanie posła, w „Odrprawie posłów greckich“ J. Kochanowskiego.
11. Widok z kopca Kościuszki.
12. Obraz parku Jordana.
13. Dlaczego Mohort się nie ożenił?

KLASA V. B.

1. Żywot Jacka Soplicy, według własnej jego spowiedzi.
2. Pobojowisko. (Według „Margiera“).
3. Światne czyny Dyomedesa, według V. pieśni Iliady.
4. Dlaczego Mohort przyjął służbę na kresach?
5. Świat zagrobowy w pojęciu starożytnych Greków.
6. Jakie przywary gani Jan Kochanowski w „Satyrze“?
7. Zwyczaje i obyczaje Persów, według Herodota.
8. Zawiązki państwa rzymskiego, według podań ludowych i historii.
9. Pogrzeb u pogańskich Litwinów, według Grażyny.
10. Żeńcy Sz. Szymonowicza. (Treść).
11. Widok z Krzemionek.
12. Opis parku krakowskiego.
13. Dlaczego Mohort udał się na kresy?

KLASA VI. A.

1. Zły towarzysz złoto,
Gdy nie w parze z cnotą;
Wielkie szczęście twoje.
Gdyś posiadał oboje. (*Sapfo*).
2. W jaki sposób dźwiga się Polska z upadku umysłowego w XVIII. w.?
3. Demostenes i Skarga jako mowcy i patrioci.
4. Nyck w Maryi Stuart. Charakterystyka.
5. Zdobycie Jerozolimy przez Krzyżaków.
6. Jak S. A. Naruszewicz pojmuje obowiązki dziejopisarza?
7. Właściwości klasycyzmu, według Barbary Radziwiłłówny A. Felińskiego.
8. Zjednoczenie Polski za Łokietka.
9. Rozwój pierwiastku ludowego w poezji naszej.

10. Założenie Akademii w Krakowie i pierwotna jej organizacja.
11. Rozwinąć myśli, zawarte w utworze K. Brodzińskiego: „Dziadek“.
12. Moja ostatnia wycieczka za miasto.
13. Opis podkopu w ul. Lubicz, ze stanowiska techniczno-artystycznego.

KLASA VI. B.

1. Jeżeli mówisz co chcesz, co cię bawi,
Musisz też słuchać, co ci przykrość sprawi. (*Alkaios*).
2. W jaki sposób dzwiga się Polska z upadku umysłowego w XVIII. w.?
3. Pamiętniki J. Chr. Paska i Anabasis Xenofonta. (Porównanie).
4. Botwel w Maryi Stuart J. Słowackiego. Charakterystyka.
5. Następstwa wojen krzyżowych.
6. Urządzenia szkolne w Polsce za Sasów, według A. Kitowicza.
7. Jak w VI. A.
8. Przyczyny i powody wojny „białej i czerwonej róży“.
9. Nowe ogniska oświaty w Polsce, za czasów okresu Księstwa warszawskiego.
10. Gospodarstwo Kazimierza W.
11. Jak w VI. A.
12. Jak w VI. A.
13. Jak w VI. A.

KLASA VII.

1. Śród jakich wpływów obudziła się twórczość poetycka Adama Mickiewicza.
2. Pycha i ambicja. (Porównanie).
3. Główne szkoły filozofii greckiej.
4. Hrabia Henryk w okopach św. Trójcy.
5. Co wywołało ruch Kozaczyzny i pierwsze jego pojawy za Władysława IV.
6. Ukraina u Bohdana Zaleskiego i u Seweryna Goszczyńskiego.
7. Charakterystyka Kreona, w Antygonie Sofoklesa.
8. Upadek Napoleona I.
9. Związek konfederacji Barskiej.

B) W języku niemieckim.

KLASA V. A.

1. Wie habe ich meine Ferien zugebracht?
2. Androklos und sein Löwe.
3. Bete und arbeite.
4. Nutzen der Haustiere.
5. Inhaltsangabe des Gedichtes: „Die Glücklichen“.
6. Über die Verwendung des Salzes.
7. Siegfrieds Heldenthaten nach dem Nibelungenliede.
8. Grundgedanke und kurze Inhaltsangabe der Schillerschen Ballade: „Die Bürgschaft“.
9. Wie stellten sich die Alten die Unterwelt vor?
10. Vor- u. Nachtheile des Wassers.

11. Die Sage von der Gründung Roms.
12. Das Gewitter. (Eine Schilderung).
13. Zriny in Körners Tragödie.
14. Des Vogels Rath. Inhaltsangabe.

KLASA V. B.

1. Die Annehmlichkeiten des Herbstes.
2. Das Leben der alten ägyptischen Könige. (N. der Lect.).
3. Gedankengang des Gedichtes: „Aus dem Walde“.
4. Jak w V. A.
5. Jak w V. A.
6. Jak w V. A.
7. Jak w V. A.
8. Nutzen der Ordnung. (Nach gegebener Disposition).
9. Siegfrieds Tod. (Nach dem Nibelungenliede).
10. Die Kuh und das Schaf. (Eine Vergleichung).
11. Vilacky vor Soliman. (Nach Körners „Zriny“).
12. Morgenstunde hat Gold im Munde.
13. Jak w V. A.
14. Jak w V. A.

KLASA VI. A. B.

1. Hildebrand und Hadubrand.
2. Ritterliche Waffenübungen. (Nach Freytags Schilderung).
3. Hans Sachsen's poetische Sendung. (Gedankengang).
4. Eine Übersetzung aus dem Polnischen.
5. Der Wirt zum goldenen Löwen. (Charakteristik, nach Goethes H. u. D.).
6. Der Zürchersee. (Gedankengang der gleichnam. Ode von Klopstock).
7. Das Wasser im Dienste der Industrie.
8. Scherasmin ein treuer Diener seines Herrn, nach Wielands „Oberon“.
9. Die Verwertung des Holzes.
10. Die Vorgeschichte zu Wielands Oberon.
11. Der wahre Freund.
12. Das Besitzthum des Wirtes „zum goldenen Löwen“.
13. Was hat den Philotas zum Selbstmorde veranlasst?
14. Welche Vorthelle gewähren uns die Eisenbahnen?
15. Inhaltsangabe der Bürgerschen Ballade „Lenore“.

KLASA VII.

1. Charakter des Königs Thoas in Goethes Iphigenie auf Tauris.
2. Wie ist es Octavio Piccolomini gelungen, den Obersten Buttler von Wallenstein abwendig zu machen? (Nach Schillers „Wallensteins Tod“).
3. Die nachtheiligen Wirkungen der bösen Gesellschaft.
4. Wie ist es der Gräfin Terzky gelungen, dem Wankelmuth Wallensteins ein Ende zu machen? (Nach Schillers „Wallensteins Tod“).
5. Die Elemente hassen das Gebild der Menschenhand.
6. Undank ist der Welt Lohn.
7. Wie hat Demetrius seine Herkunft zu beglaubigen gesucht? (Nach Schillers „Demetrius“).
8. Wodurch fiel das römische Kaiserreich?

VI.

Egzamin dojrzałości.

a) W terminie jesiennym 1897.

Egzamin odbył się dnia 27 i 28 września. Do egzaminu przystąpiło 11 uczniów. Świadectwo dojrzałości otrzymali:

1. Budziszewski Leon.
2. Gustawicz Władysław.
3. Sztencel Leon.
4. Tygan Albin.

Reprobowano 6 uczniów na rok, a 1 bez terminu.

b) W terminie letnim 1898.

Do egzaminu zgłosiło się 33 uczniów publicznych klasy VII i 11 eksternistów.

Egzamin piśmienny odbył się w dniach od 9 do 15 b. r.

Abituryenci opracowali następujące temata:

W języku polskim:

- a) Podać krótki pogląd na rozwój liryki polskiej.
- b) Prometeusz Aischylosa i Konrad w części III. Dziadów. Wykazać powinowactwo tych postaci.

W języku niemieckim:

1. Temat wolny:
- a) Vortheilhafte Folgen der Kreuzzüge.
- b) Der Krieg von seiner verderblichen Seite betrachtet.
2. Temat do tłumaczenia z języka polskiego na język niemiecki:
- a) Ustęp z Wypisów polskich dla kl. I. p. t. „Śmierć Wandy“.
- b) Ustęp z Wypisów polskich dla kl. II. p. t. „Cudowne ocalenie“.

W języku francuskim:

Przetłumaczyć na język polski z części II. wypisów Amborskiego:

- a) Ustęp p. t. „Habitation royale sous les Merovingiens“.
- b) Ustęp p. t. „La bataille de Châlons“.

W matematyce:

- a) 1. Za 6 koron i 25 hellerów ma być kupionych 40 ołówków po 8, 15 i 34 h. Ile można otrzymać ołówków z każdego gatunku?
2. Jaka jest odległość Krakowa od Paryża. (Szerokość geograf. Krakowa = $50^{\circ}3'50''$; Paryża = $48^{\circ}50'13''$; różnica długości geog. = $17^{\circ}37'36''$).
3. Znaleźć powierzchnię stożka równobocznego, którego wysokość równa się parametrowi elipsy: $25y^2 = 180x - 9x^2$.
- b) 1. W ilu latach spłaci się rocznemi ratami po 1000 złr. dług 17000 złr. wypożyczony po 5-5%?
2. Znaleźć powierzchnię 15 boku umiarkowego wpisanego w koło: $x^2 + y^2 - 3x + 5y - \frac{1}{2} = 0$.
3. Jaka jest objętość ośmiościanu, którego krawędź równa się cięciwie stycznej stycznych, wykreślonych z punktu (5, 0) do elipsy: $\frac{x^2}{9} + \frac{4y^2}{1} = 1$.

W geometrii wykreslnej:

- a) 1. Dana jest prosta l (l', l'') nachylona do obydwóch płaszczyzn rzutu; wykreślić ślady płaszczyzn, przechodzących przez prostą l, a nachylnych do płaszczyzny poziomej rzutów pod kątem 60° .

2. Dane są rzuty graniastósłupa pięciobocznego ukośnego; wyznaczyć cień własny i rzucony, tudzież siatkę tej bryły (oświetlenie równoległe).

3. Dana jest płaszczyzna P (t, z) i punkt A; wyznaczyć rzeczywistą wielkość odległości punktu A od płaszczyzny P (w rzutach perspektywicznych).

b) 1. Dana jest prosta l (l', l'') i punkt A (A', A''); wyznaczyć ślady płaszczyzn przechodzących przez punkt A, a leżących w danej odległości d od prostej l.

2. Wyznaczyć cień własny i rzucony elipsoidy obrotowej (przy oświetleniu środkowym).

3. Wykreślić rzuty perspektywiczne walca kołowego prostego, spoczywającego na sześciobocznej płycie foremnej.

Egzamin ustny odbył się w dniach od 1 do 8 czerwca b. r.
Do egzaminu przystąpiło 32 uczniów publicznych i 9 eksternistów.

Świadectwo dojrzałości otrzymali:

- | | |
|--|---|
| 1. Bieniaszewski Adam. | 19. Markiewicz Henryk (ekst.). |
| 2. Dąbrycz Stefan (z odznaczeniem). | 20. Massalski Leon. |
| 3. Drozd Agenor. | 21. Medres Mowsza (ekst.). |
| 4. Drozd Hieronim. | 22. Miński Kazimierz (ekst.). |
| 5. Feldbaum Samson. | 23. Molicki Władysław (z odzn.). |
| 6. Godek Tadeusz. | 24. Piotrowski Wojciech. |
| 7. Gronner Henryk. | 25. Pulczyński Franciszek. |
| 8. Gronner Rudolf (z odzn.). | 26. Russocki Zygmunt. |
| 9. Harasiewicz Leon. | 27. Scherantz Józef (ekst.). |
| 10. Hubert Henryk. | 28. Smolarski Czesław. |
| 11. Korbel Andrzej. | 29. Stoczkiewicz Henryk. |
| 12. Kostka Jan. | 30. Szurek Stefan. |
| 13. Kritzler Henryk. | 31. Szymczykowski Brunon. |
| 14. Kwieciński Marian (z odzn.). | 32. Urbanik Antoni. |
| 15. Legutko Wiktor (z odzn.). | 33. Walter Marian. |
| 16. Leonhard Bolesław (z odzn.). | 34. Wasserstrom Roman (ekst.). |
| 17. Lessel Stanisław. | 35. Zdanowski Brunon (ekst.). |
| 18. Lipczyński Kazimierz. | 36. Żółtowski Edward. |

1 ucznia publicznego i 3 eksternistów przeznaczono do egzaminu powtórnego z jednego przedmiotu po wakacjach; 1 ucznia publicz. reprobowano na rok.

Dnia 10 czerwca b. r. o godz. 12 rozdano abiturientom świadectwa w auli zakładu w obecności c. k. Inspektora i Grona profesorów, tudzież uczniów klasy V. i VI.

Uroczystość zagał c. k. Inspektor przemówieniem, w którym w wymownych słowach wskazał na obowiązki, jakie czekają abiturientów na dalszej ich drodze. Potem odczytał gospodarz klasy p. Znamirowski spis abiturientów, a p. Inspektor wręczył każdemu świadectwo. Następnie pożegnał dyrektor abiturientów, kończąc swe przemówienie okrzykiem na cześć Najjaśniejszego Pana, który zgromadzeni trzykrotnie powtórzyli. Przemówieniem abiturienta Leonharda, który podziękował c. k. Inspektorowi i gronu profesorów za ich pracę, skończyła się uroczystość.



VII.

Statystyka Zakładu.

(Liczba dodana u góry oznacza prywatystów).

W K L A S I E																	Razem
I.			II.			III.		IV.		V.		VI.		VII			
a.	b.	c.	a.	b.	c.	a.	b.	a.	b.	a.	b.	a.	b.				
1. Liczba uczniów.																	
Liczba uczniów z końcem roku szkolnego 1896/7	48 ¹	52	50	47	47	42	38	40	34	39	32 ¹	34	18 ¹	18	41	580 ³	
Z początkiem roku szkolnego 1897/8 zapisało się	61	59	62	53	54	55	68	69	42	41	36	34	28	37	34	733	
W ciągu roku przybyło	2	3	3	3	1	1	1	1	2	4	1	1	1	2	1	27	
Ogółem przeto przyjęto	63	62	65	56	55	56	69	70	44	45	37	35	29	39	35	760	
Miedzy tymi było:																	
uczniów przybyłych z innych zakładów	49	47	53	6	1	2	3	3	1	—	1	1	1	1	1	170	
uczniów z promocją z klasy niższej	—	—	—	43	51	49	59	67	35	43	26	29	22	34	34	491	
uczniów repetentów	14	15	12	7	3	5	7	—	8	2	10	5	6	—	—	99	
W ciągu roku wystąpiło	6	6	14	6	5	10	10	6	—	2	1	5	2	—	—	77	
Liczba uczniów z końcem roku szk. 1897/8	57	56	51	50	50	46	59	64	44	43	36	30	27	35	35	683	
2. Miejsce urodzenia (kraj).																	
W. Ks. Krakowskie	32	29	23	25	20	21	33	30	15	20	18	10	13	19	9	317	
Galicja	16	15	19	16	19	15	12	20	13	13	12	13	10	4	17	214	
Inne kraje koron. Austrii	—	1	3	1	6	2	3	2	2	1	2	—	—	3	2	31	
Węgry	—	—	—	1	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	2	
Królestwo Polskie	7	10	6	5	5	7	10	10	11	6	4	4	4	9	6	104	
W. Ks. Poznańskie	1	—	—	—	—	1	—	—	—	1	—	1	—	—	—	4	
Z innych państw	1	—	—	—	—	1	—	1	3	2	—	2	—	—	1	11	
Razem.	57	56	51	50	50	46	59	64	44	43	36	30	27	35	35	683	
3. Narodowość.																	
Polaków	54	53	47	50	43	45	58	63	43	40	35	30	27	35	35	658	
Rusinów	1	1	—	—	3	—	—	1	—	1	—	—	—	—	—	7	
Czechów	—	1	3	—	2	—	—	—	1	1	1	—	—	—	—	9	
Niemców	2	1	1	—	2	1	1	—	—	1	—	—	—	—	—	9	
Innych narodowości.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
Razem.	57	56	51	50	50	46	59	64	44	43	36	30	27	35	35	683	
4. Wyznanie.																	
Obrządku rzymsko-kat.	53	51	42	44	43	38	45	46	42	34	32	27	25	31	31	584	
grecko-kat.	1	—	1	—	—	2	—	2	—	—	—	1	—	—	—	7	
Ewang. wyzn. augsbursk.	—	1	—	—	1	—	3	2	—	1	—	1	—	—	—	9	
Religii mojżeszowej	3	4	8	6	6	6	11	14	2	8	4	1	2	4	4	83	
Razem.	57	56	51	50	50	46	59	64	44	43	36	30	27	35	35	683	

		W K L A S I E														Razem	
		I.			II.			III.		IV.		V.		VI.			VII
		a.	b.	c.	a.	b.	c.	a.	b.	a.	b.	a.	b.	a.	b.		
5. Wiek uczniów.																	
Lat	11 miało	9	3	5													17
"	12	14	18	14	8	5	4										63
"	13	10	13	44	8	6	11	5	5								73
"	14	10	11	12	15	15	11	11	18	3	6						112
"	15	8	10	3	11	15	10	12	22	5	11	3	2				112
"	16	6	1	3	5	7	6	16	8	17	9	6	11	2	6		103
"	17				1	2	4	9	7	11	10	13	6	4	7	1	75
"	18				1			4	3	7	5	6	7	7	9	3	52
"	19				1			2	1	1	2	5	2	9	5	8	36
"	20											3	2	4	6	11	26
"	21													1	2	5	8
"	22															7	7
Razem.		57	56	51	50	50	46	59	64	44	43	36	30	27	35	35	683
6. Według miejsca zamieszkania rodziców.																	
Miejscowych		42	46	36	35	32	24	42	42	26	32	24	22	17	27	22	469
Zamiejscowych		15	10	15	15	18	22	17	22	18	11	12	8	10	8	13	214
Razem.		57	56	51	50	50	46	59	64	44	43	36	30	27	35	35	683
7. Uczęszczanie na naukę przedmiotów nadobowiązk.																	
Na naukę historii kraj. rodz.								59	64	44	43			27	33	35	305
"	" śpiewu	4	17	7	4	4	7	1		1	5				2		52
"	" gimnastyki	36	40	28	26	18	18	22	27	15	15	18	18	7	5		293
8. Stypendya.																	
Pobierało				1			1		2	2			1	1	3	1	12
Kwota stypendyjna:																	
1566 złr.																	
9. Klasyfikacya za II. półroczcie 1897.																	
Egzamin poprawczy zdało		3	3	4	9	1	10	3	2	2	5	6	9	5	1	1	70
Stopień celujący otrzymało		2	5	4		1			9	2	2	2	1		1	3	32
"	" pierwszy	35	42	43	40	36	37	30	29	19	30	18	30	17	14	38	458
"	" drugi	7	4	2	6	5	2	6	2	4	2	9	1	1	2		53
"	" trzeci	3		1	1	4	2	1		9	4	3	2		2		31
Razem.		47	51	50	47	46	41	37	40	34	38	32	34	18	18	41	574
10. Klasyfikacya za II. półroczcie 1898.																	
Stopień celujący otrzymało		5	2	7	1	3	3	3	4	1	3	2		2		3	39
"	" pierwszy	43	45	36	33	37	34	29	40	30	34	18	14	15	17	31	456
"	" drugi	7	4	2	7	5	3	8	7	5		3	1	3	10		65
"	" trzeci	1	4	2	3	1		7	2	1		3	3		1		28
Do egzam. popr. przecz. nacz.		1	1	2	4	4	5	10	11	7	6	10	8	7	5		81
Razem.		57	56	49	48	50	45	57	64	44	43	36	26	27	33	34	669

* 14 uczniów nie klasyfikowano

Opłata szkolna.

W I. półroczu wynosiła	4880	złr.
" II. " "	4800	"
Razem	9680	złr.

Dochód na środki naukowe.

Z taks wstępnych wpłynęło	426:30 złr.
Z taks za duplikaty świadectw	23:00 „
Z datków uczniów	760:00 „
Razem	1209:30 złr.

89026



1. Zapomogi udzielone w tym roku
2. Pożyczki
3. Za książki do biblioteki Pomoc
4. Introligatorowi za oprawy książek
5. Jarmazna
6. Wydatki biblioteczne

Biblioteka „Pomocy” posiada książek szkolnych

3 tych wybożyczo no uczniom :

Pomoc koleżeńska.

Dochód:

1. Pozostało z roku szkolnego 1896/7	39	złr.	07	ct.
2. Dobrowolne datki uczniów	120	"	60	"
3. Z wieczorku Mickiewiczowskiego	5	"	—	"
4. Zwrot pożyczek	69	"	—	"
5. Za zgubione i zniszczone książki	4	"	90	"
6. Grosz jałmużniany	10	"	17	"
7. W czasie wakacji wpłynęło	1	"	90	"
8. Wł. Liniewicz	50	"	—	"
9. P. Miączyński	16	"	—	"
10. P. Münnich Stanisław	2	"	—	"
11. P. Żółtowski Edward	25	"	—	"
Razem	343	złr.	64	ct.

Rozchód:

1. Zapomogi udzielone wyniosły	53	złr.	—	ct.
2. Pożyczki " "	161	"	—	"
3. Za książki do biblioteki „Pomocy“	2	"	10	"
4. Introligatorowi za oprawę książek	28	"	—	"
5. Jałmużna	10	"	—	"
6. Wydatki biblioteczne	25	"	54	"
Razem.	279	złr.	64	ct.
Pozostało	64	złr.	00	ct.

Biblioteka „Pomocy“ posiada książek szkolnych 1371

Z tych wypożyczono uczniom:

Z klasy	Ia	52	książek
"	Ib	40	"
"	Ic	42	"
"	IIa	42	"
"	IIb	84	"
"	IIc	118	"
"	IIIa	101	"

Do przeniesienia . . 479 "

Z przeniesienia . . . 479 książek

Z klasy IIIb	96	"
" IVa	51	"
" IVb	84	"
" Va	54	"
" Vb	48	"
" VIa	47	"
" VIb	106	"
" VII	72	"

Razem . . . 1037 książek.

Następujący uczniowie podarowali w r. 1897/8 książki do biblioteki**„Pomocy koleżeńskiej“.**

Piotrowski	1	książki	Matecki	1	książki
Flis	1	"	Kozłowski	2	"
Garbolewski	1	"	Rogóyski	1	"
Kaciszal	4	"	Stopezański	1	"
Orlyński	2	"	Morawski	1	"
Sterczyński	7	"	Makowski	1	"
Spitzer	4	"	Morawek	1	"
Peszkowski	1	"	Gawron	3	"
Flacht	1	"	Zapałski	1	"
Schlosser	2	"	Kritzler	1	"
Knap	1	"	Dominirski	1	"
Firganch	1	"	Penot	3	"
Jurkiewicz	1	"	Korbel	1	"
Stahl	1	"	Radwański	1	"
Strasik	1	"	Żółtowski	20	"
Lipski	1	"	Ośniałowski	1	"
Czerny	3	"	Krzemiński	1	"
Skibiński	1	"	Świętnicki	4	"
Müller	2	"	Boldiceff	1	"
Pilak	1	"	Zapałowicz	1	"
Nowak	1	"	Skocki	1	"
Korszewski	1	"	Porebski	1	"
Giżycki	1	"	Rybiński	1	"
Orga	1	"	Sadowski	1	"
Sokołowski	2	"	Pawlica	1	"
Kalicki	1	"	Trzetrzewiński	2	"
Komar	2	"	Stankiewicz	1	"
Wątorski	1	"	Sawicki	1	"
Romanowski	2	"	Kolloros	1	"
Urban	1	"	Żukiewicz	3	"
Łasiński	1	"	Szubert	1	"
Węgłęński	1	"			

Ks. Dr. Świdorski.

IX.

Zbiory naukowe.

Biblioteka.

Biblioteka nauczycieli liczy ogółem 2795 dzieł i 3500 programów.

W Zakładzie znajdują się następujące czasopisma: 1. Muzeum. — 2. Biblioteka warszawska. — 3. Kwartalnik historyczny. — 4. Przewodnik bibliograficzny. — 5. Misye katolickie. — 6. Rocznik statystyki przemysłu i handlu krajowego. — 7. Gazeta lwowska. — 8. Verordnungsblatt für den Dienstberich des Ministeriums für Cultus und Unterricht. — 9. Zeitschrift für das Realschulwesen. — 10. Mittheilungen der geographischen Gesellschaft. — 11. Kunst für Alle. — 12. Rethwitsch. Jahresberichte über das höhere Schulwesen. — 13. Frick. Lehrproben und Lehrgänge. — 14. Littérarisches Centralblatt. — 15. Revue des deux mondes.

Biblioteka dla młodzieży liczy 1464 dzieł.

Zbiór geograficzno-historyczny liczy: Globów i przyrządów 3; map 170 atlasów 4; obrazów historycznych i etnograficznych 100.

Gabinet historii naturalnej liczy: Zwierząt kręgowych 165; zwierząt członkonogich 2329; mięczaków 869; robaków, promieniaków i pierwotniaków 125; roślin zasuszonych 892; minerałów, skał i skamielin 945; preparatów mikroskopowych 70; szkieletów 11; modeli anatomicznych 34; modeli szklanych, przedstawiających jamochłony 10; modeli kwiatów z masy papierowej 40; modeli krystalograficznych z drzewa 115; modeli drogich kamieni 54; tablic botanicznych kolorowanych 21; atlas botaniczny Schuberta 1; atlas zoologiczny Lffbena 1; tablic zoologicznych Schreibera i Leutemanna 55; mikroskop Zeisa 1; gablotek ściennych 10; tablic Nitscha i Leuckerta 28; modeli grzybów 170; modeli krystalograficznych ze szkła

Gabinet fizyczny liczy przyrządów 320.

Gabinet chemii posiada: przyrządów 194; naczyń przeróżnych 564 mineralów 109; przetworów chemicznych 170.

Gabinet rysunków geometrycznych posiada: modeli drutowych 20; modeli drewnianych brył geometrycznych 31; przyrządów mierniczych 60; przyborów rysunkowych 24; modeli do nauki geometrii wykresłej drutowych i drewnianych razem 40.

Gabinet rysunków odręcznych ma: wzorów do rysunku jest razem sztuk 2467; gipsów 194; modeli drewnianych 30; szkoła akwareli Ciceri 1; szkiców berlińskich zeszytów 3; model drutowy głowy ludzkiej 1; przyrząd do doświadczeń w perspektywie 1.

X.

Klasyfikacya uczniów

w drugim półroczu 1898 roku.

Promocyę do wyższej klasy otrzymali:

(Celujących uczniów oznaczono grubszym drukiem).

KLASA I. A.

Augustynek Franciszek.

Bilik Albin.

Biszyga Franciszek.

Biszyga Stanisław.

Bogdani Czesław.

Bold Józef.

Busse Ryszard.

Cybulski Justyn.

Dembowski Wiktor.

Feldblum Mojżesz.

Filochowski Tadeusz.

Fricze Stanisław.

Galek Julian.

De Giorgi Józef.

Gleisner Leopold.

Gołkowski Marceł.

Hajewski Tadeusz.

Hołubowicz Adam.

Karaś Zenon.

Konarzewski Ignacy.

Kryński Tadeusz.

Kukla Jan.

Kurowski Stanisław.

Kwapniewski Tadeusz.

Liniewicz Józef

Maniecki Romuald.

Marszycki Kazimierz.

Michalczyk Stefan.

Michalski Kazimierz.

Michałowski Antoni.

Milkowski Jan.

Mylius August.

Osuchowski Kazimierz.

Parzyński Andrzej.

Plenkiewicz Józef.

Polaczek Aleksander.

Preindl Hugo.

Reuss Adam.

Rimler Edgar.

Rucki Leonard.

Sikora Ludwik.

Szybowski Bronisław.

Szymeczek Artur.

Tarnawski Tadeusz.

Trepka Roman.

Tschapka Alfred.

Ukłański Antoni.

Waksmundzki Franciszek.

Drugi stopień 7, trzeci 1, poprawek 1.

KLASA I. B.

Bac Jan.

Bielawski Julian.

Broś Józef.

Chmielewski Marian.

Dawidowicz Teodor.

Dębski Marian.

Domanus Henryk.

Dowgiałło Władysław.

Dunin Władysław.

Fargel Henryk.

Gosk Bolesław.

Grabczak Wojciech.

Haraschin Leon.

Heykie Franciszek.

Kleiber Floryan.

Koneczny Henryk.

Kopacz Tadeusz.

Kraut Engelbert.

Kwiatkowski Kazimierz.

Kwiatkowski Tadeusz.

Lamensdorf Stefan.

Lejczak Bolesław.

Leonhard Władysław.
 Malski Franciszek.
 Miaskowski Kazimierz.
 Mikesa Alfred.
 Moskała Jan.
 Nalborczyk Leon.
 Olejak Mieczysław.
 Racięcki Adam.
 Rajtar Jan.
 Rajtar Ludwik.
 Rottersmann Izak.
 Salibell Józef.

Drugi stopień 4, trzeci 5, poprawek 1.

KLASA I. C.

Bartoszyński Tadeusz.
 Chilla Jan.
 Cholewa Stanisław.
 Chrapczyński Włodzimierz.
 Dziób Jan.
 Feliksiewicz Rudolf.
Gallas Władysław.
 Hanausek Karol.
 Heyn Alojzy.
 Jaworzyński Edward.
 Jezierski Władysław.
 Kaleczyński Józef.
 Kokesch Jan.
Krzemień Józef.
 Krzętowski Zdzisław.
 Kurkiewicz Kazimierz.
 Lechowski Jan.
 Laischner Adolf.
 Leitner Naftali.
 Lenartowicz Jan.
 Łatkiewicz Władysław.
 Łobodziński Maryan.

Stopień drugi 1, trzeci 2, poprawek 3.

KLASA II. A.

Adamek Jan.
 Ant Tadeusz.
 Bonarek Tytus.
 Finganek Tadeusz.
 Gawlikowski Mikołaj.
 Geldwerth Jonatan.
 Giermek Adolf.
 Gostyński Władysław.
 Hanausek Artur.
 Janiszewski Ludwik.
 Jezierski Wawrzyniec.
 Kucz Zygfryd.

Sauer Ludwik.
 Szourek Józef.
 Stepiński Mieczysław.
 Strzelbicki Stanisław.
 Szymonek Leopold.
 Twardosz Michał.
 Walaszek Stanisław.
 Wasikiewicz Jan.
 Zabik Wacław.
 Zieleniewski Jan.
 Infeld Henryk.

Messer Zygmunt.
Mossoczy Mieczysław.
 Palczewski Stefan.
 Pękalski Aleksander.
 Pitzele Schmul.
 Podmagórski Władysław.
Podraza Ignacy.
Prochownik Franciszek.
Protschke Jan.
 Sarga Stanisław.
 Schindler Rudolf.
 Szulz Adam.
 Sédivy Franciszek.
 Trzop Zygmunt.
 Walewski Jan.
 Weber Chaim.
 Wexner Tobiasz.
 Wiehler Tadeusz.
 Żukowski Roman Antoni.
Zaczek Józef.
 Korabczyński Kazimierz.

Laszkiewicz Edward.
 Mikulicz Edward.
 Molek Leon.
 Okoń Edward.
 Opid Adam.
 Radwanek Alfred.
 Rubiś Karol.
Rychel Franciszek.
 Schaitter Maksymilian.
 Sterczyński Stanisław.
 Śliwiński Stefan.
 Treter Bogdan.

Trębacz Ignacy.
 Tułasiewicz Władysław.
 Tyrała Jan.
 Waga Władysław.
 Wiśniowski Klemens.
 Włodarczyk Władysław.

Stopień drugi 7, trzeci 3, poprawek 4.

KLASA II. B.

Batko Wojciech.

Bierkowski Józef.
 Bogacki Władysław.
 Bronikowski Józef.
Chwastowski Mieczysław.
 Flacht Jan.
 Gmitrzak Antoni.
 Görlich Edward.
 Grzybowski Henryk.
 Guratowski Antoni.
 Guzikowski Józef.
 Hałaciński Mieczysław.
 Holiczer Leon.
 Infeld Mojżesz.
 Kinowski Ludwik.
 Kozłowski Józef.
 Michalski Józef.
 Munk Ludwik.
 Niżyński Maryan.
 Ostafin Zygmunt.

Drugi stopień 5, trzeci 1, poprawek 4.

KLASA II. C.

Ajdukiewicz Wiktor.
 Beres Oswald.
 Bina Franciszek.
 Bodurkiewicz Zdzisław.
Bold Jan.
 Flis Tomasz.
 Grelowski Tomasz.
 Idzik Jan.
 Jaworski Stefan.
 Jakusz Lucyan.
 Jurkiewicz Felicyan.
 Katerla Ludwik.
 Kawecki Roman.
 Knoll Maryan.
 Lachowski Władysław.
 Lewinger Izidor.
 Lewinger Leon.
 Liban Bronisław.
 Sulikowski Stanisław.

Drugi stopień 3, poprawek 5.

Zakrzewski Stanisław.
 Zarzycki Tadeusz.
 Zawiliński Włodzimierz.
 Zopoth Antoni.
 Żolnierczyk Michał.

Pileski Julian.
 Pracuch Franciszek.
 Richter Zygmunt.
 Rittermann Chaim.
 Sapecki Karol.
 Schieberl Franciszek.
 Schlosser Ludwik.
 Skibka Marcelli.
 Solecki Piotr.
 Stahl Stanisław.
 Stasiński Marcelli.
 Stefański Jan.
 Szarek Bolesław.
 Szczerbowski Albin.
 Szulc Kazimierz.
 Świętnicki Adam.
 Widomski Stanisław.
 Wischmitzer Salomon.
 Wójcicki Józef.
Ziarko Franciszek.

Liban Mieczysław.
 Maleček Karol.
 Malinowski Stefan.
Małajowicz Marcelli.
Martini Władysław.
 Mironiuk Hubert.
 Misiński Juliusz.
 Pepkowski Karol.
 Pieniążek Wacław.
 Przeniosło Jan.
 Rusocki Stanisław.
 Stoeger Henryk.
 Strokotowski Wiktor.
 Uruski Włodzimierz.
 Wadowski Adam.
 Węgrzyn Józef.
 Zembrzusi Edward.
 Śmiałowski Henryk.

KLASA III. A.

Alfus Ksawery.
 Bittner Ryszard.
 Blumenteld Julian.
 Bobkowski Aleksander.
 Buttner Salomon.
 Danek Władysław.
 Dorula Stanisław.
 Dudek Stanisław.
 Flaschen Juliusz.
 Frommer Szymon.
 Gawron Józef.
 Hollinger Władysław.
 Kodlewicz Bolesław.
Kwaśniewski Paweł.
 Liebling Aleksander.
 Malarski Tadeusz.

Drugi stopień 8, trzeci 7, poprawek 10.

Małota Antoni.
 Mączynski Mieczysław.
 Nowak Józef.
 Nowiński Ksawery.
 Przybyś Maryan.
 Rotarski Wojciech.
 Rybowtze Bronisław.
Skóra Szczepan.
Smagowicz Władysław.
 Szymberski Janusz.
 Tchórzewski Karol.
 Uziembło Stanisław.
 Weber Chaim.
 Wesper Józef.
 Żypowski Karol.
 Micewicz Jerzy.

KLASA III. B.

Bandrowski Stanisław.

Barber Ignacy.
 Bieniasz Ludwik.
 Chwalibóg Józef.
 Dura Tadeusz.
 Faliszewski Adam.
 Fieber Konstanty.
 Fischer Jan.
 Guzek Stanisław.
 Hochstim Stanisław.
 Homelski Antoni.
 Huciński Karol.
 Iwanicki Tadeusz.
Jagiełło Emil.
 Klein Herman.
 Korbel Tadeusz.
 Kovats Marceli.
 Kwiatkowski Tadeusz.
 Landau Naftali.
 Leuchter Szymon.
 Lipski Chaim.
 Malz Pinkus.

Drugi stopień 7, trzeci 2, poprawek 11.

Mastalski Zenon.
 Metallmann Szymon.
 Morawek Maksymilian.
Nedok Czesław.
 Nowak Rudolf.
 Nunberg Herman.
 Palka Hieronim.
 Pamm Izaak.
 Perutz Tomasz.
 Piotrowski Stefan.
Pomietlarz Wiktor.
 Rittermann Izidor.
 Russer Franciszek.
 Rzegociński Witold.
 Sroka Władysław.
 Swolkien Maryan.
 Swolkien Zdzisław.
 Szczepanowski Mieczysław.
 Warywoda Józef.
 Zadencki Ignacy.
 Zagórski Józef.
 Zubrzycki Jan.

KLASA IV. A.

Bartonec Hugo.
 Bulli Bolesław.
 Chrzanowski Teodat.
 Drozdowski Stanisław.
 Fialkowski Władysław.
 Giżycki Iwo.

Glaser Bernard.
 Gromczakiewicz Kazimierz.
 Herzog Zygmunt.
 Heyn Karol.
 Hole Mieczysław.
 Jaworzyński Józef.

Kellner Gotfryd.
 Klimkiewicz Leon.
 Królikiewicz Tadeusz.
 Kubacki Jan.
 Kurkiewicz Mieczysław.
 Lejczak Ignacy.
 Michałowski Adam.
 Mirecki Wacław.
 Noworytko Józef.
 Oksiotowski Franciszek.

Drugi stopień 5, trzeci 1, poprawek 7.

KLASA IV. B.

Berezowski Kazimierz.
 Bittner Jerzy.
 Boldireff Włodzimierz.
 Brand Izak.
 Burgielski Władysław.
 Chrapczyński Eugeniusz.
 Donimirski Wiktor.

Drożdż Bronisław.

Eisen Mojżesz.
 Eckier Stanisław.
 Goniakowski Mieczysław.
 Hołubowicz Eustachy.
 Iżycki Mieczysław.
 Kolloros Rudolf.
 Laberschek Ignacy.
Loeschner Zygmunt.
 Maćkowski Kazimierz.
 Makomaski Teofil.
 Matecki Stefan.
 Menasche Ignacy.

Poprawek 5.

Ośnialowski Roman.
 Piotrowski Andrzej.
Prądyński Jan.
 Skąpski Zygmunt.
 Świdorski Stanisław.
 Szymberski Tadeusz.
 Zajdzikowski Leon.
 Żulawski Bohdan.
 Zagórski Kazimierz.

Musiał Władysław.

Oleś Juliusz.

Pawlica Juliusz.

Pelikan Artur.

Porebski Stanisław.

Rippe Wilhelm.

Rybicki Jan.

Sadowski Leon.

Sawicki Henryk.

Simon Jan.

Stankiewicz Eugeniusz.

Stocki-Sosnowski Witold.

Trammer Alfred.

Trzetrzewiński Konrad.

Urabin Mendel.

Urban Maryan.

Zagórski Stanisław.

Zaremba Ozesław.

Żabiński Witold.

KLASA V. A.

Chlebowski Edward.

Fischer Saul.
 Kaczor Rudolf.
 Kellner Oskar.
 Kolb August.
 Koźnierski Julian.
 Lachowicz Antoni.
 Ortyński Kazimierz.
 Ozga Władysław.
 Popek Wincenty.

Stopień drugi 3, trzeci 3, poprawek 10.

KLASA V. B.

Bociański Jan.
 Bromowicz Artur.

Czerny Michał.
 Drozdowski Zygmunt.

Eimer Ryszard.
 Göttel Wilhelm.
 Łasiński Władysław.
 Łobaczewski Wojciech.
 Madeyski Julusz.

Stopień drugi 1, trzeci 3, poprawek 8.

KLASA VI. A.

Abrahamowicz Abraham.
 Bochnig Stanisław.
 Brzeziński Alfred.
 Ehrenpreis Arnold.
 Hackbeil Franciszek.
 Hügel Jan.
 Kalicki Feliks.
Kowalski Franciszek.
 Kern Romuald.

Stopień drugi 3, poprawek 7.

KLASA VI. B.

Aleksandrowicz Maksymilian.
 Epstein Witold.
 Gawron Karol.
 Glücksman Samuel.
 Karyłowski Tadeusz.
 Kozak Władysław.
 Kozłowski Stefan.
 Kuliński Mieczysław.
 Kulakowski Stanisław.

Stopień drugi 10, trzeci 1, poprawek 5.

Nowakowski Kazimierz.
 Sikora Stefan.
 Teleśnicki Kazimierz.
 Teleśnicki Władysław.
 Tyrała Henryk.

Moraczewski Seweryn.
 Müller Maurycy.
 Niewiadomski Juwenal.
Rejowicz Stanisław.
 Schrott Tadeusz.
 Stadtmüller Karol.
 Wink Tadeusz.
 Zollner Władysław.

Kwiatkowski Ludwik.
 Lauterbach Julian.
 Löwenkron Jakób.
 Nowak Józef.
 Rogoyski Stanisław.
 Skibka Władysław.
 Suchecki Kazimierz.
 Wysocki Stanisław.



OGŁOSZENIE.

Wpisy uczniów na rok szkolny 1897/8 odbywać się będą w dniach 30 i 31 sierpnia od godz. 9—11 rano i od 4—6 po południu. Późniejsze zgłoszenia tylko w razie **ważnych** powodów i to tylko na mocy zezwolenia Wysokiej c. k. Rady szkolnej krajowej uwzględnione być mogą.

Uczniowie nowo wstępujący mają się zgłaszać do zapisu w towarzystwie rodziców lub opiekunów i przedłożyć świadectwa szkolne tego zakładu, w którym dotychczas byli, tudzież metrykę. Taksa wstępna 2 złr. 10 cnt. Datek 1 złr. na zbiory naukowe składają wszyscy nowo wstępujący i dawni uczniowie. Z początkiem drugiego półrocza składa każdy uczeń 50 ct. na przybory do gier i zabaw.

Egzamina wstępne do I klasy odbywać się będą w dwóch terminach, mianowicie 30 czerwca i 1 lipca, tudzież 1 i 2 września. Zgłosić się należy 29 czerwca, względnie 31 sierpnia.

Wybór jednego z tych dwóch terminów pozostawia się rodzicom uczniów. Powtórzenie wstępnego egzaminu ani w tym, ani w innym zakładzie nie jest dozwolone, gdyż wynik pierwszego egzaminu rozstrzyga stanowczo o przyjęciu lub nieprzyjęciu. Powtórzenie takiego egzaminu w innym zakładzie będzie w każdym razie nieważne.

Zakres wymagań przy egzaminie wstępnym do I. klasy.

(Rozp. Wys. Rady szk. kr. z dn. 16 maja 1887 l. 2764.)

- a) Z religii: Wiomości, których uczeń nabyć powinien w szkołach ludowych czteroklasowych.
- b) Z języka polskiego: Czytanie płynne i wyraźne, objaśnienie odczytanych ustępów pod względem treści i związku myśli; opowiadanie treści większymi ustępami; znajomość części mowy, odmiana imion i czasowników, znajomość zdania pojedynczego, rozszerzonego i rozbiór jego części składowych pod względem składni zgody i rzędu; poprawne napisanie dyktatu z zakresu pojęć znanych uczniom i gramatyczny rozbiór zdania.
- c) Z języka niemieckiego: Czytanie płynne i zrozumiałe, znajomość odmiany rodzajników, rzeczowników, przymiotników, zaimków osobistych, dzierżawczych, wskazujących i względnych; odmiana słów posiłkowych i czasowników słabych we wszystkich formach strony czynnej i biernej; odmiany najwykleszych czasowników mocnych; zasób wyrazów z zakresu pojęć uczniom znanych; poprawne napisanie łatwego dyktatu, którego treść przed podyktowaniem podano uczniowi w języku polskim.
- d) Z rachunków: Pisanie liczb do miliona włącznie; biegłość w czterech działaniach liczbami całkowitemi; pewność w tabliczce mnożenia, znajomość ważniejszych miar metrycznych.

Do sali, gdzie odbywa się egzamin nie mają wstępu obce osoby.

Egzamina wstępne do klas od II—VII odbywać się będą w pierwszych dniach września; egzamina poprawcze w dniach 30 i 31 sierpnia.

Warunki przejścia uczniów z gimnazjum do szkoły realnej.

(Rozp. Wys. Rady szk. kr. z dn 16 maja 1888 l. 2774.

A) Uczeń gimnazjalny, ubiegający się o przyjęcie do II, III, IV i V klasy realnej, może być uwolniony od egzaminu wstępnego: 1. z religii, 2. z języka polskiego, 3. niemieckiego, 4. z historii powszechniej, 5. historii naturalnej i 6. fizyki, jeżeli w świadectwie gimnazjalnem za ostatnie półrocze, poprzedzające bezpośrednio odnośną klasę realną, oprócz ogólnego stopnia dobrego (t. j. celującego albo pierwszego); otrzymał z wymaganego dla tej klasy przedmiotu i odnośnego materiału nauki cenzury przynajmniej „dostatecznie“ bez osłabiającego dodatku. Z reszty przedmiotów t. j. 1. matematyki, 2. chemii, 3. geografii, 4. rysunków i 5. języka francuskiego należy egzamin wstępny odbywać z wszelką ścisłością, by w interesie szkół realnych nie dopuszczać do tych zakładów uczniów nieudolnych.

B) Co do uczniów, którzy z gimnazjum tylko wskutek niedostatecznych cenzur z języków klasycznych otrzymali ogólny stopień drugi, zastrzega sobie Rada szkolna krajowa według okoliczności rozstrzygać w poszczególnych wypadkach, czy takiego ucznia przypuścić do egzaminu wstępnego do następnej klasy realnej, przyznając mu zresztą powyżej wskazane ulgi.

Oplata szkolna wynosi 20 zlr. za jedno półrocze w markach szkolnych, które są do nabycia w c. k. filialnej kasie krajowej i powinna być złożoną w pierwszej połowie października za pierwsze półrocze, a w pierwszej połowie marca za drugie półrocze.

Uczniowie, którzy po upływie sześciu tygodni opłaty szkolnej nie uiszcza, tracą prawo uczęszczania do Zakładu.

Niezamożni uczniowie, mający dobry stopień ogólny, dobre obyczaje i dobrą pilność, uzyskają uwolnienie od opłaty szkolnej, jeśli wniosą do dnia 15-go września, względnie do dnia 15-go lutego podanie do Wys. c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce Dyrekeyi. Do podania należy dołączyć ostatnie świadectwo szkolne i świadectwo ubóstwa.

W Krakowie, dnia 30 czerwca 1898 r.

Dr. Ignacy Petelenz,

c. k. dyrektor.